

STRUKTURA AGRARNA STAROSTWA NAKIELSKIEGO DO 1772 ROKU

Wstęp

1. Przedmiot i zakres opracowania

Badania nad problematyką gospodarczo - społeczną rozwijają się coraz intensywniej w Polsce Ludowej. Ma to oczywiste znaczenie dla naszej wiedzy historycznej, która nadal interesuje się szczególnie problematyką rozwoju i regresu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Badacze, którzy swoje wysiłki skierowują na wykrycie dróg wyjścia z regresu z połowy XVII w. a szczególnie z pierwszej połowy XVIII w., mają już poważne osiągnięcia w tej dziedzinie.

J. Topolski, który omówił niedawno badania nad dziejami Wielkopolski, wymienił kilka jeszcze luk. Do nich zaliczył braki szczegółowego przebadania procesów osadniczych, a przede wszystkim "badań nad arealem uprawnym, gęstością wysiewów, wysokością plonów, rozmiarem produkcji, stanem hodowli, dochodowością gospodarstw folwarcznych i chłopskich".¹

Zagadnienia te można najlepiej przebadać w oparciu o materiały dotyczące mniejszych kompleksów dóbr. Badania tego rodzaju m.in. prowadził J. Topolski, omawiając problem oczyszczania klucza kamieńskiego.² Autor niniejszego studium prowadził również badania nad stosunkami gospodarczo-społecznymi królewskiej północnej Wielkopolski /starostwa bydgoskiego i ujsko-pińskiego/.³ Niniejsze studium stanowi kontynuację tych badań, które w sumie mogą uzupełnić dotychczasowe władomości o strukturze gospodarzej północnej Wielkopolski.

Postulatem badawczym pracy jest rekonstrukcja struktury agrarnej starostwa nakielskiego do 1772 roku. Głównymi problemami pracy zatem są: 1. powstanie starostwa, jego organizacja, wyposażenie w zabudowania i narzędzia; 2. gospodarka folwarczna z ustaleniem procesu powstawania kierunków rozwojowych, intensywnością produkcji, hodowli i innych działań z ustaleniem struktury jej dochodów; 3. gospodarstwa chłopskie wraz z ustaleniem ich areалу, narzędzi produkcji na tle uwarstwienia ludności, świadczą

na rzecz dworu, państwa i kościoła, a także związana z tymi procesami walka klasowa ludności wiejskiej. Autor pragnie ustalić specyfikę struktury agrarnej starostwa nakielskiego w porównaniu z najbliższymi starostwami i innymi dobrami, głównie jednak z terenu Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego.

Badania nasze kończymy na 1772 roku. Po zajęciu starostw przez władze pruskie zostały one wraz z dobrami kościelnymi przejęte przez króla pruskiego i stanowiły jego domeny. Stan gospodarki, jaki istniał w starostwach / i innych dobrach / do 1772 r., został ujęty w katastrze pruskim z 1773 r. Byłoby bardzo interesujące zbadanie, jak rozwijała się gospodarka byłych starostw pod władzą pruską.

Literatura niemiecka podkreśla bowiem rzekome zacofanie gospodarcze terenów zabranych przez Prusy, które dopiero po 1772 roku miały się ożywić ekonomicznie w gospodarnych rękach niemieckich. Te problemy wymagają szczegółowych badań, które warto kontynuować. Nie są one jednak ujęte w niniejszym studium, które prezentuje dorobek badawczy nad strukturą agrarną starostwa nakielskiego do 1772 r.

2. Literatura przedmiotu

Literatura do badań nad gospodarką królewską jest obfita. Została ona już omówiona w innych pracach autora.⁴ W niniejszym studium spośród obfitej literatury fachowej, najsilniejsze odbicie znalazły prace: B.Baranowskiego, M.Beheim-Schwarzbacha, J.Burszty, S.Cackowskiego, Zi.Cwiaka J.Deresiewicza, W. Dworzaczka, E.Kozłowskiego, J.Leskiewiczowej, W.Odyńca, W.Rusińskiego, J.Rutkowskiego, J.Topolskiego, E.Trzyny, L.Żytkowicza i innych.⁵

Choć pobieżnego komentarza wymaga literatura regionalna, która z natury rzeczy musiała być uwzględniona w niniejszym studium. Pewnych informacji, aczkolwiek tendencyjnych w niektórych sprawach, dostarczają niektórzy autorzy niemieccy: O.Goerke, R.Heidrich, F.W.F.Schmitt i E.Schmidt.⁶ R.Heidrich na przykład

w swej pracy szczególnie silnie eksponuje rozwój Nakła dopiero od chwili I rozbioru Polski /pod władzą pruską/. Wprawdzie prace pozostałych czynią podobnie, lecz są oparte na nieco szerszych podstawach źródłowych i przedstawiają, mimo elementów tendencyjności, większą wartość materiałową.

Niewiele dała praca E.Calliera,⁷ z uwagi na jej zakres, mający mało wspólnego z problematyką tu poruszoną. Bardziej przydatna dla omawianej problematyki jest praca I.Gepperta, w głównej mierze oparta jednak na opracowaniach.⁸ Większą wartość naukową przedstawia praca A.Lauferskiego,⁹ dotycząca rozwoju ziemi nakielskiej w XV w. Jej autor zajmuje się problematyką gospodarczo-społeczną, opartą na wykorzystywanym dość obszernie materiale z nakielskich ksiąg grodzkich. Najprzydatniejszą jednak okazała się praca P.Szafrana,¹⁰ która wśród fachowców znalazła ogólne uznanie. Autor ten jednak zbyt dużym zaufaniem obdarza rejestry poborowe, które według niego: "mimo zarzutów co do fałszerstwa rejestrów są one jednym z najpoważniejszych źródeł dla wieku XVI-go",¹¹ choć i tych nie wykorzystał w pełni. Na przykład nie zauważył on, że młyn Bielawy istniał już w XVI w., o czym donosi rejestr poborowy z 1565 r.¹² Według P. Szafrana miał on powstać dopiero w latach 1653-1673.¹³

Zbyt mało natomiast wykorzystywał lustracje królewskich ziem, o których twierdził, że tylko "jako uzupełnienie służyć mogą".¹⁴ W jego pracy rzeczywiście były jedynie uzupełnieniem, ale korzystanie z nich tylko pobieżnie, spowodowało jeszcze inne, drobne wprawdzie nieścisłości. Tak oto zaliczył do starostwa nakęlskiego także wieś Karnówko,¹⁵ które nigdy do tej królewskiej ziem nie należało. Są to wprawdzie nieścisłości drobne, ale w badaniach osadniczych takie sprawy odgrywają pewną rolę.

3. Omówienie wykorzystanych źródeł ¹⁶

Dla opracowania niniejszego studium wykorzystano lustracje: z 1616, 1629 i 1661 r., kataster pruski z 1773 r., wizje z 1669, 1706, 1725, 1726, 1756 r i inwentarz z 1702 r. Wspólną cechą tych źródeł jest dość znaczna różnorodność informacji, obejmujących

nie tylko dane statystyczne, ale także ważne analizy niektórych problemów. Źródła te przy opracowaniu niniejszego tematu miały najszersze zastosowanie, gdyż pozwoliły na ustalenie procesów rozwoju gospodarczo - społecznego w poszczególnych okresach, co z kolei umożliwiało śledzenie zmian w nich zachodzących.

Niemalą rolę pomocniczą spełniały przywileje z 1729 r., 1747, 1757 i 1758 r., a także rejestry podatkowe z 1534, 1579, 1591, 1629 i 1673 r. W mniejszym stopniu informacją uzupełniającą służyły wizytacje kościelne z 1510, 1653, 1695, 1744 i 1767. Nakielskie księgi grodzkie, z których pochodzą wspomniane wizje, inwentarz, przywileje i inne drobniejsze informacje, mają poważne znaczenie naukowe.

Wartość zebranych źródeł, choć niejednolita, jest już należyście oceniona przez fachowców.¹⁷

Wszystkie wymienione źródła, pochodzące z różnych lat, pozwoliły najszerszej omówić stosunki gospodarczo - społeczne starostwa w XVII i XVIII wieku. Luki w materiale źródłowym autor starał się uzupełnić głównie metodami: szacunkowo - statystyczną i porównawczą.

I Geneza starostwa nakielskiego i jego organizacja

1. Powstanie starostwa

W północnej części przedrozbiorowego województwa kaliskiego /od 1768 r. - gnieźnieńskiego/ leżały nad Notecią 2 starostwa: nakielskie i ujsko-pilskie / od tego oderwał się w 1669 r, klucz zelgniewski, który z czasem stał się oddzielnym starostwem/.¹ Starostwo nakielskie było grodowym /którego użytkownik był jednocześnie powiatowym namiestnikiem królewskim/, a ujsko-pilskie zaliczany do dzierżaw, czyli tenut królewskich /dzierżawca nie sprawował władzy terytorialnej/.² Nad Notecią i Brdą, w niewielkiej odległości od starostwa nakielskiego, rozpościerało się starostwo grodowe bydgoskie /woj. inowrocławskie/.

Starostwa, jako królewszczyzny w okresie panowania Kazimierza Wielkiego uległy reorganizacji po rozpowszechnieniu się urzędu starostów.

Regulowały to jego zarządzenia z 1352 r., które po 1370 r. w ciągu kilku lat przyjęły się w całej Polsce.³ Dlatego też od chwili uporządkowania spraw królewskich można uważać początki starostw grodowych.⁴

Starostwo nakielskie, jako królewszczyzna już zorganizowana, mogło powstać w okresie rządów Ludwika Węgierskiego /1370 - 1382/. Wprawdzie już za Łokietka występował w 1329 r. w Nakle starosta Henryk,⁵ ale to było jeszcze przed reformą Kazimierza Wielkiego. Wydaje się, że pierwszym starostą nakielskim po wspomnianej reformie mógł być Sędziwoj z Szubina, który w dokumencie z 1377 r. używał takiego tytułu.⁶

Spośród wymienionych starostw nakielskie było najmniejsze terytorialnie. Należało do niego już w okresie pełnego rozwoju 1 miasto. Nakło oraz 10 osad wiejskich: Bielawy, Karnowo, Lubaszcz, Olszewka, Paterek, Polichno, Rudki, Sadki, Sadkowski Młyn i Trzeciwnica.

Choć starostwo nakielskie było stosunkowo małe, to jednak w porównaniu z bydgoskim i ujsko-pilskim posiadało urodzajniejszą glebę. Wskazują na to dane katastru pruskiego z 1773 r. podające dla 4 podstawowych zbóż we wsiach starostwa przeciętny urodzaj w 3,5 - 4 ziarnach z 1 wysianego,⁷ podczas gdy w bydgoskim średnia ta wynosiła 3,2. To samo odnotować można w ujsko-pilskim, które również miało niezbyt urodzajną glebę. /3,1 ziarna/.

Obszary starostwa, szczególnie na południe od Noteci, leżały w pasie tzw. Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej, której gleby są torfiaste lub torfiasto-mułowe. Są one związane z wodą gruntową.⁸ Na północ od pradoliny rozpościera się Wysoczyzna Krajeńska. Jej gleby to przede wszystkim mady, powstałe przez naniesienie wodą Noteci ilastej zawiesiny.⁹

Tereny badanej królewszczyzny znajdowały się często w ogniu walk. Zdecydowało o tym ich położenie. Należały bowiem do czasu zwycięskich walk Bolesława Krzywoustego w latach 1109-1113 do Pomorza, a od tego czasu zostały włączone wraz z całym powiatem nakielskim do Wielkopolski. Później walki o te ziemie prowadzili książęta wielkopolscy z Brandenburczykami, a od czasów Władysława Łokietka z Brandenburczykami i Krzyżakami.¹⁰

To specyficzne położenie powiatu nakielskiego stało się powodem, że chociaż posiadał, ogólnie rzecz biorąc, wcale nie najgorszą glebę, osadnictwo rozwijało się na jego obszarach stosunkowo późno.¹¹ Najwcześniej osadnictwem były objęte tereny wokół Miasteczka, Łobżenicy i Dźwierszna, a nieco później między Nakłem, Sadkami, Mroczą i Wierzchucinem.¹²

W starostwie nakielskim pierwszą znaną w źródłach pisanych osadą było Nakło, które jako gród istniało już w okresie pierwszych Piastów.¹³ Przez dłuższy czas stanowiło siedzibę kasztelanów.¹⁴ Od czasów Łokietka usytuowano w nim siedzibę starosty a nieco później, jak już wspomniano, także starostwa grodowego. Nakło w 1299 r. otrzymało prawo miejskie z rąk Władysława Łokietka.¹⁵ Zestawiając datę nadania praw magdeburskich Nakłu z przybliżoną datą powstania starostwa, zauważa się współzależność, która była następstwem okresu rozwoju osadnictwa okolic tego miasta. Jednak pierwsza większa osada wiejska tj. Sadki powstała jeszcze przedtem nad rzeką Rokitką /1288 r./.¹⁶

Dalsze osadnictwo średniowieczne zaczęło się rozwijać dopiero od końca wieku XIV, tj. po zorganizowaniu starostwa. Powstała wówczas wieś Polichno /pierwsza wzmianka w 1394 r./.¹⁷ Wieś ta nie należała do powiatu nakielskiego lecz kcyńskiego, ale mimo to wchodziła w skład starostwa nakielskiego /to samo dotyczy później powstałego Rozważyna i Paterka/. Nieco później lokowano wsie: Karnowo na północ od Nakła /pierwsza wzmianka z 1405/,¹⁸ Trzeciewnicę nad strugą Rudką, zwaną Sleską lub Cietrzewnicą, /pierwsza wzmianka z 1456 r./¹⁹ i Lubaszcz niedaleko Nakła /pierwsza wzmianka z 1493 r./²⁰ Tę fazę stopniowego rozwoju osadnictwa wsi zamyka lokowanie Olszewki /pierwsza wzmianka z 1510 r./.²¹

Cechą charakterystyczną tych 6 osad /nie licząc szybko opustoszałego Rozważyna/ wiejskich dotąd powstałych jest to, że wszystkie one miały od początku charakter rolniczo - hodowlany. Poza tym są potwierdzeniem systematycznego rozwoju gospodarczego starostwa, którego użytkownicy, w miarę ogólnopolskiego rozkwitu gospodarki folwarczno - pańszczyźnianej, prowadzili produkcję zbożową. Wymową

tego było istnienie w 1616 r. w każdej z nich folwarku,²² których początków należy szukać z pewnością daleko wcześniej.

Późniejsze osadnictwo po 1510 r. miało już charakter przemysłowy. Powstały bowiem dość licznie osady młyńskie. Sadowski Młyn powstał w pierwszej połowie XVI w. /pierwsza wzmianka z 1534 r./²³ Jeszcze w tym wieku zapewne powstały osady młyńskie: Rudzki /nad strugą Rudką, zwaną też Sleską, między Nakłem a Trzeciewnicą/ oraz Bielawy /pierwsza wzmianka o tych młynach pochodzi z 1565 r./²⁴ Przy tym ostatnim w tym samym czasie zorganizowano zapewne folwark. Na początku XVII w. powstała jeszcze jedna osada młyńska Paterek nad Polichnianką, odnogą Noteci /pierwsza wzmianka z 1616r./.²⁵

Ogólnie do 1616 r. starostwo liczyło 1 miasto, 7 osad wiejskich, rolniczych / w tym Bielawy łącznie z młynem/ oraz 3 niewielkie osady młyńskie. Łącznie było więc 11 osad. Cechą charakterystyczną osadnictwa badanego starostwa jest to, że po 1616 r. nie powstała żadna nowa osada /jedynie w 1757 r. po raz wtóry lokowano osadę młyńską: Paterek, który dopiero w 1758 r. został ponownie zbudowany przez Jana Splitgarta/.²⁶ Poza tym w badanej królewskiej osadzie nie powstała żadna typowa osada olęderska, jak to miało miejsce w starostwach:bydgoskim, czy ujsko-pilskim. W nomenklaturze źródłowej nie ma bowiem wzmianki o oczynszowaniach na prawie olęderskim. Jednak odnośnie do wsi Olszewka, powstałej ponownie po parcelacji w 1729 r., można dopatrzeć się pewnych cech osady olęderskiej.²⁷

2. Starostwo nakielscy

Nie jest rzeczą łatwą ustalenie dokładnie wszystkich kolejnych starostów nakielskich. Mając do dyspozycji dane z ksiąg grodzkich nakielskich, lustracje oraz herbarze, można jedynie w przybliżeniu poczynić próbę ustalenia starostów i okresu sprawowania przez nich tego urzędu.

Po wzmiankowanym już staroście Sędziwoju z Szubina urząd ten sprawował w 1389 r. Echarde z Wałdowa /von Walde/, w 1391 r. Czesław Bonin z Jeleńca, w 1410 r. Maciej z Wąsoszy, w 1415 r. Jarosław z Iwna, w 1424 Tomko z Pakości, od 1428 r. Pał /Chwał/ ze Strzelc.

Później od 1432 r. starostami byli: najpierw Andrzej i potem Włodko z Danaborza, następnie od 1467 r. Maciej ze Słupów, od 1468 r. zaś Jan z Górki, a od 1477 r. Jan z Danaborza.²⁸

W wieku XVI starostwo trzymali: od 1518 r. Andrzej z Danaborze, /syn Jana/, a potem Jan, Janusz Kościelecki, który w 1542 r. jednocześnie był starostą bydgoskim i tucholskim oraz wojewodą inowrocławskim.²⁹ Później w 1558 r. urząd ten piastował Maciej Grudziński.³⁰ Do końca tego wieku jeszcze Kościeleccy byli starostami: najpierw Andrzej od 1564 r. /syn wspomnianego Jana, Janusza/, od 1583 r. Jan, Janusz /syn Andrzeja/ i po nim jego brat Krzysztof od 1584 r.³¹

Od początku XVII wieku starostwo nakielskie dzierżyli: Piotr Opaliński, Andrzej Leszczyński, Mikołaj Walewski, Krzysztof Rysiński i Stefan Gębicki.³²

Od 1631 r. starostwo trzymał dalej: Mikołaj Smogulecki /syn Macieja, starosty bydgoskiego/, który już w 1636 r. odstąpił je bratu swemu Jakubowi, a sam wstąpił do zakonu jezuitów i potem jako pierwszy Polak był na misjach w Indiach i w Chinach. Jakub zaś zmarł w 1639 r.³³ Po jego śmierci krótko starostwo trzymała wdowa po nim Zofia z Lubińca Smogulecka.³⁴ Następnym starostą został Jan Korzbok-Łącki, który odstąpił je w 1641 r. w dzierżawę Andrzejowi Karolowi Grudzińskiemu,³⁵ lecz potem znowu je posiadał. Po jego śmierci w 1661 r. starostwo przejął Jan Bniński.³⁶ W drugiej połowie XVII w. starostwo posiadała Zofia Anna Smogulecka w 1674 r.³⁷ Już w roku 1676 przejął starostwo Marcin Zamoyski,³⁸ który je wydzierżawił Mikołajowi Chrząstowskiemu.³⁹ W końcu tego wieku zostało przekazane Elżbiecie Łąckiej od 1681 r.⁴⁰ Po niej krótko starostą był Andrzej Dębski, a już od 1701 r. Maciej Gębicki,⁴¹ lecz od 1710 r. powtórnie Andrzej Dębski.⁴² Po kilku latach starostą nakielskim został Stanisław Bniński, a po nim w 1724 r. jego syn Wojciech,⁴³ w 1726 r. znowu starostą był Stanisław Bniński,⁴⁴ zaś w 1733 r. Konstanty Bniński, /syn Wojciecha/.⁴⁵ W 1739 r. starostwo otrzymał Augustyn Działyński,⁴⁶ a później w 1751 r. Andrzej Małachowski.⁴⁷ Jeszcze jednego starostę nakielskiego tuż przed rozbiorami wymienia J. Geppert w osobie Kaspra Rogaliń-

skiego.⁴⁸ Jednak Kataster pruski z 1773 r. nadal wymienia starostę Andrzeja Małachowskiego. Jedyne mógł zatem Kasper Rogaliński przez kilka lat dzierżawić starostwo od Andrzeja Małachowskiego. Takie praktyki stosowano zresztą dość często.

Starostwo nakielskie kilka razy było w ręku rodzin magnackich, do których można zaliczyć przede wszystkim Danaborskich, Kościeleckich, Smoguleckich, Gębickich, Korzbok-Łączkich, Bnińskich i Działyńskich. Były to wpływowo rodziny wśród krajeńskich feudałów.

3. Organizacja i zarząd starostwa

Starostwo nakielskie, niezbyt rozległe, nie wymagało podziału na oddzielne klucze. Wszystkie bowiem folwarki, zarządzane przez starostę, nie były zbyt odległe od jego siedziby tj. Bielaw. Siedzibą urzędu grodzkiego był natomiast zamek nakielski, zwany też „zamkiem Krajny” w 1616 r., a „zamkiem krainnym” w 1629 r.⁴⁹

W zamku grodowym odbywały się sądy albo roki grodzkie.⁵⁰ Księgi grodzkie, które w dużej mierze umożliwiają opracowanie niniejszego studium, były przechowywane początkowo na strychu nad kancelarią zamku grodowego. Zamek był zbudowany z drzewa, ale dach pokryty dachówką. Posiadał wieżę, zapewne obronną. W pobliżu zamku znajdowały się zabudowania mieszkalne i gospodarcze, na które składały się 2 domy mieszkalne, dom kuchenny z piecem do pieczenia chleba, oddzielny murowany domek na przechowanie ksiąg grodzkich począwszy od 1629 r. oraz oddzielnie stojąca stajnia.⁵¹

Siedzibą ekonomiczną starostwa były Bielawy, które początkowo stanowiły oddzielne wójtostwo, należące najpierw do miasta, lecz później wykupione zostało przez króla⁵² i było już odtąd częścią integralną tej królewskiej ziemi. W Bielawach istniał też folwark tzw. zamkowy. Oprócz niego folwarki były jeszcze we wsiach: Karnowie, Lubaszczu, Olszewce, Polichnie, Sadkach i Trzeciewnicy. Z nietypowym natomiast folwarkiem mamy do czynienia jeszcze w Polichnie, gdyż nie posiadał on zabudowań dworskich. W 1616 r. lustracja stwierdza: „w tej wsi jest kmieci osiadłych na półwłóczkach nro 4, a trzej spustoszyli, których role na dwór zasiewają”.⁵³ Z późniejszych lustracji również wynika, że role w tej wsi opuszczone przez chłopów

zasiewał folwark, z pewnością bielawski, którego tamte role mogły stanowić filię.

W każdym z folwarków był urzędnik, sprawujący nadzór nad całością gospodarki, dworka, sprawująca pieczę nad czeladzią folwarczną. Do czeladzi w folwarkach starostwa należeli pastuchowie również po 1 w każdym folwarku oraz 8 ratajów we wszystkich folwarkach łącznie. Taki stan zarządu folwarków podaje lustracja z 1616 r.⁵⁴ Rangę poszczególnych ludzi w pracy dla starosty odzwierciedla ich uposażenie: urzędnik otrzymywał 16 zł, dworka 3 zł 20 gr, pastuch 3 zł 10 gr. Stosunkowo wysoko liczone utrzymanie rataja w wysokości 20 zł. Wszystkie te koszty utrzymania dotyczyły całego roku. Nad całością gospodarki w folwarkach czuwał pisarz procentowy, który rocznie otrzymywał 30 zł.⁵⁵ Włodarzami, których źródło nie wymienia, zwykle bywali chłopci, zwalniani za to od powinności.⁵⁶

Folwarki starostwa ujsko-pilskiego posiadały liczniejszą administrację. Oprócz pisarza procentowego był jeszcze klucznik, a główną pieczę nad całokształtem gospodarki sprawował podstarości.⁵⁷ Wynikało to zapewne z faktu, że istniało tam proporcjonalnie mniej folwarków, ale za to każdy z nich był przeciętnie większy od tych, które bywały w każdej wsi w starostwie nakielskim; te zaś nie należały do zbyt wielkich.

W badanym starostwie podstarości był wymieniany po raz pierwszy dopiero w 1661 r. Wówczas podstarości, pisarz procentowy i czeladź folwarczna / nie podano jej liczby/ otrzymali łącznie salarium wynoszące tylko 143 zł 29 gr,⁵⁸ podczas gdy w 1629 r. jeszcze bez podstarościęgo 332 zł 24 gr.⁵⁹ Taka wysoka różnica może sugerować, że część czeladzi przynajmniej w 1661 r. okresowo została zredukowana.

Z pewnością po 1661 r., gdy powoli starostwo zaczęło się odbudowywać, stan administracji i czeladzi dworskiej mógł ulec ponownemu powiększeniu i przynajmniej zbliżyć się do tego, który istniał na początku XVII stulecia.

Dla początków XVIII w. nie dysponujemy żadnymi danymi, mówiącymi o administracji i czeladzi dworskiej. Folwarki starostwa prze-

żywały wówczas dno kryzysu gospodarczego, podczas gdy wyzysk i ucisk wtedy wcale nie zmalał. Dlatego wydaje się, że jej stan mógł być co najmniej tak liczny, jak na początku XVII wieku.⁶⁰

Począwszy od czynszowań w starostwie, rozpoczętych w 1729r. wraz z parcelacją folwarków najpierw w Olszewce i później w Karnowie oraz sprzedaniem prawem okupnym w Lubaszczu i Polichnie, ogólnie liczba administracji zmalała dość znacznie.⁶¹ W pozostałych zaś folwarkach rozmiary jej były podobne do tych, które spotkaliśmy w XVII w.

4. Zabudowania dworskie i technika pracy

Zabudowania dworskie omawiały lustracje a przede wszystkim wizje. Ponieważ starostwo nakiejskie w XVI w. było zastawione przez króla Kościeleckim, nie zostało objęte lustracjami z tego okresu. Dlatego też z tego wieku nie posiadamy żadnego przekazu źródłowego, który dostarczyłby danych w tym względzie. Dopiero lustracja z 1616 roku bardzo lakonicznie mówi tylko o zabudowaniach w jednym folwarku w Lubaszczu, podając: "1 zagrodnik w chałupie, w drugiej rataj, a trzecia pusta. Budowanie czeladne odarte i bardzo spustoszałe. W nim izba, z niej komora z sienią. Obora niedaleko. Szopy po 3 stropach na sochach. Stodoła 1 wielka o 2 bojewiskach".⁶²

Taka, choć jedyna tylko informacja, może jedynie w małym stopniu rzucić światło na analizowany problem. Folwark w Lubaszczu nie należał do typowych w starostwie. Nie posiadał zaplecza w postaci własnej wsi. Była to jedynie osada folwarczna. Areał jego nie był zbyt wielki /około 5 włók/. Dlatego też zabudowania w większych folwarkach, jak w Sadkach czy Olszewce, mogły być obszerniejsze. Poza tym w źródłowej informacji brak wzmianki o browarze czy gorzelni. Jeśli takich nie było w Lubaszczu, to przynajmniej w niektórych innych folwarkach musiały istnieć. W starostwie były pańskie karczmy, a przymus propinacyjny stwarzał dworowi zawsze szerokie możliwości produkcji wódki i piwa.

Lustracja 1629 r. ogranicza się tylko do szczegółowszego opisu zabudowań zamkowych. Wylicza zamek dworski, 2 domki, osobną kuchnię i stajnię.⁶³ Nie były to wszystkie zabudowania. Lustratorzy

ograniczyli się tylko do opisania tych, które ówczesny starosta Stefan Gębicki odnowił lub pobudował. Dlatego też nie jest to pełny obraz zabudowań dworskich. Lustracja nie wymienia obory, stodoły, szop czy mielcuha dworskiego,⁶⁴ które z pewnością też musiały tam znajdować się.

Ten lakoniczny wprawdzie opis podaje trochę danych odnośnie do materiału i sposobu budowania. Otóż wymienia jako pokrycie dachu zamkowego dachówki. Poza tym domki obok zamku zbudowane zostały z drewna /dranic/. W nich znajdowały się piece kaflowe. Okna zaś były na żelaznych zawiasach, a drzwi zamykane wrzeciędzami. Lustracja ta donosi również o większej dbałości starosty Stefana Gębickiego o zabudowania dworskie, aniżeli to miało miejsce za poprzedników. Poza zabudowaniami zamkowymi także "dwór w Sadkach i Olszewce de novo pobudował, co do wiadomości skarbowej podawamy".⁶⁵

Lustracja z 1661 r., lakonicznie podaje straszne spustoszenia zabudowań jak np.: "Folwark przy tej wsi /Karnowie-F.Ż./ był. Ten folwark podczas wojny spustoszał".⁶⁶ Przy okazji jednak stwierdza: "pan starosta tu nie rezyduje / w Bielawach - F.Ż. / dla spalonego zamku, który funditus przez Szwedów ogniem zrujnowany: tylko mury wypalone stoją bez nakrycia".⁶⁷ Taka informacja jest bardzo cenna, gdyż utwierdza nas w przekonaniu, że wśród zabudowań dworskich przynajmniej budynki mieszkalne były już murowane. W tym więc względzie badane starostwo nie wykazywało zacofania i należało do przodujących w Wielkopolsce.⁶⁸

Dalsze dane, świadczące o zabudowaniach dworskich, pochodzą z 1669 r. Otóż wizja z tego roku, wymieniająca wprawdzie tylko zniszczone zabudowania, podaje w Lubaszczu: owczarnię stodołę w sochy, w Olszewce: owczarnię, 2 stodoły, wołownię i gołębnik, w Trzeciewnicy: stodołę i owczarnię a w Bielawach: piec ozdorni, mielcuch dranicowy.⁶⁹ Fakt wyliczenia wśród zniszczonych jeszcze z czasów "potopu" zabudowań dworskich także mielcuha i ozdorni /suszarni siodu/, zdaje się potwierdzać nasze poprzednie stwierdzenia tego rodzaju dla okresu pierwszej połowy XVII w.

Początek XVIII w. nie wniósł żadnej zmiany na lepsze w budow-

nictwie zabudowań dworskich, co potwierdza wizja starostwa z 1706 roku.⁷⁰ Po okresie częściowej odbudowy starostwa po wojnie z początku XVIII w. uwidaczniał się pewien postęp. Oto wizja dworu bielawskiego z 1726 r. podaje pewne szczegóły. Dwór był dranicowy, izba w blachy o 4 oknach okiennych. W izbie stały 2 stoły: okrągły i składany przy pomocy zawias, 3-drzwiowy kredens oraz 6 obitych krzeseł. Piec zbudowany był z kafli z kominem murywanym. Podłogi i sufity wykonane zostały z dranic. Komora posiadała szafę do ubiorów. Oprócz tych pomieszczeń była jeszcze kuchnia, izba stołowa, spiżarnia, piwnica do piwa. Poza tymi znajdował się mielcuch z ozdornią z pełnym wyposażeniem oraz gorzelnia. Także przy tym dworku znajdowały się: chlew, szopa, owczarnia, stajnia, wozownia, stodoły "w wiązanie i lepionką" oraz śpichlerz. Również był "podwórek oparkaniony".⁷¹

Innymi informacjami na ten temat nie dysponujemy. Wydaje się, że te wprawdzie skromne /więcej ta ostatnia/ pozwalają na stwierdzenie o większej dbałości o zabudowania folwarczne po ostatniej wojnie polsko-szwedzkiej. Postęp ten z pewnością jeszcze potęgował się po roku 1729 tj. od czynszowań i większego rozkwitu gospodarki starostwa. Procesy te były bowiem współzależne.

Technika pracy w badanym starostwie jest fragmentarycznie traktowana przez zebrane źródła. Dlatego też tylko pobieżnie możemy o niej wzmiankować. Żadne źródło nie wylicza bowiem narzędzi pracy, które znajdowały się w poszczególnych folwarkach. W zasadzie nie znajdowało się w nich wiele narzędzi. Chłopi do pracy zobowiązani byli przecież przychodzić własnym sprzężajem i narzędziami pracy. W poszczególnych jednak folwarkach znajdowali się ratajowie, czyli dworscy oracze, którym należało dostarczyć sprzężaj i narzędzia dworskie. Pierwszej wiadomości o ratajach dostarcza lustracja z 1616 r., która podaje, że było "ratajów nro 8, których do zarobienia folwarków wyżej opisanych chować muszą".⁷² Zatem dwór utrzymywał 8 ratajów na 7 folwarków. Poza tym w każdym folwarku była jeszcze czeladź. Rataje i czeladź, jako najemnicy na pańskim wickie, pracowali narzędziami dworskimi.

Lustracja z 1629 r. podaje tę samą liczbę 8 ratajów w starostwie.⁷³ Zaś następna nie wylicza wyraźnie ratajów w ogóle. Ponieważ ogólny koszt utrzymania administracji i czeladzi dworskiej dwukrotnie zmniejszył się w porównaniu z 1629 r., można wnosić, że na skutek ogromnych zniszczeń dwór nie był w stanie utrzymać przynajmniej chwilowo ratajów. Zresztą uprawiał wówczas bardzo mało ziemi.

Z XVIII w. nie mamy nawet żadnej wiadomości źródłowej o ratajach, którzy z pewnością byli w folwarkach, pozostających pod zarządem starosty /w Sadkach i Trzeciwnicy/. Ponieważ w tym czasie nastąpił wzrost liczby komorników, dwór musiał posiadać więcej narzędzi niż w okresie panowania pańszczyzny w starostwie /w XVI i XVII w./. Wówczas też dwór dysponował zapewne ulepszonymi zapewne narzędziami. J.Topolski stwierdza "Ulepszenia pługa na ziemiach polskich najwcześniej dają się stwierdzić w niektórych okolicach Śląska i Pomorza, a następnie zwłaszcza od połowy XVIII w. w zachodniej Wielkopolsce".⁷⁴

Potwierdzeniem oceny J.Topolskiego jest inwentarz z folwarku Wałdowo /odległego od badanego starostwa o 6 mil/ z 1766 r., który podaje bogaty zestaw narzędzi, jakie znajdowały się w nim.⁷⁵ Ta niewielka odległość Wałdowa pozwala przypuszczać, że w badanym starostwie mogły być podobne narzędzia.

O technice uprawy i nawożeniu w zasadzie nie możemy nic konkretnego stwierdzić. Nie mamy żadnego przekazu o nawożeniu roli, które, jak się wydaje, ze względu na małą liczbę inwentarza dworskiego w XVII w. nie mogło być wysokie. Postęp mógł dopiero pojawić się w XVIII w., kiedy hodowla dworska rozwijała się lepiej. Trójpółowka istniała przez cały czas istnienia starostwa.

Nie mamy też informacji o gospodarności poszczególnych starostów. Jedynie dysponujemy przywilejem parcelacji folwarku Olszewka i jego oczyszczowaniu w 1729 r., w którym nakazuje się budowę domów na wzór dworskich.⁷⁶

Starostwo nakielskie, pod względem obszaru niewielkie, o dość urodzajnej glebie i bardzo rozwiniętej gospodarce folwarczno - pańszczyźnianej /w każdej wsi był folwark do początku XVIII w.,

stanowiło dla poszczególnych posesorów dość intratną królewsczyznę.

II Gospodarka folwarczna i jej dochody

1. Powstanie folwarków i ich areał

Wraz z rozwojem gospodarki starostwa, czego wymownym wyrazem było stopniowe, lecz systematyczne osadnictwo, powstawały folwarki. Dokładnych dat powstania poszczególnych folwarków nie da się określić. Dlatego musimy pośrednio szukać jak najbardziej przybliżone do faktycznych daty początków folwarków.

Pomocą służyć może podanie areału wsi w 1510 r., który wów - czas wynosił w sumie około 62 włóki.¹ Należy jeszcze znaleźć dane z okresu późniejszego, by przekonać się, co stało się z liczbą włók ziemi chłopskiej. Następne dane z tych samych wsi pochodzą z 1534 i 1579 r.; zestawienie ich z poprzednimi prezentuje tabela nr.1.

Tabela 1.

Różnica wielkości areału wsi starostwa nakielskiego w 1510-1579

Nazwa wsi	Liczba posiadanych włók przez poszczeg. wsię:			
	1510r.	1534r.	1579r.	Różnica pomiędzy danymi z lat 1510 i 1579
Karnowo	9	11	10,5	+ 1,5
Olszewka	11	13	15	+ 4
Polichno	4	4	4	0
Sadki	19	8	25,5	+ 6,5
Trzeciewnica	19	11	15	- 4
R a z e m	62	49	70,0	średnio + 2

Ź r ó d ł o : Wizytacje 1510 r., rejestr poborowy 1534 r. i 1579 r.

Gdyby przyjąć, że w owych wsiach nie rozszerzono karczunku, można założyć w tych latach powstanie jedynie 2 folwarków tj. w Sadkach /około 6 włók/ i w Trzeciewnicy 2 włóki. Według naszych

obliczeń, nie byłoby miejsca na folwark w Karnowie, gdzie ogólny areal uległ wówczas nawet powiększeniu. Tymczasem P. Szafran właśnie zakłada istnienie w tej wsi folwarku w latach 1510 - 1528.² Z wielką więc ostrożnością można hipotetycznie przyjąć, że jeszcze w pierwszej połowie XVI w. mogły zatem jako pierwsze istnieć folwarki w: Karnowie, Sadekach i Trzeciewnicy.

Areału tych folwarków dla tego okresu nie da się ustalić. Jedynie można hipotetycznie przyjąć, że żaden z nich zapewne nie przekraczał 2-6 włók, Wydaje się, że pierwotnie folwark w Karnowie mógł posiadać około 4 włók, a w Trzeciewnicy ok. 2 włók. Zdaje się wykazywać na to fakt, że takie obszary liczyły sołectwa w tych wsiach w 1534 r., czego już później rejestry poborowe nie podają.³ Choć nie ma w rejestrach XVI w. śladu tej treści o Sadekach, to jednak można założyć, że jako najstarsza wieś tego starostwa, mogła jeszcze wcześniej posiadać folwark. Zapewne i on nie był wówczas zbyt wielki /około 6 włók/. W sumie w pierwszej połowie XVI w. nowo powstałe 3 folwarki w starostwie mogły posiadać około 12 włók.

Hipoteza o areale ówczesnych folwarków w pierwszej połowie XVI w. może zasługiwać na ewentualne uznanie. W tym samym bowiem czasie w nowo powstałych folwarkach starostwa ujsko-pińskiego naliczono 27 włók ziemi /5,4 włók na 1 folwark/.⁴ Nieco mniejsze były folwarki w 1564 r. w królewskich Prus Królewskich /2 włók na 1 folwark/.⁵

Areał folwarków począwszy od XVII w. można już bardziej dokładnie określić, chociaż lustracje tego nie podają. Zawierają one jednak inne dane, które pozwolą ustalić areał folwarczny w sposób przybliżony. W tym przypadku dochodzi się do tego na podstawie obliczeń czasunkowych podanego wysiewu poszczególnych zbóż. Tę metodę stosowali m.in. W. Odyniec,⁶ W. Prandota,⁷ L. Żytkowicz,⁸ F. Żmizkiński⁹ i inni. Do tych obliczeń potrzebna jest znajomość przeciętnego wysiewu poszczególnych zbóż na 1 włókę oraz miara ich pojemności urywana w badanym terenie.

Dla ustalenia przeciętnego wysiewu na 1 włókę z pomocą mogą służyć dane katastru pruskiego z 1773 r. Okazuje się, że przecięt-

nie na 1 włókę chełmińską wysiewano we wsiach starostwa 30 szefli¹⁰ Średnio można przyjąć 30 szefli wysiewu na 1 włókę. Przy podobnych obliczeniach dla starostwa ujsko-pińskiego przyjęliśmy 28 szefli na włókę, co wiąże się z zasadą, że na lżejszych ziemiach /jak w starostwie ujsko-pińskim/ wysiewano mniej.¹¹ Tak więc wskaźnik wysiewu na 1 włókę w starostwie nakielskim może być uważany za godny przyjęcia do dalszych obliczeń.

Potrzebna nam jest jeszcze odpowiednia miara terenowa. Lust-racje podają ćwiertnię nakielską lub zamiennie bydgoską. Cwiertnia bydgoska równała się w przybliżeniu 1 szeflowi berlińskiemu.¹² Za-tem dla dalszych obliczeń przyjmujemy wysiew na 1 włókę 30 ćwiertni nakielskich / bydgoskich/ i to będzie podstawą ustalenia areału fol-warcznego.

Trzeba jeszcze dokładniej wyjaśnić metodę stosowaną przy tak przyjętych obliczeniach, Otóż zazwyczaj oblicza się tylko areał uprawny w wyżej podany sposób, by do niego doliczyć jeszcze obszar ugoru w systemie trójpolowym.¹³ W naszych zaś obliczeniach, których podstawą było przyjęcie 30 szefli wysiewu przeciętnie 4 podstawo-wych zbóż według katastru pruskiego z 1773 r., oznacza to już cały areał uprawny. Wynika to stąd, że źródło podaje liczbę włók i tak-że wymiar wysiewu, z czego oblicza się z kolei liczbę wysianych sze-fli na 1 włókę /przeciętnie 30 szefli/. Wiadomo jednak, że w tym czasie istniała jeszcze trójpolówka. W takim więc przypadku należy uważać, że 30 szeflami obsiano nie całą włókę, lecz tę jej część, która była uprawiana, czyli faktycznie 2/3 włóki.

Takie twierdzenie wymaga jeszcze jednego uzasadnienia. Otóż przyjmując, że 1 szefel = 60 litrów /w zaokrągleniu i przeliczeniu na 1 ćwiertnię nakielską/, to na włókę w 1773 r. wysiewano 30 x 60 = 1800 litrów zbóż. Zakładając, że 1 litr różnych zbóż /biorąc pod uwagę proporcje wysiewu tych zbóż i poszczególne ich ciężary wła-sciwe/ przeciętnie ważył około 0,75 kg. Mnożąc 1800 litrów przez 0,75 kg, otrzymujemy 1350 kg na 1 włókę. Gdy tę liczbę podzielimy przez 17 /liczbę ha w 1 włóce/, otrzymamy na 1 ha tylko 79,41 kg /przeciętnie 1 zółt./ . Syby to niewiarygodnie niski wysiew na 1 ha,



który nie wytrzymuje krytyki w literaturze przedmiotu.¹⁴ Natomiast, gdy za intencją katastru pruskiego z 1773 r. przyjmiemy, że 30 szefłami obsiano $\frac{2}{3}$ włóki, to wówczas otrzymamy wysiew na 1 ha o 50 % wyższy, czyli w wysokości 119,11 kg, który w świetle literatury jest jeszcze i tak niski, ale może już być przyjęty.

Te obliczenia potwierdziły nas w przekonaniu, że ustalając wskaźnik wysiewu z 1773 r. z terenu samego starostwa, przyjęliśmy go właściwie. Dotyczyć on może więc w systemie gospodarki trójpolowej jedynie $\frac{2}{3}$ włóki. Gdy tym wskaźnikiem posługujemy się dla obliczeń areału folwarcznego w XVII wieku, to tę samą proporcję /po przeliczeniach szefła na ćwiertnię nakielską/ wysiewu musimy uwzględnić. W ten więc sposób obliczając areał folwarczny, nie możemy doliczyć jeszcze $\frac{1}{3}$ włóki na ugor, gdyż wówczas nasze rozumowanie w stosowaniu tej metody okazałoby się jako błędne. Byłoby ono słuszne jedynie wtedy, gdybyśmy na pełną włókę obsianą / a nie $\frac{2}{3}$ włóki/ przyjęli wskaźnik 45 szefli /ćwiertni nakielskich/. Takie jednak doliczenia w naszym przypadku nie są celowe. Dlatego też nie możemy w tabelach 2, 3 i 4 doliczyć $\frac{1}{3}$ na ugor, gdyż jest to już w naszych obliczeniach uwzględnione.

Pragniemy jeszcze zaznaczyć, że obliczenia nasze mają tylko orientacyjne znaczenie. Siew rzutowy bowiem nigdy nie jest dokładny. Dlatego też, mając do dyspozycji dane o wysiewie grochu czy tatarki, które w ogólnej uprawie zajmowały około 2 % wysiewu, również je podaliśmy, wiedząc, że wskaźniki wysiewu tych roślin były inne. W sumie jednak zbytnia drobniawość obliczeń, uwzględniająca różne wskaźniki poszczególnych roślin przy niedokładnym /nierównym/ wysiewie rzutowym, mija się z celem. Przy wysiewie siewnikiem można by już dokładnie obliczyć areał uprawny.

Obliczanie nasze prezentujemy w tabeli 2.

Wyniki tabeli podają areał folwarczny wynoszący w 1616 r. 32,46 włók ziemi uprawnej. Gdy te wyniki porównamy z hipotetycznie przyjętym obszarem trzech folwarków /Karnowo, Sałki i Trzeciewica/ z pierwszej połowy XVI w., to zauważymy ponad dwukrotny przyrost liczby folwarków i prawie trzykrotny wzrost areału folwarcznego. Było to wyrazem szybkiego rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyź-

Tabela 2

Przypuszczalny areał folwarków w 1616 r.

Lp.	Nazwa folwarków	Wysiew zbóż w ćwiertniach	Powierzchnia folwarków we włótkach /na podstawie wysiewu/
1.	Bielawy	80,5	2,68
2.	Sadki	266,-	8,87
3.	Lubaszcz	155,-	5,16
4.	Olszewka	215,5	7,15
5.	Karnowo	118,-	3,93
6.	Trzeciewnica	116,-	3,86
7.	Polichno	23,-	0,76
R a z e m		974,-	32,46

Z r ó d ł o: Lustracja 1616 r. f. 409v - 414v.

nianej w badanym starostwie. Dalsze wnioski, wynikające z tak szybkiego wzrostu areału uprawnego, będzie można wysnuć po przeprowadzeniu dalszych obliczeń szacunkowych.

Dla ustalenia areału folwarcznego w roku 1629 nie możemy skorzystać z wysiewu, gdyż lustracja z tego okresu tych danych nie podaje. Można by wprawdzie szacunkowo to otrzymać, biorąc pod uwagę dane proporcjonalne między krescencją w kopach a wysiewem z 1616 r., ale wówczas przeprowadziliśmy podwójne szacunki / ową proporcję i areał na szacunkowym wysiewie/.¹⁵ Dlatego też przyjmiemy za J.Topolskim wskaźnik zbioru około 70 kop z 1 włóki 4 podstawowych zbóż,¹⁶ Na tej podstawie ustalamy areał folwarczny w 1629 r. w tabeli 3.

Wyniki tabeli 3 wykazują zmniejszenie się areału folwarcznego w porównaniu z rokiem 1616, aż o 11,59 włók /35,66 %/. Proces ten był jeszcze bardziej widoczny w 1661 r. po zniszczeniach "potopu" szwedzkiego. Lustracja prezentuje stan liczbowy uprawianej ziemi folwarcznej po tej niszczącej kraj wojnie. Wprawdzie o folwarku /wójtostwie/ w Bielawach stwierdza, że "na włótkach 4 zasiadko",¹⁷ ale nie podaje żadnej krescencji. To samo dotyczy folwarku w Lubaszczu,

Tabela 3

Przypuszczalny areał folwarków w 1629 r.

Lp.	Nazwa folwarków	Zbiór w kopach poszczeg.zbóż	Powierzchnia folwarków we włókach /na podstawie zbiorów/
1.	Bielawy	32	1,17
2.	Sadki	400	5,71
3.	Lubaszcz	217	3,10
4.	Olszewka	340	4,86
5.	Karnowo	205,5	2,93
6.	Trzeciewnica	177	0,57
7.	Polichno	40	0,57
R a z e m		1461,5	20,87

Ź r ó d ł o: lustracja 1629 r. f. 172v-177v.

o którym lustracja informuje: " żadnej od praesens osiadłości nie masz i wszystkie grunta pusto odłogami leżą ".¹⁸ O folwarku w Karnowie podaje: " Folwark przy tej wsi bywał. Ten folwark podczas wojny spustoszał i ad praesens spustoszony stoi i grunta wszystkie odłogiem leżą ".¹⁹ W Trzeciewnicy folwark "jako też folwarczne ' gnachy: obory, stodoły, owczarnie przez Szwedów są ogniem zniszczone i teraz ledwo znać, kędy ten folwark bywał".²⁰ To samo w Polichnie, gdzie: "folwark ab immemorabili tempore spustoszał, grunta wszystkie puste i chróstami różnemi pozarastałe leżą".²¹

Z 7 folwarków prosperujących w 1616 i 1629 r. obsiewały wówczas grunty już tylko 2, tj. w Olszewce i w Sadkach. Lustracja z 1661 r. podobnie jak z 1616 r. podaje znowu wysiew i dlatego, podobnie jak przedtem będzie można szacunkowo przedstawić areał uprawy folwarków, co ukazuje tabela 4.

Tabela 4

Przypuszczalny areał folwarczny w 1661 r.

Lp.	Nazwa folwarków	Wysiew zbóż w ćwiertniach	Powierzchnia folwarków we włókach na podstawie wysiewów
1.	Olszewka	62,5	2,08
2.	Sadki	61,-	2,03
	R a z e m	123,5	4,11

Ź r ó d ł o : Lustracja z 1661 r. f.538.

Wielkość areału uprawianego w 2 folwarkach starostwa nakielskiego w 1661 roku jest dowodem bardzo znacznych zniszczeń. Cyfrowo prezentował on znaczne zmniejszenie /w porównaniu ze stanem z 1616 r./ aż o 28,35 włók, które leżały zatem pusto /87,4 %/.

Kiedy nastąpiła ponowna uprawa ról folwarcznych, ze źródeł nie da się ściśle określić. W oparciu jednak o znajomość danych pochodzących ze wsi starostwa można uważać, że po kilku latach mogły znowu folwarki uprawiać przynajmniej tyle ziemi, ile w 1629 r. tj. około 20 włók. Takie przypuszczenia wysnuwamy z rejestru poborowego wsi starostwa nakielskiego z 1663 r., który wykazuje w Trzeciewnicy, Karnowie, Olszewce, Sadkach i Polichnie 55,5 włók,²² co w porównaniu ze stanem areału w tych samych wsiach wynoszącym wówczas /w 1629 r./ 15,5 włók oraz wykazanych 40,5 włók pustych/razem 56/, stan prawie ten sam. Może ów rejestr opiera się na poprzednich danych i nie uwzględnia stanu aktualnego. Do takiego zdania skłaniać się zdaje przykład sąsiedniego starostwa bydgoskiego, które jeszcze w 1681r. nie osiągnęło stanu z przed wojny 1655,1660.²³ W starostwie ujsko-pińskim zaś w 1692 r. folwarki jeszcze nie obsiewały tego areału, jak w 1627 r.²⁴

Źnaczej ten problem przedstawiał się w starostwie puckim, gdzie już w 1664 r. folwarki uprawiały więcej ziemi niż w 1626/27 / w 1626/27 - 301 ha, a w 1664 r. 514,4 ha/.²⁵

Analizując treść wizji starostwa nakielskiego z 1669 r., która w zasadzie bezpośrednio nic nie wspomina o areale wysiewu folwarków, poznajemy jednak stan zabudowań. Potwierdza ona jego zniszczenia. Informacja wizji, że "z góry po tych folwarkach będzie po części jeszcze inszych budynków żadnych nie było folwarków krom wołów 8 ratajskich, inwentarza żadnego w tych folwarkach, krom w Olszewce wozów 16 ratajskich, koni 2",²⁶ zdaje się wykazywać jeszcze poważne ślady zniszczeń "potopu". Dlatego jesteśmy skłonni postawić hipotezę, że do wojny północnej jeszcze nie doszło do powrotu stanu arealku folwarcznego 1616 r. Przykład zaś starostwa puckiego nie można zatem uważać za typowy, zresztą usytuowanego zupełnie inaczej.

Arealk folwarczny starostwa podczas wojny północnej ponownie uległ **zmniejszeniu**. Nie da się jednak ani liczbowo, ani procentowo tego stanu określić. W czasie wizji starostwa w 1725 r. stwierdza się, że chłopci w Olszewce, Sadekach, Karnowie i Trzeciwnicy / te wsie wizja uwzględnia/ uprawiali za koczowniczą rolę pańskie.²⁷

Stan liczbowy uprawianej ziemi folwarcznej w starostwie można dopiero przedstawić na podstawie katastru pruskiego z 1773 r. Zanim jednak przedstawiamy arealk folwarczny tego okresu, należy odnotować ważne zmiany, jakie zaszły w tej królewszczyźnie. Otóż zniszczenia wojny północnej zmusiły starostów do szukania nowych dróg odbudowy, które w zasadzie były już częściowo przebudową systemu gospodarki starostwa. Tak starosta Stanisław Bniński 2 IV 1729 r. stwierdził: "Bacząc summam desolationem we wsi Olszewce..., umyśliłem onę ad optimum przyprowadzić statum, tak ażeby podatki Rzeczypospolitej jako też kościelne nie upadły i onę terażniejszym obywatelom uczciwym Johanowi Krzysztofowi Giersznerowi, Dawidowi Malkowi, Johanowi Krystianowi Giersznerowi i innym ludziom z f o l w a r k i e m, przyległościami wszystkimi, pastwiskami, łąkami wzystkimi z dawna do tej wsi należącymi puściłem, których na włóckach 15 osadzam".²⁸ Jeszcze tego roku 5 sierpnia osadził na dalszych 2 włóckach sołtysa Johana Lawrence.

Many zatem do czynienia z parcelacją folwarku w Olszewce i sprowadzeniem kolonistów niemieckich, którzy już nie byli pańszczyźniarzami jak ich poprzednicy. Świadczyli bowiem czynsz o symbolicznych tyłko robociznach.³⁰ W ten sposób od razu pod uprawę chłopom przez-

naczono 17 włók, czyli nawet o 2 więcej niż w 1579 r. oraz tyle, ile w 1616 roku liczył folwark razem ze wsią /folwark 7 włók, a wieś 11, lecz w tym 3 puste/. Nowy system gospodarki okazał się postępowy oraz trwały, czego dowodzi fakt, że folwarku do 1772 r. już nie przywrócono. Do roku 1773 areal wsi powiększył się o 5,5 włóki ponad stan z 1616 r. /wówczas wsi z folwarkiem/ i wynosił aż 23,5 włóki.³¹

Ten postęp gospodarczy w Olszewce nie przeszedł w starostwie bez echa. Już w 1747 r. starosta Jakub Działyński ziemię po folwarku i wsi w Karnowie /zapewne jeszcze nie odbudowanych/ nadał za przywilejem sołtysowi Henrykowi Lencowi i "kolegom jego,których sobie osadzić i sprowadzić powinien dla tej wsi penui i prowentu jako też dla punktualniejszej podatków Rzplitej płacy wiecznemi czasy tak jemu jako i sukcesorom jego na czynsze p u s z c z a m"³² Do Karnowa również sprowadzono gburów niemieckich. Jedyną zachętą dla nich było oczynszowanie. Źródło nie wspomina tym razem, ile gburzy otrzymali włók, lecz podaje łączny czynsz roczny dla wsi w wysokości 1450 tynfów. W 1773 r. wieś ta posiadała 18 włók.³³

Jeszcze jedna zmiana w podobnym kierunku zaistniała w badanej królewszczyźnie. Starosta Andrzej Małachowski sprzedał prawem okupnym folwark Lubaszcz w 1756 r. /okupem 4 tyś. tynfów i 100 talarów rocznego czynszu/ sołtysowi Krystianowi Miske.³⁴ Również we wsi Polichno, której gleba należała do najsłabszych w starostwie, wprowadzono podobną zmianę. Oto mały folwarczek tej wsi starosta sprzedał prawem okupnym 29 III 1757 r. /8 tyś. zł./ skawetnemu Maciejowi Guderianowi wraz z ogrodami, łąkami, zaroślami, stawami, sadzawkami i budynkami folwarcznymi, Otrzymał prawo osadzania zagrodników i rzemieślników. Roczno czynszu miał płacić 600 złp i był wolny wraz ze swoimi poddanymi od wszelkich /poza czynszem/ danin.³⁵ Ten stan też utrzymywał się do 1773 r. z tym, że było już wówczas 2 okupników, którzy zatrudniali: 1 owczarza, 8 zagrodników i 4 komorników.³⁶

Przedstawione parcelacje 4 folwarków zmniejszyły ich liczbę z 7 / w latach 1616 - 1729 / do 3 w 1757 r. Do 1729 r. w każdej osadzie wiejskiej /poza młyńskimi/ znajdował się folwark. Po parcelacji

ten 100 procentowy stosunek /z 1616 - 1629/ zmniejszył się do liczby 42,87 %.

Przebudowa starostwa szła jednak nie tylko drogą parcelacji i czynszowań, ale także drogą powiększania areału pozostałych 3 folwarków, co częściowo przy pomocy szacunku na podstawie wysiewów dało się ustalić. Oto areał folwarków w 1773 r.:

Bielawy	4 włók
Sadki	12 "
Trzeciewnica	9 "

R a z e m 25 włók.³⁷

Zestawienie to ukazuje, że areał folwarczny z roku 1773 był zaledwie o 7,5 włóki mniejszy od ustalonego na rok 1616. Z tego wynika, że czynszowanie stało się przymusową sytuacją dla dworu, który jednocześnie odbudował gospodarkę w nierozparcelowanych folwarkach. Drogi rozwojowe gospodarki starostów będzie można jeszcze omówić szerzej po przedstawieniu całokształtu stosunków na wsi.

Na razie jeszcze interesujące będzie przedstawienie stosunku areału folwarcznego do chłopskiego w poszczególnych okresach. Areał chłopski źródła podają i dlatego możemy przystąpić do przedstawienia tych danych w tabeli 5.

Tabela 5 dostarcza ciekawego materiału, chociaż na 10 przekrojowych lat tylko w 5 przypadkach został ustalony areał folwarczny. Może to jednak pomóc przy wysnuwaniu wniosków natury ogólniejszej. Jak widać, starostwo wykazywało wzrost ufolwarcznienia od okresu powstania folwarków aż do 1629 r. W zasadzie już w 1616 r. postępowały szybko oznaki załamania się gospodarki folwarczno - pańszczyźnianej. Otóż już wtedy bowiem wzrosła pańszczyzna do 4 dni w tygodniu.³⁸ Był to typowy wymóg pańszczyzny dla królewszczyzn w XVII w.³⁹ Jej wymiar w starostwie nakielskim był dla knieci pańszczyźnianych już za wysoki i dlatego opuszczali dość masowo wieś, lub z całej włóki przechodzili na 1/2, o czym informuje już ilustracja w 1629 r. Poza tym kniecie korzystali z tzw. kopczyzny, tzn. oprócz swego nadziału półwłótkowego uprawiali część ziemi opustoszałej, płacąc za to 1/4 z zebranych kop żyta. Okazuje się zatem że

Tabela 5

Wielkość obszaru folwarków i wsi w starostwie od XVI do XVIII wieku

Rok	Liczba folw.	Obszar gruntów uprawn.przez		Razem	% ufolwarczenia
		folwarki	wsie		
1510	-	-	62	62	-
1534	-	-	47	47	-
1579	3	12	69	81	14,81
1616	7	32,46	50	82,46	39,36
1618	7	?	37	?	?
1629	7	20,87	15,5	36,37	57,33
1653	7	?	17, ⁵	?	?
1661	2/7/1	4,11	14	18,11	22,69
1725	7	?	22	?	?
1773	3	25	72	107	23,36

Źródło: Jak w tabeli 1-4, Rejestr poborowy z 1618 r., Wizytacja z 1653 r., Wizja z 1725 r. i Kataster pruski z 1773 r.

pańszczyzna w dawnych wymiarach spowodowała najpierw ruinę gospodarstwa chłopskiego, co widoczne było wyraźnie już w 1629 r., a potem w ślad za tym i gospodarstwa folwarcznego. Pańszczyzna panowała jednak nadal w badanym starostwie i dlatego z takim wielkim trudem dźwigało się ono ze zniszczeń po "potopie". Nie doszło do początku XVIII w. do stanu z analogicznego okresu w wieku poprzednim. Wojna północna jeszcze bardziej ten kryzys pogłębiła i stąd pojawiły się większe trudności w odbudowie. Dopiero oczynszowania od 1729 r. umożliwiły dalszy rozwój gospodarki folwarcznej, ale już nie na zdecydowanej przewadze pańszczyzny, lecz stopniowym wypieraniu jej przez rentę pieniężną. Jej zaś rozszerzenie było powodem dalszego, szybszego niż w poprzednich okresach rozwoju, który torował już powoli drogę kapitalizmu na wsi.

W tych procesach nie wyprzedzały badanej królewskiej pobliżskiej starostwa ujsko-piłskie i bydgoskie, chociaż w tych ostatnich były one wzmacniane jeszcze przez osadnictwo /a w tym olęderskie /, szczególnie w bydgoskim.⁴⁰ W starostwie nakielskim natomiast osadnictwo w zasadzie zakończyło się już na początku XVII w. i do rozbiorów Polski nie lokowano żadnej osady /wyjątek: spustoszony młyn w Paterku po 1616 r. został ponownie zbudowany w 1757 r./ Procesy te w starostwie bydgoskim i ujsko - piłskim rozpoczęły się znacznie wcześniej, co wiązało się tam z gorszą niż w nakielskim glebą. Stąd też splatały się one z osadnictwem czynszowym i postępowały wolniej. W starostwie zaś nakielskim pojawiały się dopiero od 1729 r., ale postęp ich był znacznie gwałtowniejszy. W rezultacie do 1772 r. nastąpiło wyrównanie w dziedzinie wypierania pańszczyzny przez czynsze w 3 starostwach nadnoteckich.

2. Produkcja roślinna i jej struktura

Produkcja roślinna folwarków stanowiła najważniejszą gałąź gospodarki dworskiej. Wynikało to z istoty gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, która interesowała się tym bardziej własną produkcją roślinną, im większe miała warunki jej zbytu. Zbyt na zboże był uzależniony od rynku wewnętrznego /bardziej chłonnego w okresie rozwoju miast/ i zagranicznego, którego zapotrzebowanie wzrastało od końca XVI w. Wówczas też rozpoczął się najpoważniejszy wzrost areału folwarcznego w badanym starostwie.

Kierunki rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej starostwa może ukazać prześledzenie struktury produkcji roślinnej na podstawie wysiewów. Da to się przedstawić dla 4 przekrojowych lat tj.: 1616, 1629, 1661 i 1773 w świetle lustracji i katastru pruskiego. Poza lustracją 1629 r., która nie podaje wysiewu, pozostałe dane te zawierają. Braki lustracji z 1629 roku w tym względzie można uzupełnić 2 drogami tj. albo wziąć za podstawę do ustalenia struktury produkcji roślinnej jej dane podające tylko zbiór w kopcach,⁴¹ albo też doszacowanie wysiewów i potem na tej podstawie w przybliżeniu niewątpliwie dojść do tych ustaleń. Sądźmy jednak,

że można zbiór podany w kopach przyjąć za podstawę do masznych rozważań.

Struktura produkcji roślinnej będzie przedstawiona zbiorczo dla wszystkich folwarków. Oto jej obraz w 1616 r. przedstawiony w tabeli 6.

Dane tej tabeli świadczą, że najwięcej wysiewano żyta /prawie 44 %/ potem owsa /prawie 29 %/, na trzecim miejscu pszenicy /prawie 15 %/ a na końcu jęczmienia /prawie 11 %/. Wysiew grochu był minimalny. Porównując wzajemny stosunek wysiewu zbóż, okazuje się, że stosunkowo dużo wysiewano pszenicy i jęczmienia /25,48 %/, co również potwierdza tezę o dość dobrej glebie tego starostwa. Zapewne i technika uprawy stała w tym starostwie na stosunkowo wysokim poziomie, gdyż przy słabej technice nawet na lepszych glebach pszenica i jęczmień nie udają się.⁴²

Tabela 6

Struktura produkcji roślinnej folwarków w 1616 r.

Lp.	Rodzaj uprawy	wysiew w:	
		ćwiertniach	%
1.	żyto	427	43,86
2.	pszenica	144	14,75
3.	jęczmień	104,5	10,73
4.	owies	280	28,77
5.	groch	18,5	1,89
	R a z e m	974,0	100,-

Ź r ó d ł o : Lustracja 1616 r., f. 409v-414v.

Wyraźniejsze będą nasze wnioski wypływające ze struktury wysiewów badanego starostwa w pierwszej połowie XVII w., jeśli z kolei prześledzimy ten problem w okresie lustracji 1629 r. przedstawiony w tabeli 7.

Tabela 7

Struktura produkcji roślinnej folwarków w 1629 r.

Lp.	Rodzaj uprawy	Zbiór w:	
		kopach	%
1.	żyto	761	52,05
2.	pszenica	192	13,14
3.	jęczmień	174	11,92
4.	owies	297,5	20,35
5.	groch	37	2,54
R a z e m		1461,5	100,-

Z r ó d ł o : Lustracja z 1629 r. f.172v,177v.

Tabela 7 wykazuje niewielki wzrost uprawy żyta kosztem spadku uprawy owsa. Wprawdzie dane tej tabeli mają pewne odchylenia z uwagi na to, że pochodzą nie na podstawie wysiewu, lecz zbioru w kopach. Chociaż we wzajemnych stosunkach struktury wysiewu i zbioru w kopach są pewne różnice, to nie odgrywają one zasadniczej roli.⁴³

Aby ocenić gospodarkę folwarczną starostwa nakielskiego, najlepiej porównać ją z innymi królewskimi z tego mniej więcej okresu. Otóż w 1627 r. w starostwie ujsko - pilskim wysiewano żyta 44,46 % pszenicy 9,46 %, jęczmienia 11,7 %, owsa 30,78 %, a na pozostałe uprawy przeznaczono 3,5 %.⁴⁴ Natomiast w starostwie puckim w 1626/27 r. na żyto przypadało 74,7 %, pszenicy 3,0 %, jęczmień 4,7% owies 7,8 % i na pozostałe uprawy 9,8 %.⁴⁵

Porównanie powyższe wykazuje, że zboża wymagające dobrej gleby oraz dobrej techniki i nawożenia /pszenica i jęczmień/ w badanym starostwie miały największe zastosowanie /25,06 %/ potem w ujsko-pilskim /21,17 %/ a najmniejszym w puckim /7,7 %/. To ostatnie zaś wykazywało największe wysiewy żyta a najmniejsze owsa. Owies w starostwie nakielskim i ujsko-pilskim w tym czasie był wysiewany w niewielkim zróżnicowaniu. Warto jeszcze do powyższych porównań dodać średnie struktury dla całej Wielkopolski, które ustalił W.Rusiński.

Mają one dla końca XVI w. następujące proporcje: żyto 1/2 przni-
cy 1/16, jęczmienia 1/8 i owsa 1/4.⁴⁶ W świetle tych ustaleń fol-
warki starostwa nakielskiego prezentowały się nieco powyżej prze-
ciętnej wysiewu pszenicy i jęczmienia. Stawia to więc wysoko jego
produkcję roślinną, która musiała być m.in. skutkiem gospodarnoś-
ci starosty Stefana Gębickiego.

Oprócz już wymienionych czynników wysokiej kultury rolnej
starostwa nakielskiego mógł mieć wpływ jeszcze jeden, a mianowi-
cie bliskość do zsyppu zboża w Bydgoszczy /30 km/. Dobra koniunk-
tura gospodarcza była więc bodźcem intensyfikacji gospodarki w bada-
nej królewstwie.

Wnioski nasze będą jeszcze jaśniejsze, gdy prześledzimy stru-
kturę wysiewów z 1661 r. Należy tu jednak od razu nadmienić, że w
tym czasie spośród przedtem istniejących 7 folwarków tylko 2 upra-
wiały ziemię tj. w Olszewce i Sadkach. Dane zatem pochodzące tylko
z tych folwarków nie będą tak reprezentatywne jak dane w 1616, czy
1629 r. Oto struktura produkcji roślinnej starostwa w 1661 r. przed-
stawiona w tabeli 8.

Tabela 8

Struktura produkcji roślinnej folwarków w 1661 r.

Lp.	Rodzaj uprawy	Wysiew w:	
		ćwiertniach	%
1.	żyto	60	48,59
2.	pszenica	9	7,28
3.	jęczmień	28	22,68
4.	owies	24	19,43
5.	tatarka	1,5	1,21
6.	groch	1	0,81
R a z e m		123,5	100,-

Wyniki tej tabeli wykazują niemal niezmienny od początku XVII wieku odsetek wysiewu żyta. Zmiana natomiast uwidoczniła się w niewielkim spadku wysiewu owsa i pszenicy, ale za to wzrósł odsetek wysiewu jęczmienia z 11,92 w 1629 r. do 22,68. Wzrost ten był niemal dwukrotny. W sumie zaś odsetek wysiewu pszenicy i jęczmienia wynosił 29,96 i wzrósł w porównaniu z danymi z roku 1629 o 4,90. Taka struktura produkcji rolnej folwarków wyraźnie potwierdza utrzymującą się w starostwie wysoką technikę uprawy pszenicy i jęczmienia. Wydatne zwiększenie produkcji jęczmienia zdaje się być potwierdzeniem wzrostu propinacji w gospodarce dworskiej.⁴⁷

Dokonując porównań struktury i produkcji roślinnej starostw: nakielskiego, ujsko-piłskiego i puckiego w tym samym okresie, zauważyła się pewną analogię. Różnicę stanowi jedynie odsetek łącznej produkcji pszenicy i jęczmienia, który - jak już wiemy - w nakielskim wynosił 29,96, w ujsko-piłskim 20,72,⁴⁸ a w puckim 18,9 /tylko samego jęczmienia/.⁴⁹

Byłoby rzeczą interesującą przedstawienie struktury produkcji roślinnej z drugiej połowy XVII i z pierwszej połowy XVIII wieku. Niestety dla folwarków starostwa nakielskiego nie ma danych w tym względzie. Możemy jedynie posłużyć się przykładem z pobliskiego starostwa ujsko-piłskiego, w którym w 1692 r. wysiewano pszenicy 7,64 a jęczmienia 17,53 czyli łącznie 25,17 % ogólnego arealku uprawnego.⁵⁰ W tym starostwie nastąpił zatem dalszy wzrost procentowy wysiewu, pszenicy i jęczmienia /o 4,45/. Wydaje się, że w badanym starostwie również mógł nastąpić dalszy wzrost procentowy wysiewu tych zbóż. Przecież starostwo nakielskie miało urodzajniejszą ziemię niż ujsko-piłskie.

Dysponujemy natomiast odnośnie do produkcji roślinnej folwarków badanego starostwa danymi z 1773 r. Oto one umieszczone w tabeli 9.

Tabela 9 wskazuje dalszy wzrost procentowy wysiewu pszenicy i jęczmienia, który wynosił już 33,87 % /wzrost o 3,91 w porównaniu z danymi roku 1661/. To spostrzeżenie pozwala zatem na przyjęcie wniosku o stałym bardzo powolnym wzroście procentowym wysiewu

Tabela 9

Struktura produkcji roślinnej folwarków w 1773 r.

Lp.	Rodzaj uprawy	Wysiew w:	
		szeflach berl.	%
1.	żyto	477,25	50,56
2.	pszenica	42,63	4,52
3.	jęczmień	277,18	29,35
4.	owies i tatarka	103,63	11,51
5.	groch	36,31	3,85
6.	len	2,-	0,21
R a z e m		944,-	100,-

Ź r ó d ł o : Kataster pruski 1773 r. Kamera, 210-213.

tych zbóż od połowy XVII w. W czasie zniszczeń na początku XVIII w., kiedy nastąpiło poważne zniszczenie starostwa, napewno ten wzrost co najmniej na kilkanaście lat zatrzymał się.

Oceniając ogólnie strukturę wysiewu zbóż w starostwie nakielskim, można śmiało stwierdzić, że udział w niej pszenicy i jęczmienia wykazywał tendencje wzrostu /od 25,43 % w 1616 r. do 33,87 % w 1773 r./.. Żyto natomiast wykazywało mniejszy wzrost /od 43,86 % w 1616 r. do 50,56 % w 1773 r./, a owies dość wyraźny spadek /od 28,77 w 1616 r, do 11,57 % w 1773 r./.. Wysiew coraz mniejszej ilości owsa J.Topolski tłumaczy faktem rezygnacji dworu z utrzymywania własnej siły pociągowej, a obarczania tym gospodarstwa chłopskie.⁵¹ Podobne tendencje zauważyć można także w pobliskim starostwie ujsko - piłskim.

Struktura produkcji roślinnej w gospodarce folwarcznej badanego starostwa jest dowodem jej przeobrażeń w kierunku postępu w intensyfikacji uprawy, by pogodzić bieżącą koniunkturę z maksymalną rentownością.

3. Wydażność gleby

Wydażność gleby, czyli wysokość plonów, jest zjawiskiem związanym ze strukturą produkcji roślinnej. Stąd też poprzednie wnioski oceniające gospodarkę folwarczną mogą znaleźć dalsze potwierdzenie i rozszerzenie.

Przez wydażność gleby w historii gospodarzej rozumie się stosunek zbiorów do wysiewu. Wyniki takie otrzymujemy, dzieląc liczbę zebranych ćwiertni poszczególnych zbóż przez liczbę ćwiertni wysianych.

Przedstawiając wydażność gleby, w folwarkach starostwa rakielskiego, pominiemy dane lustracji z 1629 r., które nie podają wysiewu. Dlatego też wykorzystamy tylko dane z 1616 r., 1661 r. i 1773 roku. W ten sposób nie uda nam się ukazać dna upadku gospodarki folwarcznej, mierzonej wydażnością gleby, dla okresu wielkich zniszczeń na początku XVIII w.

Wydażność gleby w 1616 r. przedstawiona zostaje w tabeli 10.

Tabela 10

Wydażność gleby w folwarkach w 1616 r.

Ip.	Rodzaj uprawy	Zbiory w ćwiertniach	Wysiew w ćwiertniach	Plon w ziarnach
1.	żyto	2138,-	427,-	5,01
2.	pszenica	684,-	144,-	4,75
3.	jęczmień	523,5	104,5	5,01
4.	owies	1368,-	280,-	4,82
5.	groch	99,5	18,5	5,37
	R a z e m	4513,-	974,-	średnio 4,88 /bez grochu/

Ź r ó d ł o : Lustracja 1616 r., f.409v-414v.

Tabela 10 wykazuje niemal jednolitą wydajność wszystkich zbóż; w zaokrągleniu wynosiła ona prawie 5 ziaren. Porównując jej dane z danymi ustalonymi dla pobliskiego starostwa ujsko-pilskiego z 1627r. wynoszącymi średnio dla wszystkich zbóż w wysokości 4,74 ziarna,⁵² zauważamy nieznaczną przewagę wydajności w starostwie nakielskim.

Wydajność gleby zrujnowanych 2 folwarków tj. w Sadkach i Ol-szewce, które spośród pozostałych jedynie uprawiały ziemię w 1661r. przedstawiona jest w tabeli 11.

Dane tabeli 11 wykazują średnią wydajność 4 zbóż wynoszącą prawie 3 ziarna. Porównując ją z odpowiednimi danymi starostwa ujsko-pilskiego,⁵³ rzuca się w oczy wyższość w tym względzie starostwa nakielskiego o 1,11 ziarna. Zaś E.Trzyna dla królewsczyzn w Wieluńskim w 1661 r. ustalił, że średnia wydajność spadka tam z 3,22 ziarna w połowie XVI w. do 2,64 ziarna w 1661 r.⁵⁴ Ogólnie w starostwie nakielskim, jakkolwiek nastąpił w nim poważny spadek wydajności z 4,88 ziaren w 1616 r. do 2,96 w 1661 r. /różnica aż o 1,92/, to wydajność prawie 3 ziaren po "potopie" należy uznać za stosunkowo wysoką.

Tabela 11

Wydajność gleby w folwarkach w 1661 r.

Lp.	Rodzaj uprawy	Zbiory w ćwiertniach	Wysiew w ćwiertniach	Plon w ziarnach
1.	żyto	160	60	2,66
2.	pszenica	30	9	3,33
3.	jęczmień	96	28	3,43
4.	owies	72	24	3,00
5.	tatarska	6	1,5	4,00
6.	groch	4	1	4,00
R a z e m		368	123,5	Średnio 2,96 /bez tatarski i grochu/

Taka mogła być jedynie osiągalna przy starannej uprawie /mimo wysokiego stopnia zniszczeń folwarków starostwa/. W tej dziedzinie starostwo nakielskie niewątpliwie przodowało, co już niejednokrotnie podkreślaliśmy.

Chociaż nie dysponujemy danymi odnośnie do wydajności gleby folwarków po 1661 r., to jednak możemy przyjąć, że w ślad za odbudową gospodarstw chłopskich /a może jeszcze przed nimi/ odbudowały się gospodarstwa folwarczne. Wraz ze wzrostem areału zapewne podniosła się również wydajność. Nie wydaje się jednak, by osiągnęła stan z 1616 r. Wojna z początku XVIII w. całkowicie zrujnowała folwarki, które nie były w stanie osiągać wysokich plonów. Od końca lat 20-tych XVIII stulecia powoli folwarki zaczynały się przeżywać. Do pokresu pierwszego rozbioru folwarki z 7 w XVII wieku zmniejszyły się do liczby 3 tj. w Bielawach, Sdkach i Trzeciewnicy.

Wydajność wspomnianych 3 folwarków nie będzie ustalona na podstawie stosunku wysiewu do plonu, gdyż kataster nie podaje zbiorów folwarcznych. Podaje natomiast wysiew poszczególnych zbóż. Ponieważ w miejscowościach z folwarkami mieszkali chłopi, których wydajność była podawana w ziarnach jako podstawa do obliczeń podatków, można taką samą wydajność przyjąć dla zbóż folwarcznych. Te przypuszczalne dane przedstawia tabela 12.

Tabela 12

Przypuszczalna wydajność folwarków na podstawie danych z gospodarstw chłopskich z 1773 r.

Folwark Rodzaj uprawy	Bielawy	Sadki	Trzeciewnica	Srednia poszczególnych zbóż
żyto	3	3,5	4	3,5
pszenica	3	3,5	4	3,5
jęczmień	3	3,5	4	3,5
owies i tataraka	3	3.-	3,5	3,17
Srednia wszystkich zbóż	3	3,38	3,88	3,42

Ź r ó d ł o: Kataster pruski 1773 r. Kamera 210, f.320,
212, f.181v-182, f.209.

Dane tabeli 12 wykazują, że wydajność gleby 4 podstawowych zbóż była niższa w 1773 r. niż w 1616 r. /o, 1,46 ziarna/. Jest to wprawdzie niewielka różnica, ale zdaje się być następstwem zbyt wielkiego zrujnowania gospodarki w czasie wojny z początku XVIII wieku. Odpowiednika porównawczego starostwa ujsko-pińskiego czy puckiego brakuje dla tego okresu. Dlatego też wydajność gleby badanego starostwa porównamy z innymi dobrami. J.Topelski jest zdania, że "w drugiej połowie XVIII w. zaznacza się niezmienna tendencja zwyklowa: średni plon dla czterech podstawowych zbóż ustalić można w tym okresie na 3-4 ziarna".⁵⁵ Według tych porównań okazuje się, że tym razem badane starostwo raczej już nie wykazywało tendencji zwyklowych. Wydaje się, że poprzednie bodźce wynikię z powiązania jego gospodarki ze zbytem zboża za granicą, już nie mogły spełniać swej roli z uwagi na znaczny spadek eksportu.

4. Hodowla

Starostwo nakielskie, usytuowane nad Notecią, miało na ogół pomyślnie warunki dla rozwoju hodowli. Posiadało sporo łąk i pastwisk, gdzie można było wypasać bydło. Obszaru łąk i pastwisk źródła nie podają bezpośrednio. Można natomiast znaleźć fragmentaryczne dane o zbiorach z łąk w brogach lub furach. Są one nieliczne, ale wykorzystamy je skwapliwie, by chociaż tylko w przybliżeniu przedstawić obszary łąk i pastwisk.

Dla wieku XVI nie dysponujemy żadnymi danymi. Natomiast lustracja z 1616 r. przekazuje wysokość zbioru z łąk podawaną w brogach. Interesujące może być przeliczenie brogu na 1 wóz siana. Otóż z pomocą mogą nam służyć następujące dane z wymienionej lustracji: "Łąki przy Noteskiej granicy bywa stogów plus minus 30. W stogu bywa wozów 4".⁵⁶ Ta sama lustracja przy opisie Polichna podaje: "Bywa stogów więcej nro 5. Stóg po fl. 2".⁵⁷ Przy omawianiu zaś poszczególnych folwarków przekazuje cenę siana po fl.5.⁵⁸ Dokonując na tej podstawie odpowiednich przeliczeń, otrzymaliśmy: 1 stóg = 4 wozy = 2 fl., czyli 1 wóz siana obliczono na 0,5 fl. Zatem dzieląc 1 brog = 5 fl. przez 0,5 fl. /za 1 wóz/, otrzymujemy w ilorazie 10, czyli liczbę wozów siana mieszczącą się w 1 brogu. Ten wskaźnik wozów

zawartości wozów siana w jednym brogu jest prawie o połowę mniejszy od wskaźnika ustalonego przez J.Topolskiego, który podaje, że w do-
brach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego znalazł 2 przekazy źródłowe, z
których jeden podawał 12,5 woza w brogu, a drugi 20 wozów.⁵⁹ Dokonu-
jąc weryfikacji naszego wskaźnika, za słuszne wydaje się przyjąć śre-
dnia z tych krańcowych, czyli 15 wozów na 1 bróg. Dla obliczeń ob-
szaru łąk to ustalenie jeszcze nie wystarczy. Trzeba bowiem również
znać wydajność wozów siana z 1 włóki łąki. I w tym przypadku, z bra-
ku danych w wykorzystywanym przez nas materiale źródłowym, musimy
oprzeć się na ustaleniach z literatury. J.Topolski podaje, że z jed-
nego morga chełmińskiego zbierano 1,7 woza siana.⁶⁰ Zupełnie inny
wskaźnik osiągnął B.Baranowski, ustalając, że w Wielkopolsce wschod-
niej "produkcja siana wynosiła średnio niecały wóz z 1 ha".⁶¹ Oba
te wskaźniki są bardzo różne. Według pierwszego na 1 włókę /30 morg-
ową/ wynosiłoby to aż 51 wozów, a w drugim zaś zaledwie 17. Stosu-
jąc wskaźnik średnio 34 wozów, będziemy mogli obliczać obszar łąk
folwarków badanego starostwa w poszczególnych okresach.
Oto wyniki obliczeń umieszczone w tabeli 13.

Tabela 13

Przypuszczalny obszar łąk folwarcznych w 1616 r.

Ip	Nazwa folwarku	Zbiór siana		Obszar łąk we włókach
		w brogach	w wozach	
1.	Bielawy	5	75	2,21
2.	Sadki	4	60	1,76
3.	Lubaszcz	7	105	3,09
4.	Olszewka	8	120	3,53
5.	Karnowo	6	90	2,65
6.	Trzeciewnica	9	135	3,97
7.	Policzno	2	30	0,87
R a z e m		41	615	18,08

Ź r ó d ł o : Lustracja 1616 r. f.409v-414v.

Dane te, jakkolwiek wykazujące dość wielki obszar ogólny wszystkich łąk, to nie podały jeszcze całości. Należy dodać, że w tym samym czasie okoliczna szlachta zabierała starostwu łąki. Lustracja z 1616 r. przy opisie wsi Sadki podaje: "Pani Orzelska, wdowa, do wsi Samostrzelec łąki i sztukę lasu odejmuje".⁶² Również i w innych folwarkach były łąki dodatkowe, albo niezagospodarowane, lub też wydzierżawiane chłopom z okolicznych wsi.⁶³ Wprawdzie nie wiadomo, ile włók było w dzierżawie lub ile odebrano folwarkom, ale wydaje się, że conajmniej mogło tu skromnie chodzić o 7 włók. Tak więc dane tabeli 13 należy podnieść conajmniej do 25 włók łąk. Poobliskie starostwo ujsko-pilskie w drugiej połowie XVI w. posiadało 13,27 włóki łąk.⁶⁷

Prześledzimy z kolei stan powierzchni łąk folwarcznych w starostwie w 1629 r., co ułatwia tabela 14.

Tabela 14

Przypuszczalny obszar łąk folwarcznych w 1629 r.

Lp.	Nazwa folwarku	Zbiór siana w:		Obszar łąk we włókach
		brogach	wozach	
1.	Bielawy	5	75	2,21
2.	Sadki	5	75	2,21
3.	Lubaszcz	7	105	3,09
4.	Olszewka	6	90	2,65
5.	Karnowo	6	90	2,65
6.	Trzeciewnica	9	135	3,97
7.	Polichno	2	30	0,87
R a z e m		40	600	17,75

Ź r ó d ł o : Lustracja 1629 r., f.172v - 177v.

Dane tej tabeli wykazują znikomy spadek zbioru liczonego w wozach siana, co wpływa rzecz jasna przy obliczeniach naszych na ustalenia powierzchni łąk. Zbiory nie zawsze bywają równe. Dlatego też tej różnicy nie będziemy brać pod uwagę, ustalając nadal około 25 włók łąk. Należy jeszcze wyjaśnić los tych łąk, które w roku 1616 były odbierane folwarkom, bądź wydzierżawiane przez okoliczne wsie. Otóż po 13 latach już nic nie wspomina się o dodatkowych łąkach, za wyjątkiem opisu folwarku w Trzeciewnicy. Dlatego też od ogólnego obszaru łąk w 1616 r. mogło ubyć około 2 włóki, czyli mógł się on w 1629 r. zmniejszyć do około 23 włók .

Poważniejsze zmiany w powierzchni uprawianych łąk ukazuje lustracja z 1661 r. Oto jej dane zawarte w tabeli 15.

Wyniki tej tabeli wykazują poważny spadek uprawianych wówczas łąk do obszaru zaledwie 3 włók, co stanowi sześciokrotne zmniejszenie w porównaniu z obszarem z 1616 i 1629 r. uprawianego przez dwór. Lustracja też nie wspomina już o tych łąkach, które były bądź zabierane, bądź wydzierżawione okolicznym wsiom. Świadczy to więc, podobnie jak areał uprawianej ziemi w tym samym czasie, o bardzo poważnym zniszczeniu, spowodowanym najazdem szwedzkim /5 spośród 7 folwarków były zrównowane/.

Tabela 15

Przypuszczalny obszar łąk folwarcznych w 1661 r.

Lp.	Nazwa folwarku	Zbiór siana w wozach	Obszar łąk we włókach
1.	Olszewka	50	1,47
2.	Sadki	50	1,47
	R a z e m	100	2,94

Ź r ó d ł o : Lustracja 1661 r. f. 538 v.

Dla dalszego śledzenia uprawy łąk przedstawiamy dane katastru pruskiego z 1773 r. zawarte w tabeli 16.

Tabela 16

Przypuszczalny obszar łąk folwarcznych w 1773 r.

Lp.	Nazwa folwarku	Zbiór siana w wozach	Obszar łąk we włókach
1.	Bielawy	60	1,73
2.	Sadki	60	1,73
3.	Trzeciewnica	60	1,73
R a z e m		180	5,19

Ź r ó d ł o: Kataster pruski 1773 r. Kamera 210, f.320, 212, f.181v - 182, f.209

Tabela 16 nie wykazuje zasadniczych różnic w odniesieniu do obszaru łąk. Jest natomiast różnica w kwestii ogólnego obszaru łąk starostwa w porównaniu ze stanem z 1616 r. Wówczas prosperowała więcej folwarków i gospodarka folwarczno-pańszczyźniana jeszcze reprezentowała wysoki poziom. W roku 1773, po spadku liczby folwarków, z natury rzeczy zmniejszyła się ogólna powierzchnia łąk folwarcznych. Dla uchwycenia jakiejś istotnej zmiany w gospodarce hodowlanej dworu należy zestawić aktualny stan arealów uprawnego i łąk w poszczególnych okresach. Wykazuje to tabela 17.

Dane tej tabeli ukazują poważną rolę łąk w badanym starostwie, co w przekroju pionowym wykazywało średnią 39,58 % łąk w gospodarce folwarcznej. Większe odchylenie od niej można zauważyć w 1629 i 1773 r. w krańcowym znaczeniu. Większy % łąk niż folwarków w 1629 roku mógł być następstwem pogłębiającego się wówczas kryzysu gospodarczego starostwa, zauważalnego w nim już od początku XVII w. Wydaje się w takim przypadku być zrozumiałe wcześniejsze pomniejsza-

Tabela 17

Przypuszczalny obszar ziemi ornej i łąk starostwa w XVII i XVIII w.

Rok	Liczba folwarków		Obszar uprawy	Obszar łąk	Razem	% łąk
	Ogólna	prosperujących	we włóknach	we włóknach	wiók	
1616	7	7	32,46	25,-	57,46	46,98
1629	7	7	20,87	23,-	43,87	52,43
1661	7	2	4,11	2,94	7,05	41,70
1773	3	3	25,-	5,10	30,19	17,19
Srednia	6	4,75	20,61	14,03	34,64	39,58

Z r ó d ł o : Poprzednie tabele.

nie się arealu uprawnego, gdyż jego uprawa wymagała więcej robocizny, aniżeli uprawa łąk. Natomiast zmiana stosunku w odwrotną stronę tj. w 1773 r. jest trudniejsza do wyjaśnienia. Przypuszczać jedynie można, że w ciągu dwuwiekowej akcji rabun'zowej okolicznych wsi, obszar łąk folwarcznych mógł ulec poważniejszemu zmniejszeniu.

Wspomniana już trudność, wyjaśnienia tak wyraźnego spadku obszaru łąk otrzymanego drogą szacunku na podstawie zbiorów liczonych w wozach, powstała częściowo z nieścisłości źródeł. Otóż wizja, przeprowadzona w starostwie w związku z jego zniszczeniem w 1756 r. w czasie wojny siedmioletniej przez wojska rosyjskie, podaje straty liczone w wozach siana. Podczas wizji Sadek stwierdzono straty w wysokości 200 wozów siana folwarcznego.⁶⁵ Zaledwie po 17 latach kataster wymienia już w tym samym folwarku tylko 60 fur. Mogły tu wchodzić w rachubę: przesadność wizji z 1756 r. lub różnica w plonach siana, która nie jest corocznie równa. Wszystko to świadczy o tym, że szacunkowe obliczenia oparte na wskaźnikach nie mogą nigdy być uważane za całkowicie pewne. Autorytatywniejsze natomiast wydają się stosunki w przekrojach pionowych /przy korzystaniu z tego samego wskaźnika/, które pozwalają na stwierdzenie ogólnych procesów gospodarki łąkowej /wzrost obszaru uprawianego lub jego kurczenie się/.

Wykorzystany materiał źródłowy nie podaje żadnych informacji o uprawie łąk, ich melioracji, czy ewentualnie o ich nawożeniu. Nie można jednak tego wykluczyć. B. Baranowski, omawiając eksploatację łąk i pastwisk na przełomie XVIII i XIX w., stwierdza: "W omawianym okresie stan łąk w Polsce był bardzo niezadawalający. W tamtych czasach mało uwagi zwracano na sprawę należytego zagospodarowania łąk. Nawet literatura fachowa niewiele zajmowała się tą dziedziną gospodarstwa wiejskiego. Nigdy prawie nie meliorowano łąki dawały bardzo małe zbiory siana, które nie mogło stanowić dostatecznej bazy paszowej dla gospodarki hodowlanej. Stały brak siana był zjawiskiem typowym dla gospodarki czasów".⁶⁵

W świetle opinii B. Baranowskiego i braku danych źródłowych, dotyczących gospodarki łąkami w badanym starostwie, możemy jedynie założyć za literaturą, że sporadycznie mogły jego łąki być nawożone. Melioracja zapewne polegała tylko na wycinaniu krzaków i zarosli, co w małym tylko stopniu mogło ułatwić odpływ wody. Trudno stwierdzić, czy kopano wówczas rowy odwadniające.⁶⁷ Wydaje się jednak, że w folwarkach starostwa nakielskiego, które posiadało nadmiar łąk, specjalnie nie myślano o intensyfikacji tej gałęzi gospodarki. Bowiem baza paszowa przekraczała potrzeby własnej hodowli, co jak już wiadomo, wykorzystywała okoliczna szlachta, zabierając starostom część pogranicznych łąk.

Sama baza paszowa nie określa jeszcze w pełni gospodarki hodowlanej. Do tego konieczne jest przedstawienie stanu inwentarza folwarcznego. Odpowiednich danych dostarczają poszczególne lustracje i kataster pruski z 1773 r. Stan pogłównia folwarcznego z 1616 r. przedstawia tabela 18.

Identyczny stan pogłównia podaje następna lustracja z 1629 r., czyli po 13 latach. Można posądzać, że lustratorzy nie liczyli inwentarza, a raczej przepisali dane o stanie pogłównia z tekstu poprzedniej lustracji.

Oceniając stan pogłównia z pierwszej połowy XVII w., zauważa się, że była ona bardzo niska w porównaniu z liczbą zebranych wozów siana. W 1616 r. wynosiła ona 615 wozów, czyli na jedną sztukę in-

Tabela 18

Stan pogłowia folwarcznego z 1616 r.

Folwarki inwentarz	Bielawy	Sadki	Lubaszcz	Olszewka	Karnowo	Trzeciewnica	Polichno	Suma	%
Krowy	4	6	5	7	6	6	-	34	65,38
Jałówki	2	2	2	2	2	2	-	12	22,69
Woły	1	1	1	1	1	1	-	6	11,93
R a z e m	7	9	8	10	9	9	-	52	100,-

Z r ó d ł o: Lustracja 1616 r. f.409v - 414v.

wentarza przypadałoby wówczas aż 11,8 wozów siana, co nie mogło być skarmione w folwarkach.

Wyjaśnienie tego problemu można znaleźć w analizie zestawienia zbiorów siana i jego wykorzystanie na "wychów". Lustracja z 1616 r. podaje łączny zbiór siana w wysokości 41 brogów /615 wozów/, z czego na "wychów" przeznaczono tylko 12 brogów /180 wozów/.⁶⁸ Dzieląc liczbę wozów siana przeznaczonych na "wychów" inwentarza dworskiego przez jego liczbę, otrzymamy wówczas nie 11,8 lecz 3,5 woza siana na 1 sztukę inwentarza /bez koni i owiec, których lustracja nie podaje/. W ten sposób doszliśmy do proporcji określającej, że 1/3 zbioru siana dwór mógł przeznaczyć na paszę dla swego inwentarza, a resztę tj. 2/3 zbiorów na sprzedaż /29 brogów, czyli 425 wozów w 1616 r./.⁶⁹ Lustracja z tego roku podaje cenę brogu siana w wysokości 5 zł,⁶⁹ czyli za 1 wóz wyniosłoby to 10 gr.

Nie udało się na podstawie źródeł ustalić, dokąd wywożono siano przeznaczone na sprzedaż. Wydaje się, że zbyt siana był niedaleko samego starostwa. Okoliczna szlachta, przez samowolne odbieranie starostom łąk, dała wyraz zapotrzebowania na siano, którego w badanej królewskości nie brakowało z uwagi na jego usytuowanie po obu stronach Noteci.

Dobra szlacheckie, oddalone od Noteci, pozbawione łąk, odczuwały natomiast brak siana. Nie jest też wykluczone, że siano ze starostwa mogło być sprzedawane na rynkach bardziej odległych.

Proporcje siana przeznaczonego do sprzedaży w pierwszej połowie XVII w. mogły nie wykazywać zmian, na co wskazuje lustracja z 1629 r., podająca prawie ten sam stan zbiorów siana /40 brogów, czyli 600 wozów /, i identyczną liczbę 12 brogów /180 wozów/.⁷⁰ Siano przeznaczoną na "wychów". Zmiany mogły nastąpić dopiero od połowy XVII w. w związku z postępującym wówczas rozwojem hodowli owiec w Wielkopolsce. Tak na przykład z juramentu z 1681 r. dowiadujemy się, że w 3 folwarkach starostwa było wówczas około 780 owiec.⁷¹ Nie wiadomo, czy w pozostałych też hodowano owce i w jakich rozmiarach. W każdym bądź razie w oparciu o ustalenia J. Topolskiego, który w przeliczeniach przyjmuje 6 owiec za jedną sztukę bydła,⁷² możemy przyjąć ewentualnie co najmniej tę samą liczbę bydła, jaka była na początku tego stulecia /52 szt/ i dodać za 780 owiec dalsze 130 szt. /przeliczeniowych/; to łącznie dałoby 182 sztuki. Dzieląc zatem przypuszczalną liczbę fur siana /600/ przez 182 otrzymujemy 3,3 na 1 szt. inwentarza /prawie taką samą jak w 1616 r./.

W takim przypadku nie może być już mowy, by nadal 1/3 zbiorów siana dworskiego była skarmiana. Proporcje te mogły się wówczas odwrócić / 2/3 na paszę i 1/3 na sprzedaż/.

Nie możemy proporcji tych ustalić dla XVIII w. Z katastru pruskiego z 1773 r. wynika, że również chłopom obliczono podatek od sprzedanego siana.⁷³ Z braku danych o sprzedaży siana dworskiego /źródło nie podaje/, możemy hipotetycznie zresztą przyjąć, że w XVIII stuleciu proporcje siana zużywanego w folwarkach do sprzedawanego mogły mniej więcej utrzymywać się na poziomie ustaleń z drugiej połowy XVII w. lub nawet wykazywać mniejsze tendencje sprzedaży /do 1/4 zbiorów/. Do takiego stwierdzenia skłania fakt posiadania przez folwarki od początku XVIII w. coraz więcej inwentarza pociągowego, którego dostarczono chłopom w postaci załogi oraz skurczenie się obszaru łąk dworskich.

Chcąc oceniać hodowlę, najlepiej ogólną liczbę inwentarza podzielić przez liczbę uprawianych włók, co dla 1616 r. daje wynik 1,6 sztuki na 1 włókę. Po przeliczeniu na ha otrzymujemy, że na 100 ha przypadało tylko 9,4 sztuki. J.Topolski ustalił, że w folwarkach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w drugiej połowie XVI w. na 100 ha przypadało 40 sztuk bydła.⁷⁴ Tak więc w świetle tych porównań hodowla bydła w folwarkach badanego starostwa na początku XVII w. była aż czterokrotnie niższa od ustaleń J.Topolskiego. To jednak wydaje się niemal niemożliwe i zapewne lustratorzy dość liberalnie dokonywali obliczeń, by nie obciążyć zbyt starostów. Zresztą na pewno hodowano również przynajmniej po kilka koni, o czym źródło już w ogóle nic nie informuje. To samo dotyczy może także trzody chlewnej i drobiu, bez czego nie można sobie wyobrazić gospodarki hodowlanej folwarków. Kataster pruski z 1773 r. wszystko to wymienia. Nie jest więc prawdopodobnym, by dopiero w XVIII w. gospodarstwo folwarczne zaczęło prowadzić poszerzoną hodowlę.

Też o małej dokładności lustracji w kwestii podawania stanu pogłowia zwierząt domowych i drobiu poświadcza to, że:

1. Lustracja w 1661 r. nie podaje w ogóle ani jednej sztuki inwentarza w częściowo prosperujących folwarkach w Olszewce i Sadkach.⁷⁵
2. Jurament z 1681 r. podaje, że w Polichnie było 241 owiec, w Olszewce 269, w Trzeciewnicy 270. Razem hodowano 780 owiec.⁷⁶
3. Inwentarz starostwa z 1702 r. podaje w folwarkach następujący inwentarz żywy i drób:
 - a/ w Sadkach: 1 krowa, 4 woły, 18 świń z prosiętami, 8 kaczek 13 kur i 16 gęsi,
 - b/ w Bielawach: 5 krów z cielętami, 6 wołów i 16 indyków,
 - c/ w Karnowie: tylko 2 krowy,
 - d/ w Olszewce: 3 krowy, 4 woły i 9 świń.⁷⁷

Te przykłady wykazują, że jednorodność i szczupłość przekazu o inwentarzu żywym i drobiu z lustracji uzupełnić mogą inne dane, z których szczególnie ważną jest wizja z 1702 r. Jeśli zatem w okresie zniszczeń na początku XVIII w. był inwentarz i drób liczniejszy,

choć krów i wołów niezbyt wiele /zabierało wojsko/, to tym bardziej w czasie pokoju. Spostrzeżenia te potwierdzają nasze poprzednie ustalenia o większym pogłowie bydła w starostwie, niż to podawały lustracje.

Coś więcej o liczbie i strukturze hodowli dworskiej da się stwierdzić po zanalizowaniu danych katastru pruskiego z 1773 r. ujętych w tabeli 19.

Tabela 19 odzwierciedla już faktyczny stan pogłowia. Proporcje między poszczególnymi rodzajami inwentarza były dość nietypowe, gdyż stosunek koni do wołów wynosił 1:2. Specyficzne dla danego starostwa w 1773 r. jest to, że łącznie liczyło w 3 folwarkach, o ogólnym obszarze 25 włók, 65 sztuk inwentarza pociągowego /koni i wołów/, co na 1 sztukę przypadało 2,6 /w 1616 r. tylko 1,6/.

Tabela 19

Stan pogłowia folwarcznego w 1773 r.

Rodzaj inwent. Folwark	Bydł o				Owce	Świnie	Razem
	Konie	Woły,	Krowy	Jałowice i cielęta			
Bielawy	7	8	6	-	133	4	158
Sadki	4	12	9	4	250	10	289
Trzeciewnica	10	24	20	15	160	30	259
R a z e m	21	44	35	19	543	44	706
%	2,97	6,23	4,96	2,68	76,91	6,23	100

Ź r ó d ł o : Kataster pruski 1773 r., Kamera 210, f.320, 212,
f.181v-182, f.209v - 210.

Był to w porównaniu z okresem poprzednim pewien wzrost. Ale trzeba tu wyjaśnić, że po zniszczeniach starostwa na początku XVIII wieku, kiedy mamy do czynienia w tej królewskiej części z dniem kryzysu gospodarczego, szukano różnych dróg do choć częściowego wyjścia z tragicznej sytuacji. Cbok już wspomnianej parcelacji, również przenoszenie chłopów w dużej mierze na czynsze, stwarzało warunki do zatrudnienia najemników. To z kolei wymagało od folwarku własnego inwentarza pociągowego. Jednym słowem elementy gospodarki kapitalistycznej szybko tu narastały po wojnach początku XVIII w. i wpływały na ogólny rozwój ekonomiczny badanego starostwa. Hodowla jednak, choć wzrosła wyraźnie w XVIII w., nie rozwinęła się proporcjonalnie do warunków paszowych, jakimi dysponowało omawiane starostwo.

5. Przemysł i handel dworski

Poza produkcją roślinną i hodowlaną dwór był zainteresowany przemysłem i handlem. Rozwój tych gałęzi gospodarki ułatwiał istniejący monopol młenny i propinacyjny. Starostwo nakielskie miało dość dogodne warunki naturalne /rzeki/ do usytuowania w nim młynów. Stosunek liczby młynów do wszystkich osad w poszczególnych okresach prezentuje tabela 20.

Według tabeli jest widoczny wysoki odsetek liczby młynów w stosunku do liczby wszystkich osad. Odsetek ten byłby jeszcze wyższy, gdyby wzięto pod uwagę tylko osady wiejskie /była ich od 1635 do 1772 r. stała liczba - 7 /. Doliczono bowiem do ogólnego stanu 3 osady młyńskie, które źródła wymieniają oddzielnie /młyn w Bielawach zawsze był wymieniany razem z folwarkiem tej osady/. Dotyczy to osad: Paterek, Rudki /lub Rudzki Młyn / i Sadkowski Młyn /zwany też Zagajowski/.

Sama liczba młynów tylko częściowo świadczy o rozwoju tej gałęzi gospodarki dworskiej. Lepiej to określa liczba kół młyńskich, która począwszy od 1535 r. w podanych latach w tabeli 20 była następująca: w 1535 r. - 1 koło, 1579 r. - 3 koła, w 1616 r. - 7 kół, w 1629 r. - 5 kół, w 1661 r. - 5 kół /chwilowo czynne tylko 1 w

Tabela 20

Stosunek procentowy liczby osad i młynów od XVI do XVIII w.

Rok	Liczba osad /wraz z młynami/	Liczba młynów	Stosunek procentowy
1510	6	-	-
1535	8	1	12,5
1565	9	3	33,3
1579	9	3	33,3
1616	10	4	40,0
1629	9	3	33,3
1661	9	3	33,3
1773	10	4	40,0

Ź r ó d ł o : jak w tabeli 5 oraz Rejestr poborowy z 1565 r.

Rudkach/, i w 1773 r. - 7 kół.⁷⁸ Okazuje się, że w 1616 i 1773 r. funkcjonowało łącznie 7 kół młyńskich, co było rekordem. Daty te są wymowne, bowiem w tym samym czasie najbardziej rozwinięta była produkcja rolna w folwarkach. Zatem było więc ściśle powiązanie między natężeniem produkcji roślinnej i funkcjonowaniem liczby kół młyńskich. Jest to prawidłowość oczywista i nie wymaga dodatkowych wyjaśnień.

Z młynami /mącznymi i słodowymi/ wiązały się zwyczajowo folusze i tartaki. Źródła dotyczące badanego starostwa podają istnienie folusza w Bielawach począwszy od 1579 r. do 1616 r.⁷⁹ Tartak dopiero powstał w 1758 r. przy młynie w Paterku, o czym donosi przywilej ponownej odbudowy tego młyna,⁸⁰ który jak informowała lustracja 1629 roku: "pustkami stoi i żadnego nie czyni pożytku, wodą zalany".⁸¹ Zapewnie do 1758 r. zarówno folwarki jak i chłopi korzystali z tartaków w okolicznych wsiach szlacheckich. Powstanie własnego tartaku w starostwie w latach przebudowy systemu gospodarczego z folwarczno - pańszczyźnianego na czynszowy w połączeniu z parcelacją niektórych folwarków jest dalszym przykładem, jak po tej przebudowie gospodarka dworska stawała się coraz bardziej wielostronna.

Karczmy powstały w starostwie co najmniej od XVI wieku. Pierwszą wzmiankę o już istniejącej karczmie mamy z 1534 r. w Sadkach.⁸² Wzrost liczby karczem w starostwie obrazuje tabela 21.

Tabela 21

Wzrost liczby karczem w starostwie od XVI do XVIII w.

Rok	Liczba osad	Liczba karczem	Stosunek procentowy
1510	6	-	-
1534	8	1	12,5
1565	9	4	44,4
1579	9	4	44,4
1616	10	3	30,0
1629	9	3	33,3
1661	9	1	11,1
1773	10	4	40,0

Źródło: Jak w tabeli 20.

Tabela ta świadczy, że w zasadzie pod względem stosunku procentowego liczby karczem do wszystkich osad w badanym starostwie, nie można odnotować jego specyfiki. Natomiast, dokonując pionowego porównania w obrębie samego starostwa, widzimy, że stosunek ten i jego zmiany przebiegały mniej więcej tak, jak zauważono już przy omawianiu młynów. Jest to więc potwierdzeniem tamtych wniosków.

Liczba karczem była wyrazem, z jednej strony istniejącej produkcji piwa i gorzałki pańskiej, ale przede wszystkim sprzedaży tych wyrobów alkoholowych, do których kupowania przymuszano całościowo.

Inny rodzaj handlu stanowiła sprzedaż zboża folwarcznego. Tego problemu nie da się dokładnie przeanalizować z braku szczegółowych danych źródłowych. Pośrednio można tylko stwierdzić o kie-

runkach tego handlu. Okazuje się, że zboże głównie sprzedawano w Gdańsku, dokąd przewożono je statkami z Bydgoszczy. Świadczą o tym juranenty z 1618 r. 1621, 1623 i 1651 r.⁷³ Włodarze przysięgali wówczas, że zboże, przewożone na statkach mieszczan bydgoskich do Gdańska, pochodziło z folwarków poszczególnych wsi starostwa.

Choć są to same daty stwierdzające istnienie tylko handlu zbożem bez podania jego rozmiarów, zasługują jednakże na podkreślenie. Zbiegają się one bowiem z istnieniem wówczas najbardziej rozwiniętego eksportu polskiego zboża przez Gdańsk. Kierunki handlu zbożem ze starostwa były jeszcze inne, o czym świadczyć może lustracja z 1629 r. stwierdzająca przy opisie powinności knieci w Olszewce następująco: "Powóz na mil osiem odprawują",⁸⁴ Bydgoszcz była od Olszewki oddalona tylko o 5 mil /ujście Brdy/. Mogło tu wchodzić w rachubę może Dybowo pod Toruniem, lub nawet inna miejscowość, nie leżąca nad Wisłą.

Handel zbożem w badanym starostwie, jak się wydaje, mógł być dobrze rozwinięty. Wiązać się to mogło z wysokimi plonami i zwiększaniem areału folwarcznego, szczególnie na przełomie XVI i XVII wieku, jak i z niezbyt odległym położeniem od Bydgoszczy. Dokładnego rynku zbytu zboża i siana, jak już wspomniano, nie udało się ustalić.

Oceniając ogólnie przemysł i handel dworski starostwa nakielskiego, zauważa się jego dość wysoką rangę w całokształcie gospodarki. Jednocześnie istnienie tylko przez kilka-dziesiąt lat folusza czy tartaku przy całkowitym braku smolarni i kuźnic, świadczy, że przemysł był dość jednostronny i w zasadzie tylko dotyczył głównie przetwórstwa zbożowego i w małym stopniu drzewnego.

Niezbyt odległe starostwo ujsko-pilskie natomiast, oprócz rozwoju tych gałęzi przemysłu dworskiego co w nakielskim, mogło się poszczycić rozwojem 3 tartaków, 4 foluszy, 2 kuźnic, 1 hutą szkła, 1 osadą smolarską /5 smolnych dołów/⁸⁵.

6. Struktura dochodów dworskich

Problem ten nie jest możliwy do dokładnego rozwiązania. Byłyby do tego potrzebne dokładne dane całego bilansu gospodarczego /dochody i rozchody/. Źródła, którymi dysponujemy, tylko częściowo

dane te uwzględniają. Dlatego też ustaleń w tym względzie nie można traktować jako całkowicie i dokładnie odzwierciedlających strukturę dochodów dworskich. Warto jednak skorzystać z niepełnych danych lustracji, by otrzymać chociaż przybliżony obraz tego problemu.⁸⁶

Oto dane tych lustracji ujęte w tabeli 22.

Tabela 22

Struktura dochodów dworskich w XVII w.

Rok	Źródła dochodu	Wartość		%
		złp	gr	
1616	Produkcja zbożowa	3.131	11	92,99
	Kopczyzna	125	18	3,38
	Uprawa łąk	212	6	5,62
	Hodowla	34	-	2,22
	Przemysł	155	24	4,13
	Czynsze chłopskie	64	16	1,71
	R a z e m	3.773	15	100,-
1629	Produkcja zbożowa	3.955	5	80,03
	Kopczyzna	154	23	3,14
	Uprawa łąk	545	10	11,06
	Hodowla	104	-	2,12
	Przemysł	135	-	2,74
	Czynsze chłopskie	42	16	0,91
	R a z e m	4.936	24	100,-
1661	Produkcja zbożowa	111	22	51,71
	Kopczyzna	10	-	4,63
	Uprawa łąk	60	-	27,77
	Hodowla	-	-	-
	Przemysł	-	-	-
	Czynsze chłopskie	34	21	15,89
	R a z e m	216	13	100,-

Ź r ó d ł o : Lustracja 1616 r., F.409v-414v,
Lustracja 1629 r., f.172v-177v,
Lustracja 1661 r., f.538v-539v.

Tabela 22, prezentująca dochody dworu w badanym starostwie, jest doskonałym świadectwem gospodarki folwarczno-pańszczyńskiej. Dane tej tabeli należy jednak traktować tylko orientacyjnie. Pełną jej wartość liczbową częściowo podważa fakt, że chociaż we wsiach byli w tych latach karczmarze /patrz tabela 21/, to lustracje nie wykazują żadnego dochodu z karczem. Wiemy natomiast z innych przekazów źródłowych, że tak jak w innych królewskich państwach chłopci karczować musieli z pańskiej karczmy.⁸⁷

Jeśli zatem wysokość dochodów ze wspomnianej przyczyny może budzić pewne niewielkie zresztą wątpliwości, to stosunek procentowy /przy korzystaniu z tego samego rodzaju źródeł/ poszczególnych gałęzi gospodarki zasługuje na przyjęcie. Wykazuje on, że w 1616 i 1629 r. dworska produkcja zbożowa przekraczała 80 % wszystkich dochodów. Potwierdza to nasze poprzednie wnioski o ekspansji folwarku. Już od początku XVII w. pojawiała się zbiegostwo chłopów i część ziem folwarcznych bywała wówczas oddawana pozostałym we wsi w dzierżawę za tzw. kopczyzną /jej odsetek był niemal jednakowy w 1616 i 1629 r./. Zbiegostwo było następstwem zwiększającej się pańszczyzny. Starostowie zaś, dążąc do zwiększenia dochodów z produkcji, której zbyt był ułatwiony /bliskość zsypu w Bydgoszczy/, dążyli wszelkimi środkami do wzrostu dochodowości gospodarki folwarczno-pańszczyńskiej. Dlatego też nawet wtedy, kiedy wymiar pańszczyzny był już ponad możliwości wykonania przez chłopów, nie zauważamy zmniejszania dniówek pańszczyńnianych. Stała się zatem jasna tendencja dworu: wymiaru pańszczyzny nie zmniejszać, a opustoszone role tak folwarczne jak i chłopskie wydzielając za kopczyzną, z której dworowi oddawano czwarty snop.⁸⁸ Było to jednak tylko półśrodkiem w utrzymywaniu gospodarki folwarcznej i na dłuższy okres czasu nie mogło spełniać tej roli. Bowiem zniszczone gospodarstwa chłopskie podczas "potopu" szwedzkiego nie były w stanie ani świadczyć pańszczyzny /pełnego wymiaru/, ani też korzystać jak przedtem z kopczyzny /piętnastokrotny spadek jej stosowania w porównaniu z 1629 r./.

Tabela 22 obrazuje również skutki zniszczeń "potopu" widoczne w dochodzie z produkcji zbożowej, która w szczupłych wówczas dochodach dworu wynosiła już tylko ich połowę. Natomiast wzrosło znaczenie dochodu z łąk /pięciokrotnie/ i z czynszów chłopskich /szesnastokrotnie/ w porównaniu z dochodem z 1629 r. Tego rodzaju zmiany były oczywiste. Łąki bowiem nie wymagały tyle pielęgnacji, ile uprawa gruntów ornych. Tak gwałtowny zaś procentowy wzrost czynszów nie powstał z ich powiększenia, lecz w mocno zniszczonych folwarkach, tylko one /wraz z dochodami z łąk/ gwarantowały łatwiejsze zdobycie dochodu.

Zupełnie inna była struktura dochodu gospodarki folwarcznej w badanym starostwie po dnie jej regresu z początku XVIII w.: wówczas przeżył się tak dalece system pańszczyźniany, że już kopczyzna absolutnie nie mogła jako półśrodek go podtrzymywać.⁸⁹

Do przebudowie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej na folwarczno-najemną /począwszy od 1729 r./ było można szybko odbudować ogólną go podarkę starostwa. Doszło wówczas nawet do częściowego wzrostu arealu dworskiego w tych folwarkach, które nie zostały rozparcelowane /w Zielawach, Sałkach i Trzeciewnicy/, ale nade wszystko szybko odbudowały się gospodarstwa chłopskie, które dotąd były prawie całkowicie na czynszach.⁹⁰ Tak więc tylko zwycięstwo gospodarki towarowo - pieniężnej /czynszów/ mogło torować drogę do postępu i rozwoju. Areal chłopskich gospodarstw wzrósł wówczas znacznie /zob. tabelę 4/.

Następstwem ogólnego rozwoju starostwa po jego przebudowie były poważne zmiany w strukturze dochodów dworskich. Nie da się wprawdzie przedstawić etapów zmian zachodzących w strukturze dochodów folwarcznych począwszy od 1729 r. Brak bowiem do tego przekazów źródłowych. Dzięki jednak katastrofi pruskiej z 1773 r. możemy częściowo problem ten przedstawić⁹¹ z ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej. Oto dane katastru, określające strukturę dochodów dworskich, przedstawione w tabeli 23.

Tabela ta wykazuje zupełnie inną strukturę dochodów dworskich w porównaniu z okresem XVII w. Najdalej idące zmiany zauważy-

Tabela 23

Struktura dochodów dworskich w 1773 r.

Lp.	Źródła dochodu	Wartość		%
		złp	gr	
1.	Produkcja zbożowa	109	16	8,09
2.	Uprawa łąk	60	-	4,45
3.	Hodowla	86	12	6,41
4.	Przemysł dworski	158	-	11,68
5.	Propinacja	66	4	5,05
6.	Czynsze chłopskie	869	6	64,32
R a z e m		1349	8	100,-

Ź r ó d ł o : Kataster pruski 1773 r., Kamera 210-213.

można w dochodach w produkcji zbożowej folwarków, które obniżyły się w porównaniu z danymi z 1616 i 1629 r. aż dziesięciokrotnie. Jest to oczywiście po zmniejszeniu się areału folwarcznego w wyniku częściowej parcelacji. Jednak proporcje te nie były jednolite. Liczba włók folwarcznych zmniejszyła się zaledwie o 1/5, a dochody z produkcji zbożowej zmniejszyły się aż dziesięciokrotnie. Różnice te są zbyt wymowne i nie można ich nie zauważyć.

Zmniejszenie się produkcji zbożowej w ogólnej strukturze dochodów było wyrównane częściowo przez wzrost pozycji przemysłu dworskiego / wliczono tu również drobne świadczenia od rzemieślników/ o około czterokrotnie, a nade wszystko dzięki wydatnemu wzrostowi czynszów chłopskich /prawie pięćdziesięciokrotnie/

Wskazuje to na stały wpływ czynszowań na strukturę ⁹² i wysokość dochodów dworskich. W roku 1773 były one o 64 % wyższe w porównaniu z danymi 1629 r. ⁹³ Okazało się zatem, że już nie pańszczyzna świadczona przez chłopów i zastosowana do produkcji zbożowej jest główną gałęzią dochodów dworskich, lecz czynsze, które płynęły

do kasy dworu bezpośrednio z rąk chłopu. Był to system mniej ryzykowny dla dworu i znacznie bardziej opłacalny. Okazał się on też bardziej opłacalny dla samych chłopów, którzy dzięki znacznej redukcji obciążeń pańszczyzianych związali się silniej z rynkiem i dlatego wykazywali zainteresowanie rozszerzeniem swojego areálu. Był to widoczny postęp gospodarki, która coraz mniej opierała się na hamująco już działającej pańszczyźnie.

Podkreślano już niejednokrotnie, lecz coraz to w innych aspektach, przeobrażenia systemu gospodarczego w badanych starostwie doprowadziły do całkowitej redukcji pustek. Dzięki temu znikła też z tabeli 23 pozycja dochodów z kopczyzny. Problem stosowania kopczyzny w XVII w. był właśnie drogowskazem wytyczającym kierunek poprawy ekonomiki starostwa. Przestak istnieć wówczas, kiedy ekonomika uległa daleko idącemu przeobrażeniu. Te zaś wpłynęły na intensyfikację gospodarki zarówno dworskiej jak i chłopskiej.

III. Gospodarstwa chłopskie i ich powinności

Funkcjonowanie gospodarstw chłopskich było podstawą gospodarki dworskiej. One, są do zwycięstwa czynszów, prawie całkowicie do starczyły sprzętaju i narzędzi rolniczych do produkcji folwarcznej. Stąd też istniała ścisła zależność rozwoju gospodarki folwarcznej od stanu gospodarstw chłopskich. Najlepiej te funkcje spełniały gospodarstwa 1 włókowe. One to mogły utrzymać odpowiednią ilość narzędzi i sprzętaju tak potrzebnego folwarkom. Gdy gospodarstwa chłopskie pod ciężarem zwiększania pańszczyzny zmalały do półwłókowych, zobsernować już można oznaki początku regresu gospodarki folwarcznej, co jak już wskazaliśmy poprzednio, miało miejsce w badanej królewskiej na przełomie XVI i XVII w. . Procezy te warto przeanalizować dokładniej, by otrzymać wyraźniejszy obraz wspomnianych wyżej współzależności. Analizę naszą oprzemij nie na kryterium liczbowym poszczególnych kategorii chłopów, lecz na kryterium ich rangi ekonomicznej w gospodarce folwarcznej. Obejmujemy w niej wszystkie kategorie ludności wiejskiej.

1. Gospodarstwa chłopskie i ich rozmiary

a/ sołtysie, młynarskie i karczarskie

Sołtysi stanowili najbardziej uprzywilejowaną grupę ludności wiejskiej. Trudno jest ustalić, czy w każdej osadzie wiejskiej od jej powstania był sołtys, choć wydaje się uzasadnione takie przypuszczenie. Osady wiejskie powstawały już począwszy od 1298r. /Sadki/. Dalsze /nie licząc młynskich/ zostały lokowane w ciągu XIV i XV w. z pewnością na prawie polskim. Zdać się przemawia za tym fakt, że wszystkie one były od początku aż do przemian w pierwszej połowie XVIII w. pańszczyźnianymi.¹ Na ogół skup sołectw w królewskich zapoczątkowany statutem warskim z 1423 roku miał w XVI w. dopiero szersze zastosowanie.²

W badanym starostwie sołectwa istniały w 1534 i 1535 r. w Karnowie i Trzeciewnicy.³ Już rejestr poborowy z 1565 r. nie wspomina nic o tych sołectwach.⁴ Sołtys w Karnowie w 1535 r. miał 4 włóki a w Trzeciewnicy 2 włóki, co stało się potem z pewnością łupem folwarków w tych wsiach. Od tego czasu aż poprzez wiek XVII nie było ani jednego sołtysa w starostwie. Żadna z lustracji tego stulecia nic nie mówi o ich istnieniu.

Dla badanego starostwa było to zjawiskiem oczywistym, gdyż w tym czasie w każdej wsi istniał folwark i zamiast sołtysa potrzebowano włodarza. Ci zostawali wyznaczeni spośród kmieci w każdej wsi z folwarkiem. Oni też spełniali rolę zwierzchnią nad chłopami, nadzorując ich pracę w folwarkach dworskich. W porównaniu zaś z innymi królewskimi było to zjawiskiem wyjątkowym, gdyż raczej sołtysi przetrwali tam i przez wiek XVII.⁵

W badanym starostwie zmiany zaszły dopiero począwszy od 1729 roku, kiedy w Olszewce rozparcelowano pierwszy w starostwie folwark. Wówczas lokowano w niej również sołectwo. Sołtysiem w tej wsi został wtedy Jan Lawrenc. Otrzymał 2 włóki ziemi. Jego funkcję określa przywilej, który stwierdzał: "Poskušenieństwo cała wieś czynić mu powinna dla utrzymania porządku i karać nieposkušonych i hardych powinien według prawa i zwyczaju innych sołtysów".⁶ Słowa tego przy-

wileju wyraźnie wskazują na to, że sołtys otrzymał uprawnienia sądowe i stał na czele samorządu wiejskiego. Było to więc przywróceniem dawnej rangi sołtysom, jak to miało miejsce w XIII i XIV w.

Podobnie jak w Olszewce również w Karnowie przy parcelacji lokowano sołectwo. Sołtysiem został tam Henryk Lenc, który także posiadał 2 włóki ziemi.⁷

Mieco inne sołectwo było w Lubaszczu począwszy od 1756 r., gdzie okupny Krystian Miske źródłowo miał miano sołtysa. Jego areal wynosił 4 włóki.⁸ Taki sam mniej więcej charakter mogło mieć okupienie byłego folwarku w Polichnie w 1757 r., chociaż źródło tego miana okupniowi nie daje.⁹ Obszar tego sołectwa również wynosił 4 włóki.

O ile sołtysi w Olszewce i Karnowie byli reprezentantami samorządu gromadzkiego we wsiach, gdzie nie było już folwarków, o tyle sołtysów w Lubaszczu i Polichnie nie można już do tych pierwszych przyrównać. Rola tych ostatnich była inna. Oni to niejako zastąpili dawną administrację dworską / która była staroście zbyt kosztowana / w tych folwarkach, a ponadto stali się ich okupnymi użytkownikami. Dlatego możemy w tym przypadku mówić raczej o folwarkach sołeckich w Lubaszczu i Polichnie, a nie o sołectwach. Wydaje się, że jeszcze przed pierwszym rozbiorem powołano ponownie sołectwo w Sadekach, gdyż jego istnienie w 1773 r. odnotowuje kataster pruski.¹⁰ Sołtys w tej wsi posiadał 3 włóki ziemi.

Stan liczbowy sołectw w 1773 r. w zasadzie w porównaniu z okresem poprzednim / 1729 - 1758 / nie uległ zmianie. Dobną zmianą jedynie zaszczyt Karnowie, gdzie już nie 1 ale 2 sołtysów posiadało Zępcznie 3 włóki.¹¹ Podobnie stało się z folwarkiem sołeckim w Polichnie, gdzie na 4 włókach siedziały już 2 rodziny.¹²

Ogólnie można stwierdzić, że w badanym starostwie sołectwa najpierw całkowicie wykupiono w XVI w., a potem dopiero w XVIII przy przebudowie gospodarki starostwa powołano ponownie sołtysów, z których w Karnowie, Sadekach i Olszewce spełniali funkcje samorządu gromadzkiego, a w Lubaszczu i Polichnie posiadali folwarki. Sołtysi tak jedni jak i drudzy byli wprostani z ziemią, od 2 do 4 włók:

Młynarze oprócz swej pracy w młynie, prowadzili także gospodarstwo rolne. W badanym starostwie żadna z lustracji nie wspomina nie o areale gospodarstw młynarzy. Były one zapewne w tym czasie niewielkie. Dopiero kataster pruski z 1773 r. podaje obszar tych gospodarstw. Tak np. młynarz w Bielawach miał 1 włókę, w Paterku od wstórnej lokacji w 1758 r. miał 10 morgów, w Rudkach 1 włókę i Sackowskim Młynie aż 6 włók.¹⁴

Z danych tych wynika, że niewielki obszar posiadali młynarze jeszcze przed przebudową gospodarki folwarcznej. Zaś po tej przebudowie na fali poszukiwania obszarów pod uprawę także i młynarze wykazali inwencji gospodarczą. Czerpiąc poza tym jeszcze dochody z przemiażu zboża i słoików, należeli do bogatych ludzi na wsi starostwa, co nie było jednak specyfiką badanej królewskiej ziemi.

Karczmarze, tak jak młynarze, obok sprzedaży napojów alkoholowych i artykułów żywnościowych, posiadali pewien areal ziemi. Źródła z XVII wieku podają, że karczmarzami byli kmiecie, o czym lustracja 1616 r. przy opisie wsi Karnowo podaje: "Karczmarzem gbur na kmieciej roli równo z drugimi podatki daje i powinności odprawuje. Fero dworskie przy tym szynkuje."¹⁵ Taki sam stan odnotowuje lustracja z 1629 r.¹⁶ W 1661 r. już tylko 1 karczmarz w Sackach, który z pewnością też posiadał 1 włókę, skoro lustracja stwierdza: "Karczmarz jest 1, który ex antiquo czynszował, lecz go na kmiecia obróccono".¹⁷ W pozostałych wsiach posiadali po 0,5 włóki.

Kataster pruski z 1773 r. odnotowuje zmiany, Liczba karczmarzy była wprawdzie taka sama /tabela 21/, ale wzrósł areal karczmarza w Sackach, który posiadał 3 włóki, zaś w Trzeciwnicy 0,5 włóki, Olszewce 0,5 włóki i tyle samo w Paterku.¹⁸ W tej dziedzinie nie odnotowuje się również specyfiki badanego starostwa.

Sołtysi, młynarze i karczmarze, a głównie ci pierwsi, stanowili uprzywilejowaną grupę ludności wiejskiej. Sołtysi i młynarze korzystali z wolnego węgłu w lasy, mieli wolne warzenie piwa na własną potrzebę oraz wolne łowienie ryb.¹⁹ Choć karczmarze nie mieli równego sołtysom i młynarzom uprzywilejowania, to jednak fakt, że korzystali z 2 źródeł dochodu, stawiał ich pod względem ekonomicznym

nym ponad poziom przeciętnego kmiecia.

b/ Kmiecie

Kmiecie stanowili podstawowy człon ludności wiejskiej z racji swojej liczebności, a nade wszystko dzięki temu, że gospodarka zbożowo - hodowlana starostów bazowała na ich zdolności produkcyjnej / dostateczna liczba inwentarza i narzędzi /. W starostwie kieleckim, gdzie w XVI i XVII w. rola czynszów była bardzo niska,²⁰ gospodarstwa kmiecie spełniały specjalnie ważną rolę ekonomiczną. Były one wszystkie pańszczyźniane o nadziale ziemi i włókowym jeszcze w XVI wieku. Począwszy od XVII stulecia, część kmieci na skutek maksymalnego ich obciążenia / 4 dni pańszczyźniane z włóki /, wolała uprawiać pokowę swego nadziału. W ten sposób wiele gospodarstw włókowych stało się półwłókowymi. Procezy te ukazuje tabela 24.

Tabela 24

Liczba kmieci i ich uposażenie w ziemię od XVI do XVIII w.

Rok	L i c z b a		Przeciętny areal gospodarstwa kmieckiego /we włókach/
	Kmieci	Włók kmiecych	
1510	62	62	1
1534	47	47	1
1579	69	69	1
1616	52	50	0,96
1618	52	37	0,71
1629	31	15,5 /22/	0,50 /0,71/
1653	25	17,5	0,70
1661	21	14	0,66
1725	44	22	0,50
1773	55	72	1,31

Źródło : Jak w tabeli 5.

Dane tabeli 24 dowodzą, że w ciągu XVI w. każdy kmieć posiadał po 1 włóce. Od 1616 r. zaszły zmiany w posiadaniach przez kmieci areale /wtedy jeszcze kmiecie posiadali po 1 włóce/. Pomiędzy lustracją 1616 r. a rejestrem poborowym 1619 r. były widoczne już poważne w tym względzie zmiany i przeciętnie na 1 kmiecia przypadało już 0,71 włóki. Ten stan prawie utrzymał się w XVII stuleciu, co było wynikiem tego, że wieś Sadki jako jedyna miała kmieci włóko- wych.²¹ Wiek XVIII przyniósł poważniejsze zmiany. Otóż wizja z 1725 r. wymienia w każdej wsi już kmieci półwłókowych.²² Jest to w tym wypadku i w odniesieniu do wsi Sadki uzasadnione po katastrofic zniszczeń z okresu niedawno zakończonej wojny. Wtedy też przeciętny wymiar areалу przypadający na 1 kmiecia osiągnął najniższy stan tj. 0,5 włóki. W następnych zaś latach, w ślad za czynszowaniami, nastąpiło ożywienie gospodarki i wówczas pustki, które przez wiele dziesiątek lat, albo były zarosłe, albo częściowo uprawiane za kopczyznę, znalazły się znowu w uprawie. Czynsze wyzwoliły energię i kmiecie wówczas posiadali już co najmniej 1 włókę i przeciętna ich arealu wzrosła do 1,31.

Porównując dane zawarte w tabeli 24 z analogicznymi starostwa ujsko-pińskiego, spostrzegamy wyraźne różnice. Otóż w tym starostwie, począwszy od 1510 aż do 1773 r., niemal nieprzerwanie przeciętna arealu przypadającego na 1 kmiecia wynosiła ok. 0,74 włóki z drobnymi odchyleniami w latach 1564 - 1569, kiedy obniżyła się przejściowo do 0,65.²³ W starostwie bydgoskim zaś była bardzo zbliżona do przeciętnej w badanym terenie. Z porównań namuwa się wniosek, że w starostwie ujsko-pińskim o gorszych warunkach glebowych, gdzie osadnictwo rozwijało się permanentnie, ale począwszy od 1560 r. o przeważnie obciążeniu rentą pieniężną, procesem osadniczym już wcześniej wyrównywano regres gospodarczy tej królewskiej, który też dopiero zaczął się tam po 1627 r. Natomiast w starostwie nakielskim, gdzie osadnictwo zakończyło się już w połowie XVI w., nie było takiej możliwości regulacyjnej. Stąd też regres, rozpoczęty na początku XVII stulecia, szybko pogłębiał się po 1616 r. i trwał przez cały okres aż do czynszowań w pierwszej połowie XVIII w.

Jego skutki były tak fatalne, że tylko oczyszczanie, jako rezultat walki chłopskiej z dworem, mogło i faktycznie wprowadziło niemal gwałtowne zmiany, które umożliwiły szybszy rozwój sił wytwórczych wsi starostwa nakielskiego.

c/ Zagrodnicze, chałupnicze i komornicze

Typowych zagrodników, którzy posiadaliby ziemię, w badanym starostwie prawie nie było. Wprawdzie lustracja 1616 r. do zagrodników o uposażeniu po 0,5 włóki zaliczała kmieci z Polichna. Natomiast lustracja z 1629 r. wyraźnie stwierdza: "W tej wsi kmieci osiadłych na półwłóckach 4, teraz tylko 2".²⁴ Lustracja z 1661 r. tych samych kmieci półwłóckowych znowu zagrodnikami, podając jednak takie same powinności jak przedtem /w 1629 r./, które były identyczne jak dla kmieci półwłóckowych pozostałych wsi.²⁵ W innych wsiach nie było zagrodników z ziemią, świadczących z tego tytułu pańszczyznę.

W XVI i XVII w. natomiast byli zagrodnicy na wymłocku, którzy żadnej pańszczyzny ani czynszów nie świadczyli.²⁶ Nie można ich przynajmniej w badanym starostwie traktować jako pańszczyźnianych, lecz najemnych. Jest to tym bardziej uzasadnione, że w tym starostwie, liczącym razem 10 osad wiejskich /łącznie z oddzielnymi osadami rękawskimi/, było 7 takich, w których ludność zajmowała się produkcją zbożową i hodowlaną. Wśród owych 7 osad, tylko 5 można uważać za typowe wsie, gdyż tak Bielawy jak i Lubaszcz były w zasadzie tylko folwarkami /bez kmieci z kilku zaledwie ratajami/. Innymi słowy folwarków było o 2 więcej niż typowych wsi /wprawdzie folwarki nie imponowały wielkością/. Trudno sobie wyobrazić, by przy tak wielkiej liczbie folwarków wystarczyło kmieciom pańszczyźnianym do pracy. Dlatego dwór musiał korzystać z pracy najemnej owych zagrodników /ogrodników/. Tezę powyższą potwierdzają spostrzeżenia J. Rutkowskiego.²⁷

Zatem specyfiką badanego starostwa stanowiło harowanie w sposób maksymalny terminu przejścia kmieci pańszczyźnianych na czynsze przy jednoczesnym korzystaniu z najemnych rąk do pracy. Dzięki temu chyba udało się dworowi tak późno przejść do zmiany kmieciom renty feudalnej.

Do najemników, oprócz zagrodników, należeli również chałupnicy i komornicy. Choć nosili różne nazwy, ale ze względu na prawie jednolity stosunek prawno-ekonomiczny do dworu, można ich traktować jednakowo. Oto stan liczebny w tabelicy 25.

Tabela 25

Liczba najemników od XVI do XVIII w.

Liczba rok	Zagrodników	Chałupników	Komorników	Razem
1565	11	-	-	11
1579	14	-	-	14
1616	23	-	-	23
1629	21	-	-	21
1661	4	7	-	11
1773	33	-	28	61

Źródło: Jak w tabeli 5.

Tabela 25 wykazuje, że ogólna liczba biedoty wiejskiej w porównaniu z liczbą kmieci /tabl.24/ była stosunkowo niska w XVI w. i wynosiła około 20 %. Już w 1616 r. podniosła się do około 44 %, a w 1629 r. nawet do około 67 %. Stanu z 1661 r. nie można traktować jako całkowicie reprezentatywnego /około 38 %/ z uwagi na niestabilność. Mader zniszczone gospodarstwa w ciągu kilkunastu dni mogły wykazywać już pewne zmiany. Natomiast godne podkreślenia jest to, że jedynie w tym roku źródła wymieniają 7 chałupników, którzy byli wówczas wyłącznie w Olszence i Sackach. Ponieważ to samo źródło nie wspomina o zagrodnikach w Olszence, można wnosić, że tylko ich nazwę podawano inną, ale zapewne chodziło o tę samą kategorię ludności. Przypuszczenie takie może mieć cechę prawdziwości z uwagi na to, że poza tymi dwoma przypadkami użycia nazwy "chałup-

nik" nigdy przedtem ani potem jej nie stosowano. Poważne zmiany zaszły w XVIII w. po oczynszowaniu, kiedy stan z 1773 r. wykazuje już wyższą liczbę biedoty /zagrodników i komorników/, których łącznie było wówczas 61, a kmieci tylko 55, czyli ich stosunek procentowy wynosił 111 w porównaniu z liczbą kmieci.

Zaszły jeszcze wśród zagrodników pewne zmiany. Otóż dawniej półwłótkowi kmieci w Polichnie spadli do rangi zagrodników o przeciętnym nadziale około 1/4 włóki. Pozatem tacy pojawili się także przy folwarczku w Bielawach.²⁹

W liczbie 61 rodzin biedoty było 10 zagrodników z ziemią, 25 bez ziemi oraz 26 komorników. Wynika z tego, że w XVIII w. nastąpiło daleko idące rozwarstwienie ludności chłopskiej w badanym stanowisku. Lepszy pogląd na te procesy otrzymamy po przestudiowaniu zestawienia całej ludności wiejskiej ujętego w tabeli 26, prezentującej tylko dane z tych lat, z których źródła podają takie rozgraniczenia.

Powyższa tabela dowodzi wymownie, jak odsetek kmieci pańszczyźnianych /główna podstawa gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej/ systematycznie malał. Zjawisko to było niejako wskaźnikiem pojawiających się jeszcze w XVI w. pierwszych /chwilowo nieodczuwalnych/ oznak regresu gospodarczego, chociaż gospodarka rozwijała się nadal, ale przy korzystaniu z rąk najemnych zagrodników /na wynłocku/. Ta nadwątlona już gospodarka zaczęła wyraźniej załamywać się na początku XVII w. Wówczas już mało skuteczny okazał się wzrost odsetka zagrodników najemnych /w 1629 r. aż do 36,18 % ogółu ludności/, gdyż dwór potrzebował nie tylko robociznę pieszą. Podstawą gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej były samodzielne gospodarstwa kmieci z własnym sprzężajem. Tych natomiast było coraz mniej i o tyle też pogłębiał się kryzys gospodarki folwarcznej, opartej na tradycyjnych podstawach. Zniszczenia wojen szwedzkich przyspieszyły proces kryzysu, który nie mógł być likwidowany w żadnym sposób. Jeszcze na początku XVIII w. dwór usiłował ratować sytuację,³⁰ drogą stosowania pomocy gospodarstwom kmieciom w postaci załogi ale i to nie było ani skuteczne ani rentowne, gdyż stosun-

Tabela 26

Uprawnienie ludności wielkiej starostwa od XV do XVIII w.

R o k	Soktysi		Młynarze		Karczmarze		Kmiecie pańszczyźniani		Kmiecie czynszowi		Zagrodnicy z ziemią		Zagrodnicy bez ziemi		Komornicy		Rzemieślnicy		Pasterze i owczarze		Razem
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	
1535	2	3,93	1	1,96	1	1,96	47	92,15	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	51 100,
1579	-	-	3	3,26	4	4,35	69	75,00	-	-	-	14	15,22	-	2	2,17	-	-	-	-	92 100
1616	-	-	4	4,98	3	3,66	52	63,41	-	-	-	23	28,05	-	-	-	-	-	-	-	82 100
1629	-	-	3	5,18	3	5,18	31	53,46	-	-	-	21	36,18	-	-	-	-	-	-	-	58 100
1661	-	-	3	9,09	1	3,03	21	63,64	-	-	-	8	24,34	-	-	-	-	-	-	-	33 100
1773	4	2,69	4	2,69	4	2,69	19	12,83	36	24,83	10	16,78	25	16,99	26	17,62	7	4,73	13	8,78	148 100

Z r ó d ł o : Jak w tabeli 5.

kowo wysoko daficytowe. To zaś absolutnie gorzowi nie kalkulowało się. Jednak w starostwie naklejskim dóbr do tego zabiegu uciekł się. Starawizo to też sprzyliwą tej królowieczystwy, gdyż inne w Wielkopolsce tego raczej nie stosowały.³¹

Jeśli więc wyjątkowo w starostwie naklejskim stosowano żalozę

jako formę ratowania gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej /nieskutecznie zresztą/, to jedynie głęboka przebudowa tej gospodarki w dużej mierze na czynszową, spełnić mogła takie zadanie. Przyspieszyła bowiem rozwój gospodarki, ale już folwarczno-najemnej, która przeżywać zaczęła niemal raptowny skok w swej ekonomice, co wzmocniło też dochody dworskie.

Równocześnie umocniła się rola pieniądza w starostwie, czego wyrazem było wydatne zwiększenie się liczby ludności niepracującej w formie pańszczyzny. Czynszownicy, zagrodnicy bez ziemi oraz komornicy stanowili aż 58,81 %, a kniecie pańszczyźniani i zagrodnicy z ziemią, którzy byli też pańszczyźnianymi, łącznie stanowili tylko 19,61 %. Zaś biedota wiejska /bez zagrodników z ziemią/ liczyła 36% ludności. Gdy dane te porównamy z odpowiednimi danymi z starostwa ujsko-pińskiego, gdzie wynosiły one tam 29,5 %³² i starostwa bydgoskiego, gdzie zamykały się w liczbie 60 %, ³³ to zauważamy, że starostwo nakielskie, które pod względem rozwoju renty czynszowej i wczesno kapitalistycznego rozwarstwienia ³⁴ zajmowało w XVII w. ostatnie miejsce, zdołało po gruntownych przeobrażeniach postępujących począwszy od 1729 r. prześcignąć starostwo ujsko-pińskie i zbliżyć się w tym względzie do poziomu starostwa bydgoskiego. Gdy jeszcze do tego dodamy takie same zjawiska w kluczu kamieńskim, badane przez J.Topolskiego, który ustalił dla niego wielką rolę czynszów w uwarstwieniu ludności, to dochodzimy do uogólnień o charakterze syntetycznym. Stanowią one łącznie potwierdzenie wcześniejszych ustaleń J. Rutkowskiego.³⁵

Oczywiste staje się także stwierdzenie, że rozwój rynku wewnętrznego i zewnętrznego był poważnym bodźcem wpływającym na przyspieszenie wspomnianych procesów. To z kolei pozwala na uszeregowanie badanych nadnotek starostw według odległości od Bydgoszczy /i zsympu w Czersku/następująco: bydgoskie, nakielskie /30 km/ i ujsko-pińskie /90 km/. Wszystkie one /nawet dość odległe ujsko-pińskie/ należały do przodujących w Wielkopolsce w procesach przeobrażeń systemu feudalnego na wczesno-kapitalistyczny.

Choć krótkiego komentarza wymagają dane tabeli odnośnie do liczb o rzemieślnikach wiejskich. Wynika z nich, że w 1579 r. było 2

rzemieślników /kowali/ a potem żadnego w XVI w. i dopiero w 1773 roku naliczono 7 rzemieślników / w tym 5 kowali i 2 piwowarów/ . Trudno sobie wyobrazić, by w XVII w. rzeczywiście nie było żadnego kowala. Wydaje się, że mogło być kilku kowali, których wymieniono zapewne pod mianem zagrodników. Wówczas bowiem nie było ścisłego rozgraniczenia zawodowego przy istnieniu w pewnej mierze gospodarki naturalnej. W sumie jednak rzemiosło wiejskie nie było w starostwie nakielskim zbyt rozwinięte. Usprawiedliwia to fakt, że samo starostwo należało do małych pod względem obszaru i poszczególne miejscowości nie były zbyt oddalone od Nakła, gdzie chłopcy mogli z łatwością korzystać z usług rzemiosła miejskiego.

2. Wyposażenie gospodarstw chłopskich

a/ Zabudowania chłopskie

Materiał źródłowy, którym dysponujemy, niewiele informuje o zabudowaniach w poszczególnych wsiach starostwa. Jedynie przywilej oczynszowania wsi Olszewka w 1729 r. częściowo wspomina o budynkach chłopskich następująco: "Obligują się wszyscy nowo mieszkańcy tej wsi, iż wszystkie b u d y n k i należycie stawiać powinni i do m i e s z k a n i a sobie b u d y n k i według dworku przez mnie w tej wsi wystawianego".³⁷

Z tej bardzo lakonicznej informacji jedynie można dostrzec troskę o zabudowania chłopskie ze strony starosty nakielskiego Stanisława Bnińskiego. Natomiast nie ma żadnych danych o rodzaju, liczbie zabudowań, czy o materiale budulcowym. Dlatego też musimy skorzystać ze źródeł dotyczących sąsiednich wsi. Dokładnych w tym względzie danych dostarcza inwentarz dóbr mrodeckich z 1771 r.³⁸

Z tego inwentarza wynika, że chałupy na ogół posiadały: izbę komorę i sień. Chałupy budowane były w "blochy", "szachulec", lub "lepionkę". Sufity przeważnie stawiano z dylów. Kominy budowano z cegły lub gliny, piece zaś z fundamentu z cegły, a wyżej z kafla. Drzwi były nasadzane na zawiasach żelaznych. Okna miały ramy drewniane lub ołowiane.

Oprócz chałup przynajmniej kmiecie posiadali budynki gospodar-

cze jak stajnię, chlewy, stodoły, a nieraz znajdowały się w obejściu szopy i rzadziej spichrze.

Opisane zabudowania w dobrach mroteckich z pewnością również miały zastosowanie w pobliskich wsiach badanego starostwa. Takie stwierdzenie znajduje uzasadnienie w badaniach J. Burszty, który wyjaśnia, że: "Najzamożniejsze gospodarstwa chłopskie ... posiadały nawet po 6 do 8 różnych budynków, średnio 4 do 6, a biedniejsze z reguły 3 budynki."³⁹

Jakość budynków szła w parze z koniunkturą gospodarczą. Dlatego też w XVII w. kiedy postępował regres gospodarczy, nie można mówić o dobrym stanie zabudowań chłopskich. Polepszenie nastąpiło dopiero w XVIII w. od czynszowania.

Nie dysponujemy też żadnym przekazem źródłowym do badanego starostwa, który pozwoliłby na omówienie wyposażenia chałup chłopskich. W tym względzie, podobnie zresztą jak w odniesieniu do zabudowań, nie było z pewnością specyfiki w starostwie nakielakim.

b/ Narzędzia rolnicze

Dwór potrzebował nie tylko rąk do pracy, ale także narzędzi, którymi chłopci pracowali na pańskim gruncie. Niestety i do omówienia tego problemu też nie dysponujemy odpowiednimi źródłami. Możemy jedynie założyć, że przynajmniej kmięć miał 1 wóz, 1 pług, 1 radło, 2 bronie, 1 kosę lub półkosek, 1 sierp, 1 widły i inne drobne narzędzia do pracy. W. Rusiński wyjątkowo znalazł inwentarz ze wsi Grębkowo, pow. Kościan z 1731 r. opisujący zestaw narzędzi chłopca. Według niego tamtejszy kmięć posiadał 2 pługi, 3 sierpy, 2 widły, 3 barki do wozu, 2 radła, 6 par uprzęży, 2 wozy, 1 siekierę, 2 kosy, 1 siodło, 1 łańcuch, 1 piłę, 1 ladę do sieczki i 2 oseeki.⁴⁰ Nasze przypuszczenia są zatem skromniejsze od ustaleń W. Rusińskiego.

Z powyższych danych, wprawdzie pochodzących z innego terenu, można przyjąć, że w badanym starostwie, jak gdzie indziej, bogatszy kmięć, głównie czynszownik, posiadał więcej narzędzi, a biedniejszy mniej. W każdym bądź razie Wielkopolska jak i Pomorze należały do obszarów w dawnej Polsce, w których technika stała na wyższym poziomie. Dlatego też produkcja zbożowa znajdowała się tu na dość wysokim

poziomie.

3. Produkcja gospodarstw chłopskich

a/Roślinna

O ile produkcję roślinną w folwarkach mogliśmy poznać dość dobrze, o tyle w gospodarstwach chłopskich nie może ona być omówiona w tym samym stopniu. Zdecydował o tym fakt, że źródła z XVI i XVII w. tego nie podają. Dlatego też możemy jedynie fragmentaryczne dane, świadczące częściowo o produkcji roślinnej, skwapliwie wykorzystać i na tej podstawie snuć swoje spostrzeżenia.

Z lustracji 1616 r. wynika, że chłopi w Sadkach płatli kopczyzną w wysokości 40 kop żyta i 30 kop owsa.⁴¹ Nie wiemy, ile wysiewano i zbierano pszenicy i jęczmienia. Wydaje się jednak, że te zboża, wymagające lepszej gleby, w większym stopniu były uprawiane przez dwór, który zagarniał na ogół urodzajniejszą ziemię. Stąd też, chcąc wyobrazić sobie chociaż strukturę produkcji roślinnej, zakładamy, że odsetek wysiewu pszenicy i jęczmienia w gospodarstwach chłopskich był nieco niższy niż w folwarkach. W tych ostatnich w 1616 r. wysiewano żyta 43,86 % a owsa 28,77 % /tab.6/, co jest bardzo zbliżone do proporcji zbioru w kopach z kopczyzny świadczonych przez chłopów. Wydaje się zatem, że chłopi wówczas wysiewali około 46 % żyta, około 33 % owsa, a na pszenicę i jęczmień przypadłoby około 21 % /w folwarkach 25,48/. Takie proporcje wydają się być możliwe do przyjęcia. Są one wprawdzie wynikiem ustaleń na przykładzie tylko świadczona kopczyzny z uprawianych pustek w Sadkach i porównań ze strukturą wysiewów folwarcznych badanego starostwa, ale w zasadzie bardzo zbliżone do odpowiednich proporcji przyjętych w literaturze.⁴²

Wydaje się, że w ciągu XVII w. nie zaszły poważniejsze zmiany w strukturze wysiewów poszczególnych zbóż w gospodarstwach chłopskich. Potwierdzeniem tej myśli jest przykład produkcji roślinnej folwarków tego starostwa. Wprawdzie odsetek wysiewu owsa w tym czasie malał w folwarkach, ale zapewne w gospodarstwach chłopskich, utrzymujących dość liczny inwentarz żyw. dla sprzężajnej pańszczyzny mógł on być mniej więcej jednakowy lub spadek mniej widoczny niż w folwarkach.

Nie dysponujemy też danymi odnośnie do zbiorów w gospodarstwach chłopskich i wydajności gleby. Sądzymy jednak, że w tym względzie była analogia z folwarkami. Miały one wprawdzie nieco lepszą glebę niż gospodarstwa chłopskie. Te ostatnie jednak, lepiej uprawiane przez chłopów, mogły tą różnicę wyrównać.

Dokładniejszymi danymi o strukturze wysiewów chłopów dysponujemy z drugiej połowy XVIII w. dzięki katastrowi pruskiemu z 1773r. Ustalenia te przeanalizujemy w tabeli 27.

Wyniki tej tabeli są bardzo interesujące. Dowodzą one, że w zasadzie nasze szacunki określające strukturę wysiewu gospodarstw chłopskich w 1616 r. są zbliżone do wyników tej tabeli.⁴³ Są oczywiście pewne różnice w grupie zbóż przemysłowych, których odsetek wzrósł dość wyraźnie /o ponad 12 %/, co jednak po 157 latach musiało się zmienić z uwagi na wyraźne ożywienie gospodarcze po parcelacji i oczynszowaniu. W ślad za tym nastąpiła poprawa w technice uprawy, co już podkreśliliśmy. Ciekawe jest, że wśród wysiewu pszenicy i jęczmienia, zdecydowanie górował ten ostatni. Świadczyć to może o zapotrzebowaniu rynkowym na słoły jęczmienia. Wzmocnia to

Tabela 27

Struktura wysiewów chłopskich w 1773 r.

lp.	Rodzaj uprawy	Wysiew w:	
		szeflach	%
1.	żyto	1247	47,07
2.	pszenica	140	5,29
3.	jęczmień	738	27,87
4.	owiec	344	12,99
5.	groch	135	5,09
6.	len	45	1,69
Razem		2649	100,-

Źródło: Kataster pruski 1773 r., Kamery 210-213, 231.

również wyraźnie nasze stwierdzenia o intensyfikacji gospodarki chłopskiej w tym czasie w badanym starostwie. Gospodarstwa chłopskie, posiadające nieco gorszą glebę od folwarcznych, nie mogłyby wysiewać tak wysokiego odsetka jęczmienia bez poprawy techniki uprawy roli.

Wysiew owsa w gospodarstwach chłopskich był wówczas niższy od folwarcznego, co można tłumaczyć faktem ustania korzystania przez chłopów z kopczyzny, którą stosowano na obazarach spustoszonych, mało uprawnych, gdzie owies nie wymagający lepszych gleb /takie właśnie były pustki/ był wysiewany. Z drugiej strony bardziej opłacalny jęczmień /cena 1 szefla 10 gr dobrych = 2 złp 15 gr/, niż owies /6 gr dobrych = 1 złp 15 gr/, był bodźcem dostatecznym zmniejszania wysiewu tego ostatniego.

Wyższy odsetek wysiewu przez chłopów grochu i lnu niż przez dwór mógł być związany ze zwiększeniem się ich konsumpcji, ale chyba nade wszystko wynikał z zapotrzebowania rynkowego /cena grochu za 1 szefel 14 gr dobrych = 3 złp 15 gr, a lnu 1 tal 8 gr dobrych = 8 złp.

Dokonaliśmy już porównań struktury wysiewów chłopskich i dworskich badanego starostwa w 1773 r. Dobrze będzie jeszcze porównać je z danymi z innych dóbr. Według ustaleń B. Baranowskiego wysiewy chłopskie w dobrach nieborowskich w 1798 r. były bardzo zbliżone do naszych.⁴⁴ Jedyne wyraźnie więcej /o 13,17 %/ wysiewano w starostwie nakielskim jęczmienia. To stwierdzenie nabiera jeszcze większego znaczenia, gdy weźmiemy porównawczo pod uwagę badania J. Topolskiego. Dla Wielkopolski zachodniej ustalił on następującą strukturę wysiewów w 1794 r. : żyto /47,9 %/, pszenica /4,5 %/, jęczmień /17,6 %/, owies /15,5 %/, proso /1,4 %/, tataraka /7,5 %/, i groch /5,6 %/.⁴⁵ Badane starostwo przodowało zatem w produkcji jęczmienia w gospodarstwach chłopskich, co upoważnia do zaliczenia tego do jego specyfiki.

Poza produkcją zbóż gospodarstwa chłopskie uprawiały warzywa. Nie możemy dokładnie podać rozmiarów ogrodów warzywnych z braku danych źródłowych. Za J. Topolskim przyjmijmy, że obszary ogro-

dów były niewielkie i nie przekraczały 1 morga.⁴⁶ Pewne światło na problem uprawy warzyw rzuca inwentarz folwarku Broniewo z 1767 r. /leżącego niedaleko starostwa/, który wymienia następujące z warzyw: kapustę, pasternak, brukiew, cebulę, marchew, jarmuż, rzepę oraz drzewa owocowe: śliwy, jabłonie, grusze oraz agrest i porzeczki.⁴⁷ Z pewnością takie same ogrody i sady posiadali chłopi. Większe różnice co do obszarów, mogły tylko zachodzić na korzyść folwarków.

Kataster pruski z 1773 r. wprawdzie nie wylicza rodzajów warzyw, lecz podaje łączną uprawę w szeflach, która wynosiła przeciętnie 1/3 szefla na 1 gospodarstwo kmiece. Podaje również cenę łączną warzyw, wynoszącą od 1 szefla 18 gr **dobrych** /4 złp 15 gr/.⁴⁸ Ogrodnictwo i sadownictwo w badanym starostwie przypuszczalnie nie wykazywało cech specyficznych.

b/ Hodowlana

Rozwój gospodarki chłopskiej w starostwie nakielskim był w znacznej mierze uzależniony od rozmiarów hodowli zwierząt domowych. Starostwo posiadało dobre warunki do prowadzenia większej hodowli. Na brak łąk i pastwisk chłopi nie mogli narzekać. Nie znamy jednak ich rozmiarów, ani zbiorów w wozach siana. Wydaje się jednak, że każdy kmieć mógł posiadać przeciętnie około 6 morgów łąk. Skłaniają nas do przyjęcia takiej przeciętnej na 1 gospodarstwo chłopskie dane przywileju parcelacji i oczynszowania folwarku w Radziczu /w pobliżu starostwa/ z 1645 r. stwierdzające: "puszczam onym tę wieś swoją Radzicz ze wszystkimi trzema rolami, łąkami, pastwiskami, ogrodami i innymi pożytkami na tej wsi będącemi na równy podział czasy wieczności".⁴⁹

Wydaje się, że chłopi oczynszowani mogli mieć także własne pastwiska. Tam natomiast, gdzie był folwark, istniały serwituty pastwiskowe.⁵⁰

Nie znamy dokładniejszych rozmiarów łąk. B. Baranowski jest zdania, że chłopi posiadali znacznie mniej łąk od dworu.⁵¹ Spróbujmy zatem dokonać prównań w tym względzie w badanym starostwie na podstawie katastru pruskiego z 1773 r., który podaje zbiór siana w wozach tak folwarków jak i gospodarstw chłopskich. Zbiór siana w folwarkach już

znany. Wynosił on 180 wozów /tab. 16/. Ogólny zbiór siana chłopskiego w tym samym czasie wynosił 958 wozów.⁵² Okazuje się, że w badanym terenie było inaczej, gdyż zbiór siana chłopskiego był prawie pięciokrotnie wyższy, a areał ziemi tylko prawie czterokrotnie wyższy od d. orskiego. Gdybyśmy teraz jeszcze przyjęli ten sam zbiór siana z jednej włóki, jak to uczyniliśmy przy ustaleniu obszarów dworskich łąk w wysokości 34 wozów, to otrzymamy około 25,24 włók łąk chłopskich. Stanowi to w porównaniu z chłopskim areałem uprawnym stosunek 1 : 4. Takie same porównanie obszaru łąki i areału uprawnego folwarków daje stosunek ok. 1 : 5.

Powyższe liczby względne wyjaśniają gospodarkę chłopską badanego starostwa, która posiadała bardzo dobre warunki do hodowli. Wiązało się to z położeniem po obu stronach Noteci. Stanowiło i to specyfikę starostwa nakielskiego.

Ciekawe będzie wykorzystanie tej tak doskonałej bazy do samej już hodowli. Szkoda, że nie możemy tego uczynić dokładniej dla XVI i XVII w. Dopiero przekazy źródłowe z XVIII w. pozwalają częściowo na to. Otóż według wizji z 1725 r. wynika, że tylko 4 wsie otrzymały łącznej załogi z dworu w wysokości 14 koni, 26 wołów i 4 juńców, z czego Olszanka: 8 koni, 7 krów i 4 juńców, Sadki: 3 konie i 4 woły, Trzeciwnica: 2 konie, 10 wołów i Karnowo: 1 konia i 3 woły.⁵²

Stan otrzymanej załogi nie może dać dokładniejszego poglądu na całą hodowlę chłopską. Można jednak, wprawdzie tylko orientacyjnie, szukać wskaźników, które pomogłyby chociaż w pewnym stopniu coś powiedzieć o ówczesnej hodowli chłopskiej. Nie możemy jednak /z braku danych porównawczych z kilku lat czy z kilku miejscowości/ tego wyprowadzić z badanego terenu, ale pomocne będą wskaźniki ustalone przez J. Topolskiego, który podaje, że do ok. 1/3 wynosiła załoga pańska w wołach, ok. 1/5 w koniach i w znacznej mierze krów.⁵³

Korzystając z tego wskaźnika, można bardzo ostrożnie i orientacyjnie przyjąć, że w wymienionych 4 wsiach badanego starostwa poza załogą mogły być 56 koni /z załogą 70/, 60 wołów /z załogą 90/. W ogóle nie mamy dla 1725 r. liczby świń, krów, jakowic i owiec. Opie-

rajac się na dokładnych danych z 1773 r., będzie można w przybliżeniu to ustalić. Otóż w tym roku stosunek poszczególnych rodzajów inwentarza średnio był następujący: koni 4,86, wołów 9,97, krów 7,37, jałowic 6,27, owiec 61,50 i świń 9,53 %. Z tych obliczeń ustalamy dla wsi ujętych w wizji z 1725 r. szacunkową liczbę: około 85 krów, około 68 jałowic, około 666 owiec i około 100 świń. Łącznie z końmi i wołami daje to około 1079 sztuk inwentarza żywego.

Dla pcy rozmiarów hodowli chłopskiej potrzebny jest jeszcze wskaźnik liczby inwentarza na 1 włókę. To możemy po przeprowadzonych szacunkach dla 4 wsi już ustalić, choć również tylko orientacyjnie. Otóż wsie te liczyły w 1725 r. łącznie 22 włóki ziemi. Zatem na 1 włókę kmiecią odpowiednio przypadało: 3,2 koni, 4,1 wołu, 3,8 krów, 3,0 jałowek, 30,0 owiec i 4,5 świń. Wyniki te, choć szacunkowe tylko, spróbujemy porównać z ustaleniami innych badaczy tych zagadnień. Otóż B. Baranowski przyjmuje na 1 gospodarstwo chłopskie w XVIII w. 1,1 konia, 2,1 wołu,⁵⁴ nie podając przeliczeń do pozostałych rodzajów inwentarza żywego. J. Topolski dla klucza kamieńskiego na 1 gospodarstwo gbura ustalił: 2,5 konia, 5,2 wołu i 2,3 krów.⁵⁵

Z powyższych porównań /dotyczących tylko hodowli koni, wołów i krów/ wynika niedwuznacznie, że w tej dziedzinie starostwo nakieluckie należało do przodujących. Jest to zrozumiałe, gdyż posiadało bardzo dobre warunki paszowe, co nie jest w hodowli bez znaczenia. Wyniki nasze mogą być nieco zawyżone, gdyż wskaźnik załogi podany przez J. Topolskiego może nie mieć pełnego zastosowania w naszych badaniach. W 1725 r. mogła być wyższa załoga niż przeciętnie. Dlatego też na doszacowanie inwentarza żywego według tego wskaźnika przypadło może trochę za dużo. Nie mamy jednak żadnych sprawdzeń z badanego terenu.

O ile hodowlę chłopską z pierwszej połowy XVIII w. ustaliliśmy na obliczeniach szacunkowych, które ograniczają w pewnym stopniu dokładność tych zabiogów, o tyle dla drugiej połowy tego stulecia dysponujemy już dokładnymi danymi. Oto według katastru pruskiego

z 1773 r. hodowla chłopska była następująca:

konie	176	-	4,86 %
woły	361	-	9,97 %
krowy	285	-	7,87 %
jałówki	227	-	6,27 %
owce	2226	-	61,50 %
świnie	345	-	9,53 %
<hr/>			
R a z e m	3.620	-	100,- % ⁵⁶

Dokonując analogicznych przeliczeń na 1 włókę, jak to uczyniliśmy przy obliczeniach szacunków dla 1725 r., otrzymamy następujące wskaźniki: konie 1,9, woły 3,9, krowy 3, jałówki 2,4, owce 23,2 i świnie 3,6. Tu ustalone wskaźniki są dokładne, podczas gdy te dla 1725 roku w rzeczywistości mogły być trochę niższe od ustalonych szacunkowych. Dlatego też odstawimy od oceny tendencji rozwojowych hodowli. Wydaje się jednak, że począwszy od 1725 r. nie zaszły bardziej widoczne zmiany w tej dziedzinie.

Oceniając hodowlę chłopską w 1773 r. należy stwierdzić, że najlepiej i wszechstronniejszą była ona rozwinięta u młynarzy i sołtysów. Pomiędzy hodowlą knieci i karczmarzy nie można zauważyć różnicy. Z pośród zagrodników z ziemią /pańszczyźnianych/ tylko w Polichnie posiadali konie, zaś w Bielawach już tylko woły i inne zwierzęta domowe. Zagrodnicy najemni oraz komornicy i rzemieślnicy posiadali już tylko krowy / i to nie wszyscy/ a rzadko świnie czy owce; więcej owiec posiadali owczarze .

Bardzo niewiele wiemy o drobiu w badanym starostwie, który zapewne był hodowany, o czym świadczą daniny chłopskie w kapłomach i jajach.⁵⁷ Takie same daniny świadczyli chłopi w 1629 r. i 1661 r. Nawet kataster pruski z 1773 r. nie podaje tych danin za wyjątkiem wsi Olszewka /gęsi i kury/. Nie jest to powodem braku hodowania drobiu, lecz rezygnacja z tych świadczeń przez dwór. Z tej jednak przyczyny nie możemy przeprowadzić żadnych konkretniejszych ustaleń o tej dziedzinie hodowli chłopskiej.⁵⁸

4. Obciążanie dworskie gospodarstw chłopskich

a/ Stosunki poddańcze

Poddaństwo osobiste chłopów polegało na: przytwierdzeniu do gleby, zakazie zawierania małżeństw bez zgody pana, zakazie zmiany zawodu rolniczego i posyłania dzieci na naukę rzemiosła, ograniczeniu rozporządzania majątkiem, przymusie wykonywania, co pan każe, obowiązku przymusowej służby we dworze lub obowiązku przymusowego najmu, a także na prawie dosprzedania poddanych bez ziemi.⁵⁹

Do tych elementów poddaństwa, ustalonych wcześniej przez naszą naukę historyczną, J.Topolski dodał jeszcze codzienny stosunek pana do chłopów.⁶⁰

W świetle tych stwierdzeń dla badanego starostwa można, poza ogólnie panującymi elementami poddaństwa osobistego, dla których nie odnotowuje się tu osobliwości, poruszyć niektóre z nich.

Poddaństwo osobiste chłopów w pewnym stopniu wiązało się z ich uwarstwieniem w poszczególnych wsiach. Nie bez znaczenia był tu poszczególny okres. Bowiem dopóki panowała w starostwie niepodzielnie pańszczyzna, można zauważyć silniejsze więzy poddaństwa. Dlatego też szczególnie uciążliwe musiało być poddaństwo XVII w. Nie istniała wówczas żadna samorządna wieś. Kniecie prawie w całości byli pańszczyźniani i bardzo uzależnieni od dworu, który stosował wobec nich wszystkie elementy poddaństwa. Wprawdzie nie udało się znaleźć żadnej informacji o sprzedaży chłopów, czy przyjmowania przez nich tzw. „dobrowolnego poddaństwa”, ale trudno sobie wyobrazić, żeby starostwo nakielskie było od tego wolne.⁶¹

Również silnie musiało ciążyć poddaństwo na zagrodnikach w wymłocku, którzy należeli do przymusowych najemników dworskich.

Wyraźnie lepszą sytuację osobistą mieli młynarze i częściowo karczmarze. Przede wszystkim byli oni mniej lub wcale obciążeni pańszczyzną, której przymus wykonywania już sam w sobie zawierał element poddaństwa osobistego.

W XVII w. zaszły w tym względzie pewne zmiany na lepsze w związku z parcelacją folwarków, czynszowaniem oraz z ponownym powoła-

niem sołtysów. Uprzywilejowane kategorie ludności i czynszownicy byli na tzw. kontraktach, które rozluźniały nieco stosunki poddańcze. Przede wszystkim już nie byli oni "przytwierdzeni do gleby". W przywileju Olszewki z 1729 r. czytamy: "Wolno będzie każdemu, kiedy chceć będzie, zaprzedać włókę swoją i wnosić się ze wsi, tą jednak kondycją, aby zawsze takiego na miejsce swoje, z opowiedzeniem zwierzchności, zasadził, aby placu nie pustoszył."⁶² Nie było w tym przypadku mowy o całkowitym zwolnieniu z poddaństwa. Chodziło tylko o jego rozluźnienie, które było wynikiem oczynszowań i wraz i nimi stwarzało znacznie lepszą sytuację prawno-ekonomiczną ludności wiejskiej, niż posiadała ją w okresie wcześniejszym.

b/ Pańszczyzna i jej rozmiary

Obciążenia ludności wiejskiej na rzecz pana wynikało z dworskiej feudalnej własności ziemi i z przymusu pozaekonomicznego. Pańszczyzna zajmowała naczelne miejsce wśród innych świadczeń na rzecz dworu. Na ogół występowała w 2 postaciach: sprzężajnej i pieszej. Dzień sprzężajnej zwykle liczono za dwa dni pieszej.

Pańszczyzna aż do 1729 r. w badanym starostwie była prawie jednolita dla wszystkich kmieci. Obliczano ją według ilości posiadanej ziemi. Nie znany wzrost pańszczyzny w ciągu XVI w. Wydaje się, że mogła ona w ciągu tego okresu systematycznie wzrastać od 1 dnia sprzężajnego w tygodniu z chwilą powstania folwarków do 3 w końcu tego stulecia.⁶³ Na początku XVII w. wymiar pańszczyzny sprzężajnej wzrósł już do 4 dni z jednej włóki i taki pozostał z drobnymi tylko odchyleniami w czasie poważniejszych zniszczeń wojennych.⁶⁴

Mieliczni zagrodnicy na wymłocku, chłupnicy i komornicy świadczyli robocizną pajemną. Z zebranego materiału źródłowego nie da się określić rozmiarów, przypadających na 1 rodzinę tej kategorii ludności za okres XVI i XVII w. Jedno jest pewne, że dwór w tym czasie potrzebował jej nimało, skoro w każdej wsi był folwark, a nadto jeszcze 2 osady folwarczne bez kmieci w ogóle.

Rolę pańszczyzny i jej wymiar możemy lepiej omówić dla drugiej połowy XVIII w., na co pozwalają dane katastru pruskiego z 1773 r. Należy wyjaśnić, że w związku z parcelacją i czynszowaniem zaszkły

zmiary w każdej kategorii ludności. Wówczas ponownie byli sołtysi, którzy posiadali od 1,5 do 3 włóki ziemi. Oni to, poza tylko jednym przypadkiem z Sadek, nie świadczyli żadnej pańszczyzny. Ów sołtys pańszczyźniany z Sadek posiadał 3 włóki ziemi, z czego rocznie świadczył 624 dniówek pańszczyźniarom.⁶⁶ Z jednej włóki wynosiło to 208 dniówek rocznie, czyli zupełnie tyle, ile świadczyć musiał pańszczyźniany kmiotek w XVII w. /tj. 4 dni w tygodniu/.

Wieś ta, jak już wiadomo, pozostała po oczyszczaniu wsi pańszczyźnianą. Jednak karczmarz z tej wsi, który również posiadał 3 włóki ziemi, nie świadczył żadnej pańszczyzny /płacił w zamian 24 talary czynszu/.⁶⁷ Pozostali karczmarze w starostwie świadczyli te same robocizny, co inni kmiocie.

Kmiocie pańszczyźniani w Sadkach /w liczbie 14/, posiadający po 1,5 włóki ziemi, świadczyli 234 dniówki rocznie, czyli z 1 włóki wyniesie to 156 /3 dni w tygodniu/.⁶⁸

Nieco inaczej wymiar pańszczyzny kmieciej przedstawiał się w innych wsiach. W Olszewce każdy kmiotek czynszowy, posiadający 1,5 włóki, świadczył tylko rocznie 2 dni sprzężajnej i tyle pieszej pańszczyzny,⁶⁹ czyli 3 dni rocznie porównywalnej pańszczyzny sprzężajnej. Na 1 włókę wyniesie to tylko 2 dni rocznie pańszczyzny sprzężajnej. W Karnowie kmiocie czynszowi świadczyli również z 1 włóki po 2 dni rocznie pańszczyzny sprzężajnej.⁷⁰ Nieco wyższy wymiar tego rodzaju obciążenia świadczyli kmiocie czynszowi z Trzeciewnicy, gdyż wynosił on na 1 włókę 25 dniówek rocznie.⁷¹ Należy przy tym wyjaśnić, że ten wyższy wymiar pańszczyzny z 1 włóki kmiocie z Trzeciewnicy wiązał się z tym, że w tej wsi pozostał jeszcze folwark i było tu potrzeba więcej robocizny niż w Olszewce i Karnowie, gdzie folwarki już zostały rozparcelowane.

Zagrodnicy z ziemią, czyli pańszczyźniani, świadczyli dość wysoką pańszczyznę. W Polichnie, gdzie posiadali po kilka morgów ziemi, świadczyli w 1773 r. aż po 2 dni sprzężajnej pańszczyzny tygodniowej, co po przeliczeniu na włókę wyniosłoby no 8 w tygodniu.⁷² Był to więc wymiar 2 razy wyższy od kmiocie z 1 włóki. Zagrodnicy pańszczyźniani w Bielawach świadczyli po 3 dni pańszczyzny pieszej w tygodniu,⁷³ czyli 1,5 dnia sprzężajnej, co w przeliczeniu

na 1 włókę wyniosłoby 6 dni tygodniowo.

Z powyższej analizy wymiaru pańszczyzny z 1 włóki wynika, że w 1773 r. najbardziej obarczeni nią byli zagrodnicy pańszczyźniani, potem kmiecie pańszczyźniani i 1 sołtys /w Sadkach/. Najmniej zaś czynszownicy we wsiach, gdzie rozparcelowano folwarki.

Porównując nasze ustalenia w zakresie wymiaru pańszczyzny z innymi dobrami królewskimi, nie możemy zauważyć większej różnicy. Jedynie jej wymiar w przypadku kmieci pańszczyźnianych w starostwie ujsko-pilskim w XVII w. był o 1 dzień w tygodniu wyższy, ale za to w roku 1773 wynosił tylko 2 dni tygodniowo.⁷⁴ Wynika stąd, że w badanym starostwie wymiar pańszczyzny był dla kmieci pańszczyźnianych prawie jednostajny w XVII i XVIII w.

c/ Podwoły

Powinność ta ciążyła również nad ludnością wąjejską. W zakresie tej robocizny, nie wliczanej do wymiaru pańszczyzny, włączano w badanym starostwie przewóz zboża lub innych produktów dworskich najczęściej do Bydgoszczy czy Łabiszyna.

Wymiaru podwoły z XVI w. nie możemy podać z braku danych źródłowych. Lustracja z 1616 r. podaje wymiar 1 podwoły z 1 włóki na odległość 8 mil.⁷⁴ Identyczny był wymiar podwoły w 1629 r.⁷⁶ Lustracja z 1661 roku tę robociznę pomija w ogóle. Wydaje się, że w tych trudnych chwilach dóbr, który uprawiał tylko kilka włók, a chłopskie gospodarstwa również były zniszczone, nie wyciągał jej, gdyż nie miał chyba nawet czym handlować. Po chwilowym upadku gospodarki, dwór z pewnością wrócił na powrót do tego samego wymiaru podwoły tj. od każdej włóki na odległość 8 mil..

Zmiany mogły się pojawić dopiero po zniszczeniach z początku XVIII w. Wówczas czynszownicy z Olszewki w 1729 r. od 1 włóki byli zobowiązani 3 dni w roku wozić mierzwę do folwarku w Bielawach, poza tym 1 podwołę na 20 mil /zapewne do Gdańska/ i 2 podwoły na 4 mile /z pewnością do Bydgoszczy/.⁷⁷ Zaś sołtys z Karnowa "wedle taryfy należących dawać będzie na rok za drogę gdańską tynfów 1450".⁷⁸ Poza tymi wzmiankami nie dysponujemy żadnymi danymi o podwołach w innych wsiach, gdzie z pewnością też musiały być świadczone. Z tych 2 prze-

kazów wynika jasno, że podwoły stały się już w pierwszej połowie XVIII w. znacznie bardziej uciążliwe niż w poprzednim okresie. Takie zmiany wiązały się z ożywieniem gospodarki folwarczno-najemnej, kiedy po zniszczeniach wzrastał areał folwarczny, a także folwarczna produkcja wywożona chłopskim sprzężajem. W tym samym czasie wzrósł też wymiar podwód w starostwie ujsko-pilskim do 2 rocznie z 1 włóki, lecz później nieco obniżył się.⁷⁹

Wymiaru podwód w 1773 r. nie da się dokładnie ustalić, gdyż kataster nie uwzględnia tego. Może w ogóle nie obarczono chłopów tą robocizną, gdyż sam dwór posiadał wówczas 21 koni /tab.19/. Lustracje zaś z XVII w. nie podawały liczby koni dworskich /może tylko kilka posiadał dwór/. Podobne zjawisko obniżenia się wymiaru podwód był zauważalny w starostwie ujsko-pilskim, gdzie w 1773 r. stał się o połowę mniejszy niż w XVII w. Ponadto można było za podwoły płacić dworowi ekwiwalent pieniężny. Wynika stąd, że jeśli podwoły były w 1773 r. o połowę niższe niż w XVII w. w starostwie ujsko-pilskim, bardziej oddalonym od Bydgoszczy aniżeli nakielskie, to w tym ostatnim powinny obniżyć się znacznie.

d/ Daniny w pieniądzu i naturze

C z y n s z e w XVI i XVII w. w badanym starostwie nie odgrywały prawie żadnej roli w systemie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. W 1616 r. kmięć pańszczyźniany z 1 włóki płacił 22 do 40 gr czynszu.⁸⁰ W ciągu XVII w. nie zaszły w tym wymiarze żadne zmiany /tab.22/. Pojawiły się one dopiero od momentu parcelacji i czynszowań w XVIII w. Wzrosły one wówczas w 1773 r. do 869 talarów = 5214 złp /tab.23/.

D a n i n y w n a t u r z e w starostwie nakielskim przez cały czas jego istnienia nie miały większego znaczenia w obciążeniach chłopskich. Ich wymiar był niewielki. W XVII wynosił 1 kapłona i 30 jaj z 1 włóki. Nawet w 1773 r. nie uwidoczniły się jakieś poważniejsze zmiany w tej dziedzinie poza tendencjami spadku.

Zamykając rozważania o obciążeniach dworskich gospodarstw chłopskich starostwa nakielskiego, należy stwierdzić, że były one bardziej jednolite niż w starostwie ujsko-pilskim oraz głównie sprowadzały się do pańszczyzny i podwód w XVII w., a w XVIII na pierwsze miejsce zdecydowanie wysunęły się czynsze, które były już świadectwem

wem głębokich przemian w gospodarce badanego starostwa. Świadczyły one o szybko posuwającym się procesie kapitalizacji stosunków gospodarczo- społecznych na wsi tej królewskiej.

5. Obciążenia na rzecz państwa i kościoła

Świadczenia na rzecz dworu bynajmniej nie zamykały wszystkich obciążeń ludności wiejskiej. Swoje miejsce w ich zestawie miały również podatki.

P o b ó r był podatkiem gruntowym i na jego wysokość wpływała wielkość gospodarstw. Na początku XVI w. ten podatek płacili kmiecie, młynarze i karczmarze. Od 1563 r. pobór płacili również zagrodnicy, komornicy i rzemieślnicy. Początkowo jego wymiar wynosił od włóki 12 gr, potem w 1580 r. już 30 gr od 1 włóki.⁸¹ Na początku XVII w. w 1618 r. był taki sam wymiar. Zagrodnicy wymłóckowi oraz rzemieślnicy płacili od 1563 r. po 4 gr.⁸²

Począwszy od 1629 r. wprowadzono p o d y m n e w wysokości 15 gr. od dymu.⁸³ Był to pozorny spadek podatku. Wówczas bowiem większość gospodarstw kmiecych spadła do rangi półwłócznych, więc z roli /0,5 włóki/ płacili 15 gr. poboru, czyli tyle samo, co podymnego. Poza tym zagrodnicy i inni bezrolni płacili po 4 gr, a jeśli posiadali chałupę /dym/, to już teraz musieli płacić 15 gr.

W 1672 r. wprowadzono nowy podatek p o g ł ó w n e, którego płacono po 30 gr. od osoby powyżej 10 lat. Ponieważ w przeciętnej rodzinie było 3 ludzi dorosłych, więc podatek ten w porównaniu z podymnym poważnie obciążył każdą rodzinę po 3 zł. Jeśli to był półwłóczny, a takich było najwięcej w starostwie w tym czasie, to na 1 włókę przeciętnie wyniosłoby już 6 zł.

Mając ustalone obciążenie podatkiem 1 włóki kmiecej /taką weźmiemy pod uwagę/, możemy obliczyć sumę podatków płaconą w poszczególnych latach. Wyniki te prezentuje poniższe zestawienie:

1/ 1534 r.	-	47 włók	- 18 zł	24 gr.
2/ 1579 r.	-	70 "	- 70 zł.	-
3/ 1616 r.	-	53 "	- 53 zł,	-
4/ 1618 r.	-	38 "	- 38 zł.	-

5/ 1629 r.	-	88 dymów	-	44 zł	-
6/ 1673 r.	-	180 głów	-	180 zł.	⁸⁴

Okazuje się, że podatki wzrosły przeciętnie w ciągu XVII w. sześciokrotnie /licząc na 1 włókę uprawianą/.

H i b e r n a wprowadzona została także w XVII w. i stanowiła obowiązek wyżywienia wojska oraz koni w czasie zimy. Podstawą wymiaru tego podatku z reguły była ilość posiadanej ziemi, co rzadko kiedy respektowały niekarne oddziały krajowe, nie mówiąc już o nieprzyjacielskich. Ten podatek tylko ściągano z dóbr królewskich, co stanowiło okazję do ich kupienia. Nie posiadamy kompletniejszych danych do ustalenia wysokości tego podatku ściąganego od ludności starostwa w poszczególnych okresach XVII w. Znając jednak częstotliwość skarg z tego powodu w okresach wojen, staje się jasne, że wówczas dobra królewskie były szczególnie zrujnowane. ⁸⁵

W 1773 r. starostwo nakielskie płaciło 100 talarów pogłównego /600 zł/, a hiberny 59 talarów /354 zł/, ⁸⁶ co w sumie wynosiło 954 zł. Był to dalszy wzrost opodatkowania gospodarstw. W tym przypadku 1 włóką była już opodatkowana w wysokości 10 zł.

Tak więc począwszy od XVI w. wzrastało systematycznie opodatkowanie gospodarstw chłopskich.

D z i e s i ę c i n a i m e s z n e stanowiły obciążenie chłopa na rzecz kościoła. W 1510 r. chłopi świadczyli z 1 włóki 6 gr. ⁸⁷ W XVII w. w 1633 r. z 1 włóki świadczone dziesięcinę w wysokości 3 rzeszetników /wierzli / żyta i tyle owsa, co w przeliczeniu na pieniądze wynosi 26 gr. z włóki, a z całości 18 zł.4 gr. w 1773 r. ludność starostwa płaciła 109 talarów /654 zł/ dziesięciny. Był to w ciągu 100 lat gwałtowny wzrost tych obciążeń. Na rzecz kościoła poza dziesięciną płacono meszne, którego wysokość w 1729 r. wynosiła z 1 włóki 1 talar /6 zł/. ⁸⁸ W 1773 r. ta sama wieś poza dziesięciną płaciła kolędnego w wysokości łącznej 3 talary 6 gr. /19 zł 15 gr/. ⁹⁰ Nie udało się zebrać danych o mesznym czy kolędnym dla wszystkich wsi. Wydaje się, że przykład Olszewki orientuje już o rozmiarach i wysokości stałych świadczeń na rzecz kościoła. Do niestałych należały opłaty za ślub po 4 tyńfy /4 zł 24 gr./ i od chrztu 1 tyńf /36 gr./ ⁹¹

Obciążenia na rzecz państwa i kościoła wzrastały w znacznie-
szym stopniu niż na rzecz dworu. W sumie wszystkie obciążenia wzras-
tały dość znacznie. Trzeba jednak pamiętać, że w tym samym czasie
rosły ceny na artykuły produkowane w gospodarstwach wiejskich. Jednak
stopień wzrostu obciążeń, szczególnie na rzecz państwa i kościoła
przewyższał wzrost wspomnianych cen.

6. Walka klasowa chłopów z wyzyskiem i uciskiem

Walka klasowa chłopów była następstwem stosowania wobec nich
wyzysku i ucisku feudalnego. Przez walkę klasową rozumiemy wszelkie -
go rodzaju opór chłopski. J. Topolski wyróżnia 2 formy walki: "ukrytą"
i "otwartą". Do pierwszej formy zalicza: sabotaż, niedbałe wykonywa-
nie powinności, odrabianie pańszczyzny złymi narzędziami, wykorzysta-
nie różnych istniejących w danym systemie wyzysku możliwości zmniej-
szania jego ciężaru. Otwarte zaś formy, to: jawna odmowa odra-
biania powinności, wysyłanie skarg, zbiegostwo, bunty i powstania
chłopskie.⁹²

Mały teren starostwa nakielskiego, jego dobra gleba, nie prze-
kraczanie wymiaru świadczeń zbyt wysoko, były czynnikami mniejszego
nasilenia walk klasowych tutejszych chłopów.

Wszystkie formy krytej walki klasowej chłopów miały swoje od-
bicie w badanym starostwie. Nie da się jednak ich szerzej omówić z
uwagi na brak takich wzmianek źródłowych, które pozwoliłyby na ok-
reślenie specyfiki badanego starostwa w tym względzie. Godne pod-
kreślenia są formy walki chłopów prowadzące do zmniejszania cięży-
arów feudalnych.

Już na przełomie XVI i XVII w. zaobserwować można pozostawia-
nie części arealki chłopskiego pod naporem zwiększającego się wymiaru
pańszczyzny, która zaczęła wówczas osiągać 4 dni sprzężajne w tygo-
dniu.⁹³ Tabela 5 informuje o zmniejszeniu się arealki chłopskiego z
69 włók w 1579 roku do 50 włók w 1616 r. Wprawdzie część tej ziemi
zagarniał folwark, ale nie był w stanie zabrać wszystkiej. W wyniku
tej akcji chłopci otrzymali w 1616 r. zachętę z dworu w postaci kop-
czyzny, której obciążenia były niższe niż z gruntu gospodarstwa chło-
pskiego. Poza 1/4 częścią dochodu ze zbioru za tę uprawę, chłopci już
nie świadczyli z tego żadnych innych powinności a przede wszystkim
najważniejszej z nich tj. pańszczyzny.

Była to więc świadoma działalność chłopów w kierunku do zmniejszenia swojego nadziału z całej włóki do jej połowy, by potem przynajmniej część tej ziemi uprawiać za kopczyzną.

Procesy te nasilały się coraz bardziej w ciągu XVII w. Świadczy o tym dalszy spadek areału chłopskiego aż do 1661 r. Spadek ten był bardzo wysoki /tab.5/, aż prawie pięciokrotny. Świadczenia dworskie w tym czasie nie zmniejszały się, więc konsekwencją tego był systematyczny proces powiększania się pustek. Chłopi nie byli w stanie wszystkie tak powstałe pustki uprawiać za kopczyzną i dlatego coraz większa ich część już w ogóle przestała być uprawiana. Kurczył się w ten sposób areał uprawny /dworski, chłopski i ten uprawiany za kopczyzną/.

Próby zatrzymania tego procesu nie powiodły się. Oto z ilustracji z 1629 r. przy opisie Karnowa dowiadujemy się: "knieci osiadłych jest na półwłóczkach 6. Dwaj z dawna ... spustoszezi, których, jako był winien osadzić, nie osadził".⁹⁴ Wszystkie dalsze tego rodzaju próby nie dawały rezultatu; dlatego z takim trudem odbudowały się gospodarstwa po wojnach z połowy XVII i z początku XVIII w. Nowe próby dostarczenia bardzo zrujnowanym gospodarstwom dość wysokiej jakości w 1725 r. także nie dały rezultatu. Było już za późno. Ramy wyzysku feudalnego systematycznie przekraczane w oparciu o pańszczyzną doprowadziły do rozkładu tego systemu. Dlatego też pod naporem nieustępliwej walki chłopów dwór został zmuszony przeprowadzić parcelacje kilku folwarków i dać ją w ręce chłopów na czynszach.

Trudniej ze źródeł znaleźć materiał do omówienia otwartych form walki z uciskiem i wyzyskiem. Jedno z nich, to jest zbiegostwo chłopów, wiązało się już z omówioną sprawą pustek. Nie udało się stwierdzić zbiorowego zbiegostwa dla okresu XVII w. Mogły być to pojedyncze przypadki.

Wprawdzie wprost ze źródeł nie wynika, że istniało zbiorowe zbiegostwo w pierwszej połowie XVIII stulecia, ale takie można założyć dla 2 wsi tj. Olszewki i Karnowo. Przemawiać zatem zdaje się fakt, że jeszcze wizja 1725 r. wymieniała we wsi Olszewce chłopów o nazwiskach: Paweł Płaczek, Szymon Pipała, Tomasz Płaczek, Antoni Paus-

kuch, Wojciech Bakularek, Adam Jeształ, Szymon Mazur, Grzegorz Płaczek, Wojciech Stary, Marian Sałata, Michał Włoch, Maciej Prac, Wojciech Przybył i Jakub Karzeł.⁹⁵ Jest chyba bezsporne, że to byli Polacy. Już po 4 latach, tj. w 1729 r., gdy parcelowano tę wieś, nie było w niej ani jednego Polaka. Zasadźcami "nowej" wsi byli już: Johann Krzysztof Gierszner, Dawid Malk i Johann Krystian Gierszner.⁹⁶ Trudno wśród tych nazwisk znaleźć polskie. Nie ma dowodu, by wszyscy pozostali czynszownicy w tej wsi byli Niemcami. Jednak fakt, że w 1773 r. kataster pruski, wymieniający nazwiska czynszowników tej wsi, nie wymienia żadnego polskiego oprócz sołtysa,⁹⁷ pozwala przypuszczać taką możliwość.

Podobny jak w Olszewce był proces w rozparcelowanym folwarku w Karnowie w 1747 r., gdzie od tego czasu znaleźli się już Niemcy.⁹⁸ Nawet we wsiach takich jak Sadki czy Trzeciwnica po wizji dokonanej w 1725 r., gdzie nie doszło do parcelacji, znalazło się sporo Niemców.⁹⁹

Są to, jak wydaje się, zupełnie wystarczające dowody na to, by stwierdzić istnienie na wielką skalę zbiegostwa chłopów w pierwszej połowie XVIII w.

Ogólnie można zauważyć, że chociaż w badanym starostwie nie doszło do otwartego buntu chłopów,¹⁰⁰ to natężenie walki z wyzyskiem i uciskiem było długotrwałe i nieustępliwe, prowadzące aż do zbiegostwa na szeroką skalę w pierwszej połowie XVIII w. Dwór pod naporem walki chłopów musiał zdecydować się na parcelację i oczynszowanie. W rezultacie kształtowanie się od tej pory gospodarki folwaczno-najemnej było również korzystne i dla dworu, który mógł odtąd zwiększać swoje dochody. Te zaś płynęły od tego czasu głównie z czynszów chłopskich.

Zakończenie

Analiza struktury agrarnej starostwa nakielskiego w okresie od XVI do XVIII wieku pozwoliła na wykrycie pewnych specyficznych cech rozwojowych tego terenu.

Starostwo nakielskie, leżące w powiecie nakielskim /mały tylko skrawek południowy w powiecie kcyńskim/, miało stosunkowo dobrą bazę gospodarczą /urodzajna gleba i sporo łąk/. Te czynniki wpłynęły na stosunkowo wczesne osadnictwo, które w zasadzie zakończyło się tu już do końca XVI w.

Wraz z zakończeniem się osadnictwa dobiegał końca proces postępującego rozwoju gospodarczego tak folwarków jak i gospodarstw kmiecych /stanowiły one prawie wyłącznie podstawę tego rozwoju/, które jednak były prawie wyłącznie obarczane pańszczyzną. Ta osiągnęła już na przełomie XVI na XVII w. 4 dni sprzężajne w tygodniu w jednej włości.

Wzrost świadczeń pańszczyźnianych wiązał się z powstawaniem folwarków, których liczba w tym czasie wzrosła do 7, tj. o 2 więcej niż było wsi /Lubaszcz i Bielawy stanowiły tylko folwarki bez osad kmiecych/. Dążność dworu do maksymalnego wzrostu areału folwarcznego /w 1629 r. 57% ufolwarczenia/ doprowadziły do szybkiego kurczenia się areału chłopskiego drogą pustoszenia i sporadycznej ucieczki ze wsi.

Pierwsze oznaki załamывania się gospodarki opartej na pańszczyźnie zaczęły się ukazywać powoli już w 1581 r., czego wyrazem były coraz częściej pojawiające się pustki chłopskie. W ciągu XVII wieku dwór usiłował ten nasilający się proces powstawania coraz to większej ilości pustek częściowo hamować przez stosowanie na szerszą skalę kopczyzny, która choć w części ratować miała straty poniesione przez gospodarkę folwarczno-pańszczyźnianą /likwidować pustki/.

Te doraźne środki stosowane jeszcze na początku XVIII w. nie zdołały zahamować stale postępującego regresu gospodarczego, którego potęgowały także straszne zniszczenia starostwa w ciągu wojny z połowy XVII i początków XVIII stulecia. Z dna tego regresu, przy stałym opieraniu się gospodarki wyłącznie na pańszczyźnie, nie mogła wyprowadzić nawet bardzo szeroko stosowana załoga pańska w 1725 r. Nie miało to już nawet szans powodzenia z uwagi na to, że była zbyt kosztowna dla dworu /chłop zrujnowany nie mógł jej i tak zwrócić/, a także nie ratowała dostatecznie zrujnowanych gospodarstw kmiecych.

To z kolei było powodem masowego już zbiegostwa chłopów, czym zmuszony dwór zdecydował się na parcelację 2 folwarków /Olszewki i Karnowa/ oraz okupnej sprzedaży dalszych 2 folwarków /w Lubaszczu i Polichnie/. Dopiero taka akcja mogła uzdrowić gospodarkę w starostwie. Od tej pory najpierw Olszewka, potem Karnowo wraz z parcelacją były odbudowane na czynszach. Pozytywne rezultaty takiej zmiany stały się dla dworu wzorem do wydatnego zmniejszania pańszczyzny w pozostałych wsiach za wyjątkiem Sadek, gdzie tylko karczmarz ze swej roli płacił czynsz. Wówczas pańszczyzna odgrywała już tylko drugorzędną rolę po czynszach, które zajęły jej dawniejszą dominującą pozycję.

Takie zmiany, to już szybko wkraczające do starostwa elementy gospodarki folwarczno - najemnej. W tej dziedzinie z pobliskimi starostwami /bydgoskim i ujsko-piłskim/ badane nie pozostawało w tyle. Takie same procesy w kluczu kamieńskim przebadanym przez J.Topolskiego /poza nieistotnymi różnicami/ pozwalają stwierdzić, że tereny nadnoteckie, leżące na pograniczu Pomorza i Wielkopolski, po zniszczeniach wojennych uległy znacznej przebudowie w kierunku rozwijania się wczesnych elementów nowego, już kapitalistycznego systemu gospodarki. Szkoda tylko, że procesy te zahamował okres rozbiorów i dalej dopiero rozwijać się mogły od przełomu XVIII na XIX wiek.

Przypisy

Wstęp

1. J.Topolski, Badania nad dziejami Wielkopolski, w : Dzieje Wielkopolski t.I, do roku 1793 /skrót: D W/, s. 990.
2. Tenże, Problem oczynszowań w Polsce w XVIII w. na tle reformy klucza kamieńskiego w roku 1725, w: Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych /skrót: R D S G/, t.XV, 1952, s.57-73.
3. F.Żmizziński, Przemiany w gospodarce wiejskiej starostwa bydgoskiego w latach 1661-1772, praca w manuskrypcie oddana do druku w E T N, s.1-40, tenże, Osadnictwo w starostwie ujsko-piłskim

do 1772 roku, w: Rocznik Nadnotecki /skrót: R N/ t.I, Poznań 1966, s.49-69; tenże, Gospodarka folwarczna starostwa ujsko-pilskiego od XVI do XVIII wieku, R N, t.II, Poznań 1967, s.40-71; tenże, Zmiany w obciążeniach ludności wiejskiej w starostwie ujsko-pilskim od XVI do XVIII wieku, w : Studia Historyczno-Gospodarcze nad Polską Zachodnią, Poznań 1971, s.193-249.

4. Por. F.Żmizdiński, Zmiany ..., s.194-195.
5. B.Baranowski, Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku, Warszawa 1959 r.; tenże, Położenie i walka klasowa chłopów w królewskich woj.łęczyckiego w XVI-XVIII wieku, Warszawa 1956; M.Beheim - Schwarzbach, Der Natzedistrikt in seinem Bestande zur Zeit der ersten Theilung Polens, w: Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, Jg. 7, H.2, Posen 1892, s.188-262; J.Burszta, Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej, Wrocław 1958; tenże, Zabudowania gospodarskie, w: Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce /skrót: Z h g w P/, t.II, Warszawa 1964, s.141-145; S.Cackowski, Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII i XVIII w., część I: Gospodarstwa chłopskie, Toruń 1961, część II; Gospodarka folwarczna i stosunki rynkowe, Toruń 1962; Z.Ćwiek, Z dziejów wsi koronnej XVII wieku, Warszawa 1966; J.Deresiewicz, Kilka uwag o poddaństwie w związku z transakcjami sprzedaży chłopów, Kwartalnik Historyczny, nr.3, 1953, s.81-100; W.Dworzaczek, "Dobrowolne" poddaństwo chłopów, Warszawa 1952; tenże, Genealogia, Warszawa 1959; E.Kozłowski, Uwarstwienie ludności wiejskiej w Wielkopolsce w drugiej połowie XVI wieku, w: Prace Komisji Historycznej, t.V, Poznań 1928, s.157-252; J.Leskiewiczowa, Dobra osieckie w okresie gospodarki folwarczno - pańszczyźnianej XVI-XIX w., Wrocław 1957; oraz, Znaczenie inwentarza dóbr ziemskich dla badań historii wsi w Polsce w XVIII wieku, K H, nr 4, 1953, s. 363-378; W.Odyniec, Starostwo puckie 1746-1678, Gdańsk 1961, tenże, Stosunki społeczno-gospodarcze w starostwach kaszubskich województwa pomorskiego w XVII i XVIII w., w: Pomorze Nowożytnie, Warszawa 1959, s.271-312; W.Rusiński, Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie, Warszawa 1963; tenże, Ogólna sytuacja gospodarza i demograficzna Wielkopolski do lat

- trzydziestych XVIII w., D W, t.I. Poznań 1969, s.714-723; J.Rutkowski, Podaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce i w niektórych innych krajach Europy, Poznań 1921; tenże, Pańszczyzna i praca najemna w organizacji folwarków królewskich w Prusach za Zygmunta Augusta, w: Studia z Dziejów Wsi Polskiej XVI-XVIII w., /skróót: S z D W P/, Warszawa 1956, s.109-126; tenże, Przebudowa wsi w Polsce po wojnach z połowy XVII wieku, S z D W P, s.91-108; tenże, Zagadnienie reformy rolnej w Polsce w XVIII wieku na tle reform przeprowadzanych we wsiach miasta Poznania, S z D W P, s.241-366; tenże, Skup sęctw w Polsce w XVI wieku, S z D W P, s.65-80; J.Topolski, Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku, Poznań 1958; tenże, Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII w. w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, Warszawa 1956; tenże, Społeczeństwo wielkopolskie w XVIII wieku, D W, t.I, s.845-853; E.Trzyna, Położenie ludności wiejskiej w królewskich województwa krakowskiego w XVIII wieku, Wrocław 1963; L.Żytkowicz, Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych w XVI wieku, Warszawa 1962.
6. C.Goerke, Der Kreis Flatow, Flatow, 1918; R.Heidrich, Die Stadt Nakel und ihre Geschichte, Nakel 1910; F.W.F.Schmitt, Der Kreis Flatow, Thorn 1867; E.Schmidt, Geschichte des Deutschtums im Lande Posen unter polnischer Herrschaft, Bromberg 1904.
 7. E.Callier, Powiat nakielski w XVI stuleciu, Poznań 1886.
 8. I.Geppert, Dzieje ziemi nakielskiej, w: Krajna i Nakło, Studia i rozprawy wydane z okazji pięćdziesięciolecia gimnazjum imienia Bolesława Krzywoustego w Nakle, Nakło 1926.
 9. A.Lauferski, Ziemia nakielska w XV wieku, w: Roczniki Historyczne R. 2, 1926, s. 37-91.
 10. P.Szafran, Osadnictwo historycznej Krajny w XVI-XVIII w./ 1511-1772/, Gdańsk 1961.
 11. Ibidem, s.19.
 12. A S K I, t. 1, f.270 b, gdzie podaje także młyn Rudki /lub Rudzki i Sadkowski/, o których P.Szafran wieział / op.cit.,...,s.52/,

lecz przyjął je za należące do miasta Makła.

13. Ibidem, s.38, gdzie pisze: " Z osad młynskich pojawiają się Bielawy, Ciosek, Płotki i Stożunsko". Warto tu dodać, że także młyn Płotki nad Płocienniczą powstał nie, jak podał P.Szafran, lecz jeszcze przed 1610 r. /F.Żmizdiński, Osadnictwo..., s.61 i przypis 73/.
14. P.Szafran, op.cit..., s.19.
15. Ibidem, s.39, gdzie pisał, że starostwo nakielskie składało się z "pięciu wsi : Karnowa, Karnówka, Trzeciewnicy, Olszewki i Sadek". Polichno, należące również do starostwa nakielskiego, wprawdzie wchodziło już w skład powiatu kcyńskiego, lecz wszystkie lustracje tę wieś zawsze obejmowały. Należało zatem ten fakt chociaż zasygnalizować.
16. Szczegółowy wykaz źródeł wykorzystanych w niniejszej rozprawie jest umieszczony na jej końcu.
17. J.Topolski uważa lustracje królewskich ziem za najcenniejsze źródła /J.Topolski, Uwagi o badaniach nad wpływem zniszczeń wojennych w połowie XVII w. na sytuację ekonomiczną w kraju, w: Studia do dziejów Wielkopolskich i Pomorza, t.VI, z.1, s. 264-265/. J.Leskiewiczowa omawia wartość naukową inwentarzy /J.Leskiewiczowa, Znaczenie inwentarzy dóbr ziemskich ..., s. 363 i in. Ocena ta obejmuje również wizje.

Rozdział I

1. Por.F.Żmizdiński, Osadnictwo..., s.51.
2. Por. E.Trzyna, op.cit..., s. 35-37. Podaje on głównie genezę starostw woj.krakowskiego, ale omawiany przez niego system ich organizacji odnosi się do królewskich ziem w całej Polsce. Ogólnie dla wszystkich dóbr królewskich w dawnej Polsce używa się terminu: królewskie ziemie /tak dla starostw grodowych jak i niegrodowych/. Ostatnio Z.Ćwiek lansuje tę nazwę dla dóbr królewskich tylko do 1590 r. Po reformie tych dóbr proponuje nazwę: dobra państwowe lub koronne /Z.Ćwiek, op.cit..., s.17-25/.

3. R. Grodecki, Polska Piastowska, Warszawa 1969, s.532-536.
4. Starostwa niegrodowe /tenuty/ powstawały nieco później i liczba ich wzrastała w ciągu następných wieków. /Por. E.Trzyna, op.cit..., s.36/.
5. Pierwszy tę wiadomość podał F.W.F. Schmitt /op.cit..., s.138/ i za nim powtórzyli O.Goerke /op.cit..., s.174/ oraz I.Geppert /op.cit..., s.135/. Ten ostatni uważa go za kasztelana.
6. Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski /skrót: K D W/, t.III, nr 1777 i 1780. Por. również S.Kutrzeba, Starostwa i ich początki i rozwój do końca XIV w. w: Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydz.Hist-Fil, seria 2, t.XX, 1903, s.257 i A.Gąsiorowski, Urzędnicy wielkopolscy 1385-1500, Poznań 1968, s.95, B,41.
7. Kataster pruski 1773 r., Kamera 210, f.320-320v /Lubaszcz/, 211, f.103-03v /Olszewka/, f.173 /Polichno/, 212, d.82 /Sadki/. f.174v-175 /Trzeciewnica/. Jedynie urodzaj w Polichnie był skąbszy /3 ziarna/.
8. B.Krygowski, Krajobraz Wielkopolski i jego dzieje, Poznań 1958, s. 135.
9. Ibidem, s.135. B.Krygowski jednak nie wydziela z Wysoczyzny Wielkopolskiej Kujawskiej jej zanoteckiej części pod nazwą Wysoczyzna Krajeńska. /Mapa fizyczna Polski ją uwzględnia/. Por. również P.Szafran, op.cit..., s.30-33, który też wyodrębnia Wysoczyznę Krajeńską.
10. Syntetycznie zagadnienie to mówił F.Żmizdiński /Krótki zarys dziejów politycznych Krajny w okresie piastowskim, Rocznik Pilski, t.I, Poznań 1960, s.25-41/.
11. Zagadnienie osadnicze powiatu nakielskiego omówił dokładnie P.Szafran /op.cit.../.
12. Ibidem, s.34.
13. Wprawdzie pierwsza wzmianka o Nakle pochodzi z 1091 r./P.Szafran, op.cit..., s.175, gdzie powołyuje się na S.Kozierowskiego/. Jednak jego położenie nad Notecią /na granicy Pomorza i terytoriów Polan/ sugeruje jeszcze wcześniejsze istnienie grodu.

14. I.Geppert pierwszego kasztelana nakielskiego wymienia pod datą 1253 r. /op.cit...,s.120/.
15. K D W, t.II, nr. 810.
16. J.K.Hładykowiec, op. cit..., s.242, P.Szafran, op.cit...,s.189.
17. S.Kozierowski, Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej, Poznań 1914, s.229. Według J.K.Hładykowieca Rozwazyn leżący w pobliżu Polichna, wymieniany w 1454 r., później spustoszał. Potwierdza to lustracja z 1616 r.: "Las Rozwazyn nazwany do zamku należy" /f.411v/ oraz następnie z 1629 i 1661 r. Jeazcze kataster pruski z 1773 r. podaje: "so genante Waldung Rozwarsin" /Kamera 211, f.142/.
18. J.K.Hładykowiec, op.cit..., s.245.
19. P.Szafran, op. cit..., s.203. Por. też S.Kozierowski, op.cit..., s.46 i 262.
20. S.Kozierowski, op.cit...,s.146.
21. J.Morytkowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, t.I, Poznań 1898, s.94. P.Szafran, op.cit..., s.177.
22. Lustracja 1616 r., f.409v, 411, 411v, 412v, 413, 414.
23. P.Szafran, op.cit..., s.189.
24. A S K I, 5, f.281v - 292.
25. Lustracja 1616 r. f.407v, 408v, mógł on już istnieć na przełomie XVI i XVII w.
26. A P P Nakko 169, f.200-220v. Ten sam przywilej w kopii znajduje się w Katastrze pruskim 1773 r., Kamera 211, f.170-171/.
27. Wskazywał na to zdaje się 17 punkt przywileju tej wsi z 1729 r. y który stwierdza: "Porządek we wsi poskuszeństwo starszymi, żeby to doglądać sąsiada sąsiada powinien, żeby zawsze w należyty porze wieś ta zostawała, obligują się generalnie wszyscy" /A P P Nakko 174 f.67/. Solidarność zbiorowa całej wsi była jedną z cech osad oleżeńskich. B.Schmidt /op.cit..., s.406/, Olszewkę zalicza natomiast do wsi sołtyśkich /Schulzendörfer/.
28. A.Gasiorowski, op.cit..., s.95 - 96, B. 41-41. Niepełne dane podaje P.W.F.Schmidt, op.cit..., s.138-139. I.Geppert zaznacza,

że w latach 1454-1457 starostą był Wincenty z Ostroroga /op.cit...,s.135/, czego inni nie potwierdzają.

29. W.Dworzaczek, Genealogia, Warszawa 1959. tablica 114.
30. F.W.F.Schmitt, op.cit..., s.139.
31. W.Dworzaczek, Genealogia..., tablica 114.
32. Lustracja 1616 r. f.405v-406 oraz Lustracja 1629 r. f.165 i 170v.
33. Porównaj K.Miesiecki, Herbarz Polski, t.VIII, Lipsk 1871, s.421-422. A.Sajkowski, Działalność naukowa i pisarska jezuitów, D W, t.I, s.750.
34. A P P Nakło, 116, f.89.
35. A.Boniecki, Herbarz Polski, t.VII, Warszawa 1905 r., s.132. Lustracja 1661 r. zaś podaje, że starosta Jan Korzbok-Łącki posiadał starostwo od 1629 r. /f.536v/. Stąd wynika, że może on krótko tylko wydzierżawił je Andrzejowi Grudzińskiemu.
36. A P P Nakło 122, f. 89v-90v.
37. A P P Nakło 124, f.219.
38. Ibidem, f.166.
39. Ibidem, f.259v.
40. A P P Nakło 125, f.211, 518-519.
41. A P P Nakło 149, f.105.
42. A P P Nakło 129, f.20v-21.
43. W A P B, Archiwum Bnińskich nr.2, I.Geppert podaje, że Stanisław Bniński był starostą od 1717 r./op.cit,s.137/.
44. A P P Nakło 169, f.199.
45. W A P B, Archiwum Bnińskich nr.3.
46. A P P Nakło 179, f.160-160 v.
47. A P P Nakło 186, f.21
48. I.Geppert, op.cit..., s.137.
49. Takie określenie podają: Lustracja z 1616 r. f.405v i lustracja 1629 r., f.172v.

- z 1629 r., f.165. Fakt istnienia dwóch siedzib: urzędu grodzkiego i królewszczyzny jest nieraz mylące. Bowiem jeśli się zdarzyło jak np. w 1641 r., że starosta nakielski Jan Korzbok-Łącki urzędnik i tenutariusz/ wydzierzałwił tenutę Andrzejowi Stefanowi Grudzińskiemu, to **obydwaj** faktycznie byli starostami nakielskimi /jeden z nich grodowy a drugi niegrodowy/.
50. Lustracja 1616 r., f.405v.
 51. Lustracja 1629 r., f.165-165v.
 52. Już lustracja 1616 r. stwierdza: "Wójtostwo, które natenczas J.M. Panu Krzysztofowi ~~Sombickiemu~~, pokojowemu dworzaninowi K.J.M. osobnym przywilejem jest konferowane" /f.407v/. Nie należało zatem już do miasta Nakła.
 53. Lustracja 1616 r. f.414v.
 54. Ibidem.d.414v.
 55. Ibidem, f.414v.
 56. Wyjaśnia to bliżej E.Trzyna, op.cit..., s. 191-195.
 57. F.Żmizdiński, Gospodarka folwarczna ..., s.69, gdzie podaje liczbę administracji i czeladzi folwarcznej w 1564 r.. Nie odbiega ono zasadniczo od badanego starostwa /biorąc pod uwagę zmianę cen na przestrzeni lat 1564-1616/. Por. również W.Odyniec., Starostwo puckie..., s.100-103, gdzie dokładnie podaje uposażenie i rolę, jaką spełniała administracja i czeladź dworska w starostwie puckim w 1664 r.
 58. Lustracja 1661 r., f.539 v.
 59. Lustracja 1629 r., f.178.
 60. Jest to zrozumiałe, gdyż z chwilą przeżywania się systemu pańszczyźnianego chłopci coraz mniej wydajnie pracowali. Dwór dla wzmocnienia nadzoru zwiększał liczbę administracji.
 61. Kataster pruski z 1773 r., Kamera 211, 212 podaje administrację i czeladź dworską, która nie była wówczas liczniejsza niż w XVII wieku. Sprawa oczynszowań będzie omówiona w II i III rozdziale.
 62. Lustracja 1616 r., f.411v.
 63. Lustracja 1629 r., f.165,165v.

64. J.Burszta podaje dokładniejsze informacje o zabudowaniach folwarcznych /J.Burszta, Zabudowania gospodarskie, Z h g w P, t.II, Warszawa 1964, s. 141-142/.
65. Lustracja 1629 r., f.165v.
66. Lustracja 1661 r., f.539.
67. Ibidem, f. 536v.
68. J.Burszta, Zabudowania ..., s.141.
69. Wizja z 1669 r., A P P Nakło 122, f.684v-685v.
70. Wizja z 1706 r., A P P Nakło 74, f.137v - 138. Opisuje ona folwarki w Sadkach i Olszewce, wymienia zniszczone zabudowania. Nie można zauważyć zmian w porównaniu z stanem zabudowań z XVII w.
71. Wizja Bielaw z 1726 r. A P P Nakło 169, f.445-446.
72. Lustracja 1616 r., f. 415 v.
73. Lustracja 1629 r., f.178.
74. J.Topolski, Narzędzia uprawy ziemi, Z h g w P, t.II, s. 129.
75. Materiały do dziejów chłopstwa wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku, Z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał Janusz Deresienicz t.II, Województwo gnieźnieńskie, Wrocław 1956, s.344, gdzie czytamy: "Rzeczy sprzęty gospodarskie: wozów 3 ze wszystkim zielastem, pługów 4 ze wszystkim zielastwem i 1 tylko parą zielaz, wagów oprawnych od wozów ślednich 4, przednich 2, orczyków oprawnych od wozów 6, jarzmów w wiciami zielaznymi 6, kosów od sieczki ze stalnicami 3, item od zboża 3, siekier 4, świder tablowy 1, mniejszych 5, grabników 2, trzeci mniejszy, topór ciesielski, kłamra 1, cieśliców 2, przysiek 1, dłuto małe, zaszków ręcznych 2, jedna zła, druga niezgorza, 2 bronie, w których cynków zielaznych 60, węgielnica ciesielska stara, lemiesz krój stare, trarynki od woza stare i wybrakowane, widłów od siano 2, od gnoju potrójne stare jedne, luśniów oprawnych szt. 16, hak od wici do woza zielazny, sani prostych 3, starych bronów zażywanych 6, śli starych 8, naszenników konopnych z kańcuszkiem parą, licek konopnych 3, uzdeczek fornalskich rzemiennych 3, piła tracka 1, żagów 2, powrozy 2 i siekierka bartnickie, pień, strug,

sieślica i parlice bartnickie".

76. Przywilej Olszewki z 1729 r., A P P Nakło 174, f.65.

Rozdział II

1. J.Korytkowski, op.cit..., s.94. Areału Polichna nie podaje, ale można go w przybliżeniu ustalić na następującej podstawie. Rejester poborowy z 1779 r. podaje 9 zagrodników /A.Pawiński, op.cit... s.198/ i lustracja w 1616 r. informuje: "W tej wsi jest kmieci osiażkich na półwłóczkach nro 4, a trzech spustoszełi" /Lustracja 1616 r., f.414v/. Zakładając, że i oni mieli również po 1/2 włóki, otrzymamy łączny areal przed tą lustracją 3,5 włóki. Wprawdzie w XVI w. chłopów w tej wsi nazywano zagrodnikami, a w 1616 r. kmieciami półwłócznymi. Wydaje się, że owi zagrodnicy mogli mieć około 0,5 włóki każdy i później już nazywano ich kmieciami półwłócznymi. Nie ma bowiem dokładnej różnicy w uposażeniu ziemi kmiecia i zagrodnika w Polichnie, choć zwyczajowo przeważnie kmiecie posiadali 1 włókę w XV i XVI w. a zagrodnicy 1/4 włóki. Trafiając się w gospodarstwa zagrodnicze o obszarze 0,5 włóki /np. zagrodnicy w Czechyniu w starostwie ujsko-piłskim w 1627 r. posiadali wg przywileju lokacyjnego nawet po 1 włóce /A P P Wałcz 42, F.139v." Zagrodnicy pańscy. Każdy z nich miał powinien po 1 włóce w każde pole"/.
2. F.Szafran, op.cit. ..., s.44.
3. A S K I, 12 f.414-416, f.505.
4. P.Żmizziński, Gospodarka folwarczna ..., s. 43.
5. W.Odyniec, Starostwo puckie..., s.72 i tabela VIII. E.Trzyna ustalił przeciętny areal folwarku w połowie XVIII w. w wysokości 4,7 włóki /op.cit. ..., s.62-63/.
6. W.Odyniec, Starostwo puckie ..., s.69-73.
7. W.Prazdota, Produkcja w folwarkach starostwa sochaczewskiego w XVI i XVII w., w Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego skrót S z d g w /, t.II, Wrocław 1959, s.151,152.
8. L.Zytkowicz, Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach Kościelnych w XVI w., Warszawa 1962, s.251-255.
9. P.Żmizziński, Gospodarka folwarczna..., s.43-48, gdzie szczegółowo omawia sposób obliczania areału folwarcznego na podstawie wypowiedów.

10. Kataster pruski 1773r., Kamera 210 f.212. Wynik ten otrzymałem drogą dodania wysiewu łącznego i podzielenia przez liczbę uprawianych włók.
11. F.Żmizdiński, Gospodarka folwarczna..., s.44, gdzie są omówione wszystkie szczegóły potrzebne do tych ustaleń.
12. Tak np. ilustracja 1616 r. podaje: "Folwark szadkowski, ćwiertnia nakielska" /cena ćwiertni żyta 24 gr/ oraz "Folwark Olszewski, ćwiertnia bydgoska" /cena ćwiertni żyta również 24 gr./, f.410 i 412. Zatem nie ulega żadnej wątpliwości, że ćwiertnia nakielska równała się ćwiertni bydgoskiej. Należy jeszcze wykazać wzajemny stosunek 1 ćwiertni nakielskiej do 1 szefla berlińskiego. Otóż na podstawie katastru pruskiego z 1773 r. /Kamera 212, f.210v-211/ wynika, że młynarz w Bielawach świadczył 45 ćwiertni bydgoskich /nakielskich/, co wynosiło 50 szefli /korcy/ 10 metze /garncy/. Ponieważ 1 szefel = 54,726 listrów /por.I.Jhnatowicz, Vademecum do badań nad historią XIX i XX w. t.I, Warszawa 1967 r.s.45. tab. 36, to na 1 ćwiertnię bydgoską /nakielską/ przypadnie 61,676 litrów. Na 1 garniec berliński liczone 3,475 litra. Na polski garniec, ogólnie biorąc, przyjmuje się w okresie przedrozbiorowym 3,76 3,91 litra-, czyli był on większy od berlińskiego. Przyjęliśmy do przeliczeń garniec polski 3,76 litra /Por.J.Topolski, Gospodarstwo wiejskie..., s. 383/. Również J.Majewski, Gospodarstwo folwarczne we wsiach miasta Poznania w latach 1582-1644, Poznań 1957, s.34 i przyp.23 przyjął ćwiertnię poznańską 120 litrową /32 garncową/ na 1 garniec 3,75 litra /w zaokrągleniu/. W ten sposób otrzymujemy, że 1 szefel berliński = 1 ćwiertni nakielskiej = 16,37 /w zaokrągleniu 16/ garnicy polskich.
13. W ten sposób swoje obliczenia przeprowadził m.in. W.Odyniec. Dla niego punktem wyjścia było przyjęcie za literaturę fachową wskaźnika wysiewu rzutowego na 1 ha /W.Odyniec, Starostwo puckie, s.70/. W naszym przypadku punktem wyjścia był wysiew rzutowy według katastru pruskiego z 1773 r., który w systemie trójpolowym tylko nominalnie dotyczył pełnej włóki, a faktycznie zaś 2/3 włóki obsianej. Jeśli ten wskaźnik przeniesie się po przeliczeniach szefla berlińskiego na ćwiertnię nakielską do obliczeń szacunkowych arealku folwarcznego na podstawie wysiewów, opada konieczność

- doliczania jeszcze obszaru ugoru. Wskaźnik ten bowiem już dotyczy zarówno obszaru obsianego jak i ugoru.
14. Tak np. W. Odyniec, Starostwo puckie..., s.70 przyjął normy wysiewu na 1 ha 4 podstawowych zbóż 160-195 kg. Zaś L. Żytkowicz przyjął normy wysiewu rzutowego w granicach 115-280 kg. /L. Żytkowicz, op.cit..., s.252/. Nie wyklucza on i niższej normy od ustalonej 91-105 kg /ibidem, s.251 przypis 53/. Tak więc norma wysiewu rzutowego przez nas ustalona w wysokości 119,11 kg na 1 ha zasługuje na przyjęcie.
 15. Wydawca lustracji starostwa nakielskiego Z. Guldon problem ten wyjaśnia następująco: "w pierwszej lustracji /t.j.1616 r.-F.Ż./ podaje się urodzaj: zazwyczaj zboż w kopach i omłot w miarach pojemności, wysiew, ilość zboża pozostałego po obliczeniu wysiewu i sumę możliwą do uzyskania za jego sprzedaż. Natomiast w latach 1628-1632 podano: urodzaj zboż w kopach, wydajność kopy w miarach pojemności / w rubryce plon/, ilość omłóconego zboża /w rubryce resta/, cenę świerzni czy korca zboża /w rubryce taxa/ oraz sumę możliwą do uzyskania. W ten sposób szacuje się dochód możliwy do uzyskania za sprzedaż całej zbóżowej a nie, jak poprzednio, tylko jej części pozostałej po odliczeniu wysiewu czy częste też pewnej ilości zboża przeznaczanego na ordynarię i żywienie czeladzi folwarcznej. W konsekwencji dane lustracji z 1628-1632 r. nie pozwalają na badanie /d o k ł a i n i e j s z e - F.Ż./ nad wysokością i strukturą wysiewów oraz wysokością plonów folwarcznych". /Z. Guldon, Lustracje województw wielkopolskich i kujawskich 1628-1632, Warszawa 1966 s. XXIII-XXIV/.
 16. J. Topolski, Gospodarstwo wiejskie ..., s.207 w uzasadniony sposób podaje ten wskaźnik. Należy tu jeszcze wyjaśnić, że 70 kop otrzymano w zasadzie w ramach trójpółwki, czyli na pełną włókę wynosiłoby to 105 kop. To samo też dotyczyło, jak już podkreślano, wysiewu w wysokości 30 szefli, co w tym wypadku na pełną włókę wynosiłoby 45 szefli. Uwzględniając już te proporcje przy obliczeniu arealki, nie możemy doliczać jeszcze 1/3 na ugór, gdyż to byłoby już porporcje niekłaściwe.

W tym miejscu korygujemy zatem nasze obliczenia areału folwarcznego starostwa ujsko-pilskiego, które z tego samego powodu zostały nieco zawyżone, gdyż punktem wyjścia był również kataster pruski z 1773 r. /F.Żmizdiński, Gospodarka folwarczna...,s.43-48/.

17. Lustracja 1661 r., f.537v.
18. Ibidem, f.539.
19. Ibidem, f.539.
20. Ibidem, f.539.
21. Ibidem, f.539.
22. A P P Kcyńia 102, f.157.
23. F.Żmizdiński, Przemiany...,s.10. Teżę tę wznacniają dane rejestru pogłównego z 1673 r. wyliczające ludność badanego starostwa, który tak podaje: "było 175 osób płacących ten podatek /A S K I, f.87v-106/. Przyjmując, że w każdej rodzinie podatkiem tym było przeciętnie obciążonych 3,5 osób, otrzymujemy około 50 rodzin. Stan ten jest niższy o 8 rodzin w porównaniu z danymi z 1629 r. /zob. tabelę 26/.
24. F.Żmizdiński, Gospodarka folwarczna..., s.46-47 i tab.3.
25. W.Odyniec, Starostwo puckie..., s.71, tab.VII. Ogólnie jednak w Wielkopolsce zachodniej, gdzie proces odbudowy przebiegał dość szybko jeszcze w 1685 r. leżało 10 % pustek /J.Topolski, Zniszczenia wojenne połowy XVII i w początku XVIII stulecia, Z h g w P t.II s.76.
26. Wizja 1669 r., A P P Nakło 122, f.685.
27. Wizja 1725 r., A P P Nakło 169, f. 24-25.
28. A P P Nakło 179, f.279-280v./ten przywilej jest też oblatowany w A P P Nakło 174, f.64-65v/.
29. A P P Nakło 179, f.269-269v.
30. Problem ten będzie szczegółowiej omówiony w rozdziale III.
31. Kataster pruski 1773 r., Kamera 211, f.107, który stwierdza: "Ein Vorwerk ist nicht im Dorfe".
32. A P P Bydgoszcz 91, f.108v-109.
33. Kataster pruski 1773 r., Kamera 231, f.6v-7v. We wsi byli 2 sołtysi oraz 10 rolników i każdy z nich posiadał po 1,5 włóki.

34. Kataster pruski 1773 r., Kamera 210, f.327-327v.
35. A P P Nakło 189, f.189-189v. Folwarczki znajdujące się w rękę chłopów lub mieszczan odnotował dla Prus Królewskich W.Odynciec, Stosunki społeczno gospodarcze ..., s.300-301.
36. Kataster pruski z 1773.r., Kamera 211, f,153-159.
37. Ibidem, Kamera 212, f.85v-86, 181v-182, 210v-211.
38. Lustracja 1616 r. podaje przy opisie wsi Sadki: " Robić ci kmiecie powinni z osiadłej włóki w tydzień 4 dni" /f.410/. Powinności będą szerzej omówione w rozdziale III. W pozostałych wsiach były takie same.
39. Z.Ćwiek, op.cit...., s.145, gdzie pisze: "Jeśli można by zatem mówić o jakiejś przeciętnej /pańszczyźnie - F.ż./ w ogóle, to należałoby jej szukać na wsi koronnej XVII w. w granicach 3-4 dni z włóki".
40. Do takich przeświadczenia można dojść dlatego, że starostwo nakielskie mające lepszą od wymienionych glebę, mogło dać chłopu, mimo dość w sokiej pańszczyzny /ale nie wyższej niż w innych starostwach/, jako takie warunki egzystencji. To pozwalało obyć się dłużej bez jakichkolwiek zmian przez cały XVII w. Zniszczenia wojenne początku XVIII w. zmusiły dwór /by ratować zrujnowaną gospodarkę/ do parcelacji i oczyszczowań.
41. J.Topolski w swoich badaniach ustalił, że przeciętnie z 1 włóki otrzymano zbiór w wysokości 70 kop w XVI wieku./J.Topolski, Gospodarstwo wiejskie..., s.201 i 207/. Zaskakujących zmian w gospodarce folwarcznej do roku 1629 jeszcze nie można zaobserwować w badanych starostwie w porównaniu z XVI wiekiem. Dlatego przyjęliśmy do obliczeń ten ustalony przez J.Topolskiego wskaźnik.
42. Wpływ techniki na możliwość wysiewu pszenicy i jęczmienia /poza warunkami glebowymi/ wydaje się oczywisty. Zwrócił na to uwagę L.Żytkowicz, op.cit...., s.265, gdzie zaznacza, że niski poziom gospodarki folwarcznej /czyli technika uprawy i nawożenie/ był wynikiem niskiego wysiewu pszenicy i jęczmienia. Por. również takie same uwagi E.Przyrny, op.cit...., s.69.
43. Najlepiej ukazać je na podstawie lustracji 1616 r., biorąc pod

uwagę wysiew i zbiór. Oto tak otrzymane dane:

Lp.	Rodzaj uprawy	na podst.wysiewu		na podst.zbioru		Różnica
		w ćwiertniach	%	w kopach	%	
1.	żyto	427	43,86	1069	49,56	+ 5,70
2.	pszenica	144	14,75	342	15,86	+ 1,11
3.	jęczmień	104,5	10,73	237	10,98	+ 0,25
4.	owies	280	28,77	456	21,14	- 7,63
5.	groch	18,5	1,89	34	2,46	- 0,57
R a z e m		974,-	100,-	2158,-	100,-	- 0,14

Zestawienie powyższe wykazuje zbieżność odnośnie do 2 zbóż tj.jęczmienia i pszenicy, a dość wyraźną różnicę odnośnie do żyta i owsa. Wiąże się to z tym, że kopa owsa ma większy plon niż żyta. Tak więc ostrożniej będziemy przyjmować dane odnośnie do żyta i owsa, a pewniejsze będą odnośnie do jęczmienia i pszenicy.

44.F.Żmizdiński, Gospodarka folwarczna ..., s.50, tab.7.

45. W.Odynec, Starostwo puckie..., s.84, tab. XVI.

46. W.Rusiński, Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie, Warszawa 1963, s.83.

47. Wprawdzie nie dysponujemy danymi w tym względzie odnośnie do starostwa nakielskiego, ale to było ogólnokrajową prawidłowością. Zwrócił na to uwagę E.Trzyna, op.cit...., s.72, który ponadto dodał jeszcze wzrost zapotrzebowania na jęczmień w kraju /na kaszę/.

48. F.Żmizdiński, Gospodarka folwarczna..., s.51 tabela 8.

49. W.Odynec, Starostwo puckie..., s.84 tab.XVI.

50. F.Żmizdiński, Gospodarka folwarczna..., s.52, tab.9.

51. J.Topolski, Gospodarstwo wiejskie..., s.173.

52. F.Żmizdiński, Gospodarka folwarczna..., s.54 tab.11.

53. Ibidem, s.54 tab.11. Wydajność tego starostwa wynosiła wówczas 1,95 ziarna.

54. E.Trzyna, op.cit..., s.91 i tab.12.
55. J.Topolski, Plony, Z h g w P, t.II s.177. Zaś W Szczygielski , op.cit..., s. 91-92 odnotował dla drugiej połowy XVIII w. w dobrach konwentu konoplińskiego na Ziemi Wieluńskiej dla 4 podstawowych zbóż tylko 2,4 ziarna.
56. Lustracja 1616 r., f. 412.
57. Ibidem, f.414v.
58. Ibidem, f.409v, 411, 411v, 412v, 413, 414-414v.
59. J.Topolski, Gospodarstwo wiejskie..., s.283.
60. Ibidem, s.282.
61. B.Baranowski, Gospodarstwo chłopskie..., s.171.
62. Lustracja 1616 r. f.410v.
63. Ibidem, f.411 v, podaje przy opisie folwarku Lubaszca, co następuje: "Są też przy tej dziedzinie łąk nro 16, z których poddani z Dębna /z poza starostwa - F.Ż./ płacą najem z każdej po fl. 1 gr 6, facit fl. 19 gr 6". Podobne informacje poza Sadkami i Lubaszczem pochodzą jeszcze z folwarków Olszewka /f.412/, Trzeciwnicy /f.414/ i Polichna /f.414v/.
64. F.Żmieżniński, Gospodarka folwarczna..., s.57 tabl.12.
65. Wizja z 1756 r., A P P Nakło 189, f. 171v.
66. B.Baranowski, Eksploatacja łąk i pastwisk, Z h g w P, t.II,s.191.
67. Ibidem, s.103, gdzie B.Baranowski omawia te sprawy. Por.również J.Topolski, Gospodarstwo wiejskie..., s. 275-280.
68. Lustracja 1616 r. f.409v-414v.
69. Ibidem, f.409v-414v.
70. Lustracja, 1629 r. f.172v-177v.
71. A P P Nakło 122, f.141.
72. J.Topolski, Zniszczenia wojenne połowy XVII i początku XVIII stulecia, Z h g w P, t.I, s.77.
73. Kataster pruski 1773 r. Kamera 210-213, 231.
74. J.Topolski , Gospodarstwo wiejskie..., s.281.
75. Lustracja 1661 r., f.538v.
76. Jurament z 1691 r., A P P Nakło 122, f.141.
77. Inwentarz 1702 r., A P P Poznań 933, f.160v-161v.

78. A S K I, 12, f.414, A S K I, 5, f.819-820, Lustracja 1616 r., f.407v, 408v, 410v, Lustracja 1629 r. f.168v, 170-170v, 173v, Lustracja 1661 r., f.537v-539, Kataster pruski 1773 r., Kamera 212, f.210v-211, f.86v, Kamera 211, f.1447, 149.
79. A S K I, 5, f.818, po raz pierwszy stwierdza jego istnienie w 1578 roku. Istniał on jeszcze w 1591 r. /A S K I, 4, f.762v/. Po raz ostatni wymienia go lustracja 1616 r., f. 407. Następne lustracje i inne źródła nie wspominają już o tym foluszu. Zapewne sukiennictwo w Nakle nie miało warunków rozwojowych.
80. Kataster pruski 1773 r., Kamera 211, f.149-149v.
81. Lustracja 1616 r. f.170.
82. A S K I, 12, f.414.
83. Juramenty te dotyczą wsi: Olszewki-1618 r. /A P P Nakło 108, f.98v/, Karnowa, Sadek i Trzeciewnicy-1621 r. /A P P Nakło 109, f.59, 88, 104/, Sadek -1623 /A P P Nakło 109, f.482v/, Sadek i Trzeciewnicy - 1651 r. /A P P Nakło 117, f.416v, 438, 458/.
84. Lustracja 1629 r., f.175. Inwentarz starostwa 1702 r./ A P P Poznań 833, f.160v/ poza Bydgoszczą wymienia jeszcze wywóz żyta do Łabiszyna.
85. F.Żmizdiński, Gospodarka folwarczna..., s.61, 63-67.
86. Inni badacze również przedstawili w podobny sposób strukturę dochodów dworskich /W.Odyniec, Starostwo puckie..., s.188-189. J.Majewski, op.cit..., s.26./.
87. W rozdziale III problem ten zostanie szerzej omówiony.
88. Lustracja 1616 r. stwierdza: "Z pewnych ról i nowin folwarcznych dostaje się kopczyzny, którą od tych, co ją trzymają, wybierają czwarty snop" /f.410/, „Mimo, że jak się w daje, opłata za uprawę pustek była wysoka /w zasadzie dochód chłopski wynosił tylko 2 snopy, gdyż trzeci musiał być przeznaczony na wysiew, a czwarty panu, to jednak chłopi korzystali z tej możliwości zdobywania dochodu. Bodźcem dla nich było to, że od uprawiania pustek za kopczyzną żadnych innych powinności już nie świadczyli. Kopczyzna była dla dworku formą szukania możliwości ocalenia choć części swego dochodu. Bowiem przy stosowaniu przez dworka kopczyzny tracił

on tylko pozornie 3 snopy./1 snop otrzymywał od chłopów/ ale żadnego nie musiał przeznaczać na wysiew. Faktycznie tracił więc 2 snopy. Kopczyzna torowała drogę do nowej gospodarki, która pogłębiającym się kryzysie, mogła prowadzić w starostwie do przechodzenia na czynsze. Jeszcze w XVII w. nie znalazły one szerszego zastosowania. Dlatego też pojawiający się kryzys gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej pogłębiał się w ciągu tego stulecia.

89. Kopczyzną próbowano odbudować zniszczoną gospodarke starostwa po wojnie z pocz. XVIII w. Informuje o tym wizja starostwa z roku 1725 /por. przypis 27/. Okazuje się, że w tym roku wymienione przez wizję wszystkie folwarki próbowały za pomocą kopczyzny odbudować najpierw wieś, by potem odbudowane i pełnosprawne gospodarstwa chłopskie mogły odrabiać pańszczyznę tak dworzowi potrzebą. Jednak to już była metoda nie dająca pożądanego rezultatu. Okazało się, że tylko przejście na czynsze mogło tego dokonać.
90. Szerzej ten problem będzie omówiony w III rozdziale.
91. Kataster pruski z 1773 r. nie podawał pełnych danych w tym względzie. Skorzystamy jednak z tego, że podawał wysiew folwarczny, zbiór siana w wozach czterokonnych oraz stan inwentarza. Podaje natomiast dochód /jako podstawę do obliczania podatku/ gospodarstw chłopskich. Takie same proporcje przeniesiemy zatem na folwarki i w ten sposób otrzymamy przybliżony dochód z wymienionych gałęzi gospodarki. Dochód z czynszów chłopskich można podać dokładnie, gdyż kataster o tym informuje przy opisie powinności każdej wsi.
92. P.Szafran, op.cit..., s.71, 99, 101, który zauważył, że i parcelacja i oczynszowanie na Krajnie pojawiły się w XVII w. /w pierwszej połowie 7, w drugiej - 1, a w XVIII w. - 32 folwarki/. O ile parcelacje poza starostwem nakielskim pojawiały się już wcześniej na Krajnie, o tyle procent parcelowanych i oczynszowanych folwarków nie był w XVIII w. tak wysoki, jak w badanej królewszczyźnie. Otóż na 302 osady na Krajnie rozparcelowano łącznie w XVII i XVIII w. 40 osad, co w stosunku do całości stanowiło 13 %. W badanym starostwie na 10 osad 4 zostały rozparcelowane /lub okupione/, co stanowiło 40 %. Stąd nasuwa się wniosek

oczywisty, że starostwo nakielskie w tej dziedzinie obok klucza kamińskiego przynosiło na Krajnie.

93. Ogólne dochody dworskie w 1629 r. wynosiły 4.936 zł 24 gr., a w 1773 r. - 1349 tal. 8 gr. Dla orientacyjnego porównania zamieniamy talary pruskie na złote polskie. Według I. Jhnatowicza, op.cit..., s.89 wynika, że 1 talar pruski = 6 złp = 180 gr. Taka relacja talara i złotego polskiego na terenach nadnoteckich jest potwierdzona w materiale źródłowym miasta Bydgoszczy, którą ustalił R.Kabaciński, Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy z lat 1742 - 1765, Bydgoszcz 1970, s.XIII v. Zamieniając więc talary na złp. w 1773 r., otrzymujemy ówczesny dochód starostwa nakielskiego w porównywalnej wysokości 8.096 złp. Był to wzrost dochodu dworskiego o 64 % w porównaniu z danymi z 1629 r.

Rozdział III

1. Zagadnienie to zostało przez autora omówione w innej rozprawie /P.Żmiodziński, Zmiany..., s.200-202/.
2. Zwrócić na to uwagę J.Rutkowski, Skup sołectw..., s.66, gdzie pisał: "Najsilniej jednak musiał być ten ruch /skup sołectw - F.Ż./ w dobrach dziedzicznych, gdzie warstwa ta uprzywilejowanych sołtysów wyginęła, zdaje się doszczętnie, podczas gdy w dobrach duchownych a z w ł a s z c z a k r ó l e w s k i c h /podkreślenie moje F.Ż./dotrwali oni, wprawdzie w bardzo nielicznych wsiach i formie szczątkowej, do końca Rzeczypospolitej".
3. A S K I, 12, f.416 oraz f.505. W XV w., być może, były sołectwa w każdej wsi starostwa. A.Lauferski, op.cit..., s.81 podaje, że sołtys Maciej z Olszewki sprzedał swoje sołectwo szlachcicowi. Według wzmianek źródłowych znany sołectwa w Karnowie, Trzeciwnicy i Olszewce. Niepewne zostaje tylko istnienie w tym czasie sołectwa w Sadkach i Polichnie. Pozostałe osady: Bielawy i Łubaszcz posiadały tylko folwarki bez kmieci.
4. A S K I, 5, f.270bv, 28lv.
5. Np. w starostwie ujsko-piłskim było w XVII w. więcej sołectw niż w XVIII w. W tym starostwie istniała też inna sytuacja,

- gdź osadnictwo czynszowe rozpoczęło się w nim już w XVI w., a w nakielskim dopiero w XVIII w. Z.Ćwiek uważa za typowe również istnienie sołectw w XVII w. /opcit..., s.86/. Autor ten szerzej omawia problem spłytysów i ich samorządnej roli /Ibidem, s.83-111/.
6. Przywilej ten był wydany 5 VIII 1729. a oblatowany w 1739 r. /A P P Kąkło 179, f.269/. Konfirmacja królewska tego przywileju starosty Stanisława Bnińskiego nastąpiła w 1731 r. /Ibidem, f.279/.
 7. A P P Bydgoszcz. 91, f.108v-109.
 8. Kataster pruski 1773 r., Kamera 210, f.320 podaje kopię przywileju sołtysa.
 9. Ibidem, Kamera 211, f.173.
 10. Ibidem, Kamera 212, f.85v-86.
 11. Ibidem, Kamera 231, f.6v.
 12. Ibidem, Kamera 211, f.130.
 13. Z.Ćwiek, op.cit. ..., s.95 podaje, że w starostwie grudziądzkim sołtys posiadał nawet 11 włók. Oczywiście takie zjawisko należy uznać za sgoła wyjątkowe.
 14. Kataster pruski 1773 r., Kamera 212, f.209v, Kamera 211, f.149, Kamera 211, f.147, Kamera 212, f.87.
 15. Lustracja 1616 r., f.412v. To samo dotyczyło karczmarza w Saśkach /Ibidem, f.410/ i Olszewce /Ibidem, f. 412/.
 16. Lustracja 1629 r., f.173v, 175, 176.
 17. Lustracja 1661 r., f.538v-539.
 18. Kataster pruski z 1773 r., Kamera 212, f.85v-86, 181v-182, 209v, Kamera 211, f.116.
 19. Tak podaje np. przywilej sołtysa w Olszewce z 1729 r. / A P P Kąkło 179, f.269/. To samo przekazuje przywilej młynarza w Rudkach z 1737 r. /Ibidem, f.100-100v/.
 20. W starostwie ujsko-piłskim począwszy od 1560 r. powstawały nowe osady, których poddani otrzymywali 1 włókowe nadziały ziemi i świadczyli początkowo wprost symboliczną pańszczyznę /10-20 dni rocznie/. Porlewaź oprócz takich gospodarstw powstawały w tym starostwie również czynszowe /w tym 1 ołęderska/, ustaliłem dla

nich nazwę niepańszczyźnianych - gburskich /F.Żmizdiński, Osadnictwo ..., s. 56-61 oraz, Zmiany..., s. 200-201. Tam uzasadniam tę nazwę. Podobne zmiany zaszły w starostwie bydgoskim, gdzie po regresie gospodarczym w 1596 r. spustoszała wieś Łęgnowo lokowano ponownie na prawie olęderskim. W następnych latach powstały dalsze osady olęderskie: Czyżkówko, Fordonek, Makowska i Otorowo /F.Żmizdiński, Przemiany ..., s. 8/. Tego rodzaju osad, jak we wspomnianych starostwach, w nakielskim do początku XVIII stulecia w ogóle nie było, co stanowiło jego specyfikę. Wydaje się, że była ona wynikiem posiadania dobrej ziemi, która, poza łąkami, nie miała nizinnego położenia. Nie wymagała więc melioracji gruntów ornych. Jedynie przywilej wsi Olszewki z 1729 r. wskazuje na pewne podobieństwo do charakteru osady olęderskiej.

21. Teza ta jest oparta na 2 podstawach:

1. Wszystkie źródła podają jej areał 1 włókowy za wyjątkiem lustracji z 1629 r. /która stwierdza: " w tej wsi było natenczas kmieci, osiadłych 24, a teraz częścią powietrzem, częścią przechadzaniem częstych kup swawolnych żołnierza koronnego, popustoszeli, że ich zostało na p ó ł w ł ó c z k a c h /podkreślenie moje - F.Ż./ 13". /f.172/.
2. Każda lustracja podaje wyższy wymiar, minimalnego wszakże, czynszu w wysokości 40 gr. od kmiecia /1 włókowego/ a pozostałych wsi kmieć /półwłókowy/ po 22 gr. Wprawdzie te same źródła stwierdzają, że w każdej wsi kmiecie świadczą po 4 dni pańszczyzny z 1 włóki. Wniosek więc taki, że kmieć półwłókowy świadczy tylko 2 dni pańszczyzny tygodniowej, z pewnością to też było bodźcem zostawienia pustek kmiecych, by mieć wymierzoną do świadczenia pańszczyznę 2-dniową. Ci sami kmiecie korzystali z wydzierżawienia opuszczonej ziemi za tzw. kopczyznę, z czego już nie świadczyli pańszczyzny. Należy więc uważać, że cytowane stwierdzenie lustracji z 1629 r., może wynikać tylko z niedokładności informacji przez nią podanych. Wydaje się mało prawdopodobne w Sadkach,

by niby półwłókowi / na podstawie lustracji z 1629 r./, powróci-
li sami później na wymiar 1 włókowy. Bowiem lustracja z 1661 r.
nawet po ogromnych zniszczeniach starostwa podaje: "Wieś Sadki.
Wieś ta zamieszkała na włókach nro 24; bywało k m i e c i
w k ó c z n y c h /podkreślenie moje - F.Ż./ antiquitus
nro 24; teraz po wojnie szwedzkiej tylko jest nro 7 podda-
nych, których terażniejszy Imię pan starosta dopiero w przesz-
łym roku sprzężajem swym właśnie zakożył. Czynnazu płacą na rok
fl. 1 gr.10, facit fl.9 gr 10" /f.538v/. Ta sama lustracja
dla wsi Olszewka podaje: "Bywało antiquitus w tej wsi k m i e -
c i n a p ó k w k ó c z k a c h /podkreślenie moje - F.Ż./
siedzących nro 10, teraz ich tylko nro 3" /f.538v/. Rezultat
zatem niezbyt ścisłej informacji z lustracji z 1629 r. jest
taki, że przeciętna arealka na 1 kmiecia wynosiła w 24. tabe-
li 0,50 włóki, co jednak zdaje się nie być dokładne /powinno
zatem być 0,71/, co w tej tabeli zostało umieszczone obok
w nawiasie.

22. Wizja z 1725 r. A P P Makło 169, f.24-25.
23. F.Żmizdiński, Zmiany..., s.201 i tab.4.
24. Lustracja 1629 r. f.177.
25. Lustracja 1661 r., f.538v podaje: "W tej wsi bywało kmieci nro 4,
teraz żadnego nie masz, tylko zagrodników nro 4. Płacą czynszu
po gr 22, facit fl.2 gr. 28".
26. Lustracja 1616 r., f.410 o zagrodnikach w Sdkach podaje: "Zag-
rodników jest nro 15 na ogrodach. Nie płacą żadnego czynszu tyl-
ko robią na wymłocku, a drudzy z listy chodzą". Dla zagrodników
wymłockowych w innych wsiach ta sama lustracja już nie wspomina
o ogrodach.

Jak wiadomo zagrodnicy na wymłocku pracowali za 1/11 snop.
Wyjaśnia to J.Rutkowski, Pańszczyzna i praca najemna..., s.113-
116. Omawia tam dokładniej ich uposażenie i stwierdza: "Przy sied-
liskach mieli oni ogrody, a oprócz tego niekiedy trochę roli,
mianowicie 1/2 do 2 morgów, niektórzy jednak ogrodnicy roli nie
posiadali, a tylko kawałki łąk dla swego bydka" /s.115/. Zagrod-

- nicy w starostwie ujsko-pilskim przeciętnie posiadali po 1/4 włóki /F.Żmizdziński, Zmiany ..., s.203/.
27. J. Rutkowski, Przebudowa wsi..., s.82 stwierdza: "Wielka krescencja /a taka właśnie miała miejsce w starostwie nakieleckim - F.Ż., przy stosunkowo niewielkiej ilości wsi pańszczyźnianych... jest nie do pomyślenia bez przyjęcia pracy najmniejszej jako współczynnika w gospodarstwie folwarcznym". Wprawdzie to wyjaśnienie dotyczy głównie XVIII w., ale w badanym starostwie te zjawiska zachodziły już w XVII stuleciu i występowały równolegle z utrzymywaniem wszystkich kmieci pańszczyźnianych.
 28. Kataster pruski z 1773 r., Kamera 211, f.154, gdzie określa ich: "4 Gärtner, so Land haben". Oprócz nich w tej samej wsi było jeszcze 4 zagrodników bez ziemi /najemnych/ oraz 4 komorników.
 29. Ibidem, Kamera 212, f.210v-211, których określa jako: Dienst Gärtner. Ich areału nie podaje, ale z pewnością musieli trochę ziemi mieć, gdyż posiadali łącznie 2 woły, 13 krów, 9 jałówek i 8 świń. Pracowali natomiast po 3 dni w tygodniu pieszko. Zagrodnicy w innych wsiach, którzy nie świadczyli pańszczyzny, a byli najemnikami; nie posiadali ani jednego wołu, a liczba posiadanych przez nich krów była również bardzo niska. Stąd nasuwa się wniosek że pańszczyźniani zagrodnicy w Bielawach poza wołami mogli również do pracy na swoim niewielkim kawałku ziemi używać do uprawy także i krowy.
 30. Wizja 1725 r., A P P Nakło 169, f.24-25 podaje, że tylko wsie: Karnowo, Olszówka, Sački i Trzeciwnica otrzymały od dworu w formie zakogi aż 14 koni, 26 wołów i 4 juńce, a nadto zboże na zasiewki.
 31. W. Rusiński, Dzieje wsi wielkopolskiej, Poznań 1959, s.86 wyjaśnia: "zakogę otrzymywali tylko chłopci pańszczyźniani... W dobrach królewskich na terenie Wielkopolski zakoga należała do rzadkości. Zarówno w zbadanych najlepiej królewskich powiatu konińskiego, jak i wysuniętym na północ starostwie wałeckim chłopci posiadali wyłącznie inwentarz własny". Również i autor, badając starostwo ujsko-pilskie czy bydgoskie, nie odnotował stosowania

- załogi. Natomiast w starostwie puckim w XVII w. dwór udzielał chłopom załogę /W.Odyniec, Starostwo puckie..., s.120/.
32. F.Żmizdiński, Zmiany..., s.242-245, 247 i aneks.2.
33. F.Żmizdiński, Przemiany..., s.25, tab.4.
34. J.Topolski, Społeczeństwo wielkopolskie w XVIII w., D W, t.I, s.856 jest zdania, że w Wielkopolsce nie było w XVIII w. typowego rozwarstwienia /zniejszania się liczby średnio uposażonych chłopów w ziemię/. W starostwie nakielskim jednak obserwujemy przykład klasycznego rozwarstwienia, gdyż rósł areał kmiecia /szczególnie czynszownika/ aż do 1,31 włóki, a z drugiej strony, rosła liczba ludności bezrolnej. W tym względzie starostwa : nakielskie i ujsko-pilskie wyprzedzały pozostałe obszary Wielkopolski.
25. J.Rutkowski, Zagadnienia reformy rolnej..., S z D W P, s.319, gdzie również odnotował wysoki odsetek najemników wynoszący 48 % ogółu ludności.
36. W Nakle z 1773 r. wśród 64 rzemieślników było 8 kowali, którzy mogli wystarczyć do obsługi produkcji i naprawy np. wozów, okuć, narzędzi rolniczych itp. /Kataster pruski z 1773 r., Kamera 213, f.2-3/.
37. Przywilej 1729 r., A P P Nakło 174, f.64-64v.
38. Materiały do dziejów ..., t.II, s.365-411. Inwentarz ten bardzo dokładnie opisuje zabudowania.
39. J.Burszta, Od osady..., s.120. Porównaj J.Burszta i T.Wróblewski, Budownictwo gospodarcze, w: Kultura Ludowa Wielkopolski, t.II, Poznań 1964, s.57-72, gdzie szczegółowo omawiają rodzaje budownictwa, materiał budowlany itp.
40. W.Rusiński, Ogólna sytuacja gospodarcza i demograficzna Wielkopolski do lat trzydziestych XVIII w. w D W, t.I, s.717 i przypis 67.
41. Lustrecja 1616 r., f.410.
42. J.Topolski dla 1693 r. w kluczu wieluńskim ustalił strukturę wysiewów następująco: żyto - 49 %, pszenica - 2 %, jęczmień - 7%, owies 28 %, tataraka 9 % i groch - 5 % /Gospodarstwo wiejskie..., s.185 i tab.28/. Bardziej zbliżony w tych dobrach do starostwa na-

kielskiego był wysiew żyta i owsa. Różnica zaś dość wyraźna w łącznym wysiewie pszenicy i jęczmienia wynikać może z 2 przyczyn: pierwsza - w starostwie nakielskim gleba była lepsza, druga - nie wysiewano tu lub w bardzo małych rozmiarach tatarkę i groch.

W.Odyniec, Starostwo puckie..., s.117-119 w małym stopniu omawia produkcję roślinną gospodarstw chłopskich i dlatego strukturę wysiewów pomija całkowicie. Jest to uzasadnione brakiem dokładniejszych danych źródłowych.

43. Do wysiewów chłopskich wliczono również wysiewy okupników z Polichna i Lubaszca. Nie można było tej ziemi zaliczyć już do folwarków. Byli oni zobowiązani, jak inni sołtysi, młynarze, karczmarze, czy kmiecie, do płacenia czynszów.
44. B.Baranowski, Gospodarstwo chłopskie ..., s.133.
45. J.Topolski, Struktura wysiewów, Z h g w P, s.168.
46. J.Topolski, Ogrodnictwo, Z h g w P, s.182. Por. również tegoż autora, Gospodarstwo wiejskie..., s.294-317, gdzie szczegółowo omawia ogrodnictwo w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. B.Baranowski, Gospodarstwo chłopskie..., s.152-163 także poświęca temu problemowi swoje uwagi.
47. Materiały do dziejów..., t, II s. 350.
48. Kataster pruską 1773 r., Kamera 210-213. Te dane zamieszczają poszczególne tabele zbiorcze.
49. A P P Nakło 177, f.190. Ostatnie słowa przywileju stwierdzają: "Každy ma mieć łąk m o r g ó w 6 /podkreślenie moje - F.Ż./" /F.191/.
50. B.Baranowski, Gospodarstwo chłopskie ..., s.170 stwierdza: "Łąki dzieliły się na chłopskie i folwarczne. Niekiedy, co widać jeszcze z późniejszych planów, stanowiły one szachownicę. Natomiast pastwiska albo było dzielone na osobne chłopskie i folwarczne, albo użytkowane wspólnie przez dwór i gromadę. Przeważnie każde gospodarstwo chłopskie miało swój własny kawałek łąki, niekiedy nawet jeszcze i kawałek pastwiska".
51. Ibidem, s.171, gdzie pisze: "Z pewnością też w gospodarstwach chłopskich, chowających o wiele więcej inwentarza, brak siana

występował znacznie silniej niż w gospodarstwach folwarcznych". Stwierdzenia te odnoszą się do Wielkopolski wschodniej. Wydaje się, że taka sytuacja mogła tylko istnieć na tych terenach, gdzie odczuwalny był w ogóle brak łąk. W starostwie nakielskim z kolei był nadmiar łąk i w tej sytuacji nawet spotykamy stosunek odwrotny. Wydaje się jednak, że w XVI i XVII w. i w badanym starostwie w okresie istnienia tylko gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej stosunek łąk chłopskich mógł być nieco inny niż w XVIII w. /na niekorzyść chłopów/.

52. Inwentarz z 1725 r. A P P Nakło 169 , f. 24-25.
53. J.Topolski, Zmiany w strukturze wewnętrznej /społecznej i gospodarczej/ wsi oraz folwarku, Z h g w P, s.81.
54. J.Topolski , Problem oczyszczania..., s.67 tab.III.Wydaje się, że raczej klucz kamieński lepiej porównywać z badanym starostwem ze względu na bliskość położenia.
55. B.Baranowski, Gospodarstwo chłopskie ..., s.204 i przypis 6.
56. Kataster pruski 1773 r., Kamara 210-213,231.
57. Lustracja 1616 r. , f.409v-414v. podaje wymiar tych danin od włóki, z której chłopci świadczyli po 2 kapłony i 30 jaj.
58. B. Baranowski, Gospodarstwo chłopskie..., s.217-226 dość szczegółowo omawia hodowlę drobiu dworu i chłopów w oparciu o nieliczne przekazy źródłowe. J. Topolski także omawia hodowlę drobiu w folwarkach /Gospodarstwo wiejskie..., s.244-245/. Autorowi udało się również zebrać dane o hodowli dworskiej drobiu w 1627 r. /F.Żmizkiński, Gospodarka folwarczna..., s.58-59/. Przy badaniu starostwa nakielskiego z braku danych musieliśmy zrezygnować z szerszego omawiania tego zagadnienia.
59. Po raz pierwszy wszechstronnie poddaństwem chłopów zajął się J.Rutkowski, Poddaństwo włóścian..., s.12-13. J.Deresiewicz szerzej omówił sprzedaż chłopów bez ziemi /Kilka uwag o poddaństwie ..., s.82-83/.
60. J.Topolski, Położenie..., s.141-142.
61. Udało się znaleźć takich przypadków dla starostwa ujsko- pisleckiego w XVII i XVIII w. /F.Żmizkiński, Zmiany..., s.211-213/.

62. Przywilej Olszewki 1729 r. A P P Nakło 174. f.64v/.
63. Otóż w starostwie ujsko-pilskim według lustracji z 1564 r. Kmiećcie wsi polskich /czyli pańszczyźniania/ pracowali już po 3 dni w tygodniu /F.Żmizdiński, Zmiany..., s.213/.
64. Obie lustracje z pierwszej połowy XVII w. wykazują jednolity wymiar pańszczyzny z 1 włóki w badanym starostwie /por.przypisy 35 i 36 rozdziału II/.
65. Wprawdzie lustracja z 1661 r. podaje przy opisie wsi Olszewka: "Kmiećcie także robić według opisanja przeszłych lustracji po inni" /f.538/. Zapewne takie odchylenie od dawnych norm musiało nastąpić w czasie wojny z początku XVIIIw. Było to związane wówczas z dnem regresu gospodarczego, kiedy gospodarka folwarczno-pańszczyźniana już tak podupadła, że dwór w 1725 r. musiał chłopom dostarczyć bardzo wysoką załogę, o czym już była mowa. Przed otrzymaniem jej z dworu na pewno chłopie nie byli w stanie świadczyć pełnego wymiaru pańszczyzny sprzężajnej z braku odpowiedniego inwentarza pociągowego.
66. Kataster pruski 1773 r. Kamera 212, f. 85v-86.
67. Ibidem, f.85v - 86.
68. Ibidem, f.88v.
69. ibidem. 211, f.214.
70. Ibidem 231, f.7.
71. Ibidem 212, f.184
72. Ibidem 211, f.154.
73. Ibidem 212, f.210v,211.
74. F.Żmizdiński, Zmiany..., s.214 i tab.12.
75. Lustracja 1616 r. przy opisie wsi Sałki podaje: "robić ci kmiećcie po inni z osiadłej włóki w tydzień 4 dni. A p o w ó z /podkreślenie moje - F.Ż./ na mil 8" /f.410/. Ten sam wymiar obowiązywał przy zryczałtowanych powinnościach każdą wieś, choć przy opisie niektórych w jednakowym obszarze gospodarstwa kmiećcych lustracja milczy.
76. Lustracja 1629 r., f.172v-177v.
77. Przywilej z 1729 r., A P P Nakło 174, f.64.

78. Przywilej Marnowa z 1747 r., A P P Bydgoszcz 91, f.108v.
79. F.Żmizdiński, Zmiany..., s.220-222.
80. Lustracja 1616 r., f.409v-414v.
81. A S K I, 5, f.281v-292, A S K I, 13, F.298.
82. Rejestr poborowy..., t.I, s.278-279.
83. Volumina Legum, t.I-VIII, wyd. J.Ohryzko, Petersburg 1859, t.III, s. 605.
84. Liczby włók z tab.5. Liczba dymów z rejestru podymnego z 1629 r. /A P P Nakło 117, f.241/. Liczba głów z rejestru pogłównego z 1673 roku /A S K I, 74, F.87v, 98, 101v, 103v, 106v.
85. Autorowi udało się zebrać kompletniejsze dane odnośnie do podatków starostwa ujsko-pilskiego, które było przez to silnie zrujnowane /F.Żmizdiński, Zmiany..., s.237/. Odnosi się wrażenie, że starostwo nakielskie nie mniej było zrujnowane przy pobieraniu hiberny.
86. Kataster pruski 1773 r., Kamera 210-213 i 231.
87. J.Korytkowski, op.cit., s.94.
88. Visitatio Archidionatus camenensis, ... s. 345-346, 364.
89. Podaje to przywilej Olszewki z 1729 r. /A P P Nakło 174, f.65/.
90. Kataster pruski 1773 r., Kamera 212, f.136.
91. A P P Nakło 174 f.65.
92. J.Topolski, Położenie i walka..., s.207-209.
93. Rejestr poborowy z 1581 r. już po raz pierwszy zaczyna wymieniać deserty: 1 włóka w Trzeciewnicy, 3 Olszewce i 2 w Karnowie /A S K I, 4. f. 523-525./.
94. Lustracja 1629 r., f.175v.
95. Wizja 1725 r. A P P Nakło 169, f.24.
96. Przywilej Olszewki 1729 r., A P P Nakło 174, f.64.
97. Kataster pruski 1773 r., Kamera 211, f.103v-104. Oto pełna lista nazwisk ludności tej wsi /źródło nie zawsze podaje imiona/:

<u>I Sołtys:</u>	Jakub Borkowski	<u>V.Komornicy:</u> Marta Storch
<u>II Karczmarz:</u>	Georg Golnik	Michał Brigane
<u>III Kowal:</u>	Boetscher	Peinpiel

<u>IV Czynnownicy</u>	Michał Braun	Wertzlow
	Adam Dering	Marcin Schmidt
	Michał Blerna	Krystian Leu
	Jan Doering	Hopp
	Godfried Glauder	Michał Martin
	Michał Schlipp	Hamann
	Krystian Kurtzholz	Mathias Martin
	Krystian Brunk	Mathias Geort
	Krzysztof Brunk	Zülke
	Krystian Lüdke	Glorder
	Andreas Berg	Krystian Gerdt
	Christoph Rodotz	Michał Zülke
		Wollmann
		Johan Breith.

Niejeholita pisownia /podana na podstawie źródeł/ nie może sugerować innej narodowości /np. Krzysztof - Christoph, Jan - Johann/. Warto jeszcze zauważyć, że nie było już wówczas w tej wsi ani sołtysa Jana Lawrenceca, czy jej przedstawiciele jak: Johanna Krzysztofa Giersznera, Johanna Krystiana Giersznera i Dawida Malke, wymienionych w przywileju z 1729 r. /A P P Nakło 174 f.64-65v/.

98. Przywilej Karnowa 1747., A P P Bydgoszcz 91, f.108v.
99. Zepewne niektórzy ze ~~sprowadzanych~~ Niemców do Sadek niebawem opuścili tę wieś, skoro M. Beheim - Schwarzbach podaje, że po 1773 r. już były puste włości /op.cit., s.198./.
100. L. Świątek. op.cit..., s. 246 pisze: "Chłopi zaś i młynarze ze starostwa nakielskiego w czasie napadu na szlachcica Piotra Suchozrewskiego w Szamotułach /ok. 150 uzbrojonych ludzi/ w 1649 r. zachęcali się okrzykami: Bij, zabij, takich a takich matki synów!- Ej, dałby nam Pan Bóg pana Chmielnickiego. Nauczylibyśmy my tych panków, jak to szarpać chłopa". Informacja ta nie odnosi się jednak do starostwa nakielskiego, lecz do poddanych z okolic Grienna.

Wykaz wykorzystanych źródeł

I. Źródła rękopiśmienne

1. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Skarbu Koronnego , Oddział I: rejestry poborowe z XVI i XVII w., sygnatura: 3, 4 5, 6, 12, 74; Oddział XLVI: lustracje, sygnatury: 104, f. 40-415 /1616 r./ 106 /1661 r.-
- obłata znajduje się w Poznaniu - A P P Makło 125, f. 536-539v/
Ordynacja Zamoyskich XI, nr. 29, f. 165v-179 /1629 r./.

2. Archiwum m. Poznania i Województwa Poznańskiego

- a/ Księgi grodzkie nakielskie, sygnatury: 74, 108, 109, 116, 117, 122, 124, 125 129, 149, 169, 174, 177, 179; 186, 189.
- b/ Księgi grodzkie bydgoskie, sygnatura: 91.
- c/ Księgi grodzkie kcyńskie, sygnatura: 102.
- d/ Księgi grodzkie poznańskie, sygnatura: 833.
- e/ Księgi grodzkie waleckie, sygnatura : 42.

3. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

- a/ Kamera Bydgoska, sygnatura: 210, 211, 212, 213, 231.
- b/ Akta podworskie: Archiwum Bnińskich, nr. 2 i 3.

4. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Wizytacja archidiecezji kamieńskiego 1766-1767, sygnatura: E 42.

5. Archiwum Diecezjalne w Pelplinie

- a/ Wizytacja archidiecezji kamieńskiego 1695 r. sygnatura: K 15 /dotyczy tylko parafii Sadki/.
- b/ Wizytacja archidiecezji kamieńskiego 1744 r. sygnatura: K 16 / dotyczy tylko parafii Sadki/.

II. Źródła drukowane

1. Godex Diplomaticus Maioris Poloniae, t. I-IV, wyd. Z. Zakrzewski, Poznań 1877.
2. Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał: J. Deresiewicz, t. II. Województwo gnieźnieńskie, Poznań 1951.
3. Rejestr poborowy województwa kaliskiego 1618-1620 w: *Analecta wielkopolskie*, t. I. wyd. A. J. Parczewski, Warszawa 1879 r.
4. *Visitatio archidiaconatus Camenensis Andrea de Leszno Leszczyński archiepiscopo a. 1652 et 1653 facta*, ed. P. Panski *Fontes*, t. XIII Toruń 1908.
5. *Volumina Legum*, t. I-VIII, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.
6. *Źródła Dziejowe*, t. XII, Polska XVI wieku opisana przez A. Pawińskiego, Wielkopolska, t. I. Warszawa 1883.

Wykaz literatury

- B. Baranowski, *Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku* Warszawa 1958.
- *Eksploatacja łąk i pastwisk w: Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce /skrót: Z h g w P/*, t. II Warszawa 1964, s. 191-194.
 - *Położenie i walka klasowa chłopów w królewskich woj. łęczyckiego w XVI-XVIII wieku*. Warszawa 1956 r.
- M. Behm - *Schwarzbach, Der NetzeŹistrikt in seinem Bestande zu Zeit der ersten Theilung Polens*, w: *Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*, Jg. 7, H. 2, Posen 1892, s. 183-262.
- A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. VII, Warszawa 1905.
- J. Burszta, *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej*, Wrocław 1958.
- *Zabudowania gospodarskie*, *Z h g w P*, t. II, Warszawa 1964, s. 141-145.

- J. Burszta i T. Wróblewski, Budownictwo gospodarcze, w: Kultura ludowa Wielkopolski, t. II, Poznań 1964, s. 57-72.
- S. Gackowski, Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII i XVIII wieku: część I: Gospodarstwo chłopskie, Toruń 1961, część II: Gospodarka folwarczna i stosunki rynkowe, Toruń 1962.
- E. Gallier, Powiat nakielski w XVI stuleciu, Poznań 1886.
- Z. Ćwik, Z dziejów wsi koronnej XVIII wieku, Warszawa 1966.
- J. Deresiewicz, Kilka uwag o poddaństwie w związku z transakcjami sprzedaży chłopów, w: Kwartalnik Historyczny /skrót: K H/, nr. 3, 1953, s. 81-100.
- W. Dworzaczek, "Dobrowolne" poddaństwo chłopów, Warszawa 1952 .
- Genealogia, Warszawa 1959.
- A. Gąsiorowski, Urzędnicy wielkopolscy 1385-1500, Poznań 1968.
- I. Geppert, Dzieje ziemi nakielskiej, w: Krajna i Nakło, Studia i rozprawy wydane z okazji pięćdziesięciolecia gimnazjum imienia Bolesława Krzywoustego w Nakle, Nakło 1926.
- O. Goerke, Der Kreis Flatow, Flatow 1918.
- R. Grodecki, Polska Piastowska, Warszawa 1969.
- R. Heidrich, Die Stadt Nakel und ihre Geschichte, Nakel 1910.
- K. J. Hładykiewicz, Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku, Lwów 1932.
- I. Ichnatowicz, Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku, t. I Warszawa 1967.
- R. Kabaciński, Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy z lat 1742 - 1765, Bydgoszcz 1970.
- J. Korytkowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 do roku 1821, t. I, Poznań 1888.
- S. Kozierowski, Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej, Poznań 1914.
- B. Krygowski, Krajobraz Wielkopolski i jego dzieje, Poznań 1958.
- E. Kozłowski, Uwarstwienie ludności wiejskiej w Wielkopolsce w drugiej połowie XVI wieku, w: Prace Komisji Historycznej, t. V, Poznań, 1928 s. 157-252.

- S.Kutrzeba, Starostwie i ich początki i rozwój do końca XIV wieku, w: Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny, sieria II, t.XX, Kraków 1903, s.231-349.
- A.Lauferski, Ziemia nakielska w XV wieku, w: Roczniki Historyczne, R. 22, 1926, s.37-91.
- J.Leskiewiczowa, Dobra osieckie w okresie gospodarki folwarczno - pańszczyźnianej XVI-XIX wieku, Wrocław 1957.
- Znaczenie inwentarzy dóbr ziemskich dla badań historii wsi w Polsce w XVIII wieku, K H, nr.4, 1953, s.363-378.
- J.Majewski, Gospodarstwo folwarczne we wsiach miasta Poznania w latach 1582-1644, Poznań 1957.
- K.Niesiecki, Herbarz Polski, t.VIII. Lipsk 1871.
- W.Odynciec, Starostwo puckie 1546-1678, Gdańsk 1961.
- Stosunki społeczno - gospodarcze w starostwach kaszubskich województwa pomorskiego w XVII i XVIII wieku, w: Pomorze Nowożytné, Warszawa 1959, s.271-312.
- W.Prandota, Produkcja w folwarkach starostwa sochaczewskiego w XVI i XVII wieku, Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego, t.II, Wrocław 1959.
- W.Rusiński, Ogólna sytuacja gospodarcza i demograficzna Wielkopolski do lat trzydziestych XVIII w., D W, t.I Poznań 1969, s.714-723.
- Osady tzw „Oleńdrów” w dawnym woj.poznańskim, Poznań 1939, 1947.
 - Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie, Warszawa 1963.
- J.Rutkowiak, Pańszczyzna i praca najemna w organizacji folwarków królewskich w Prusach za Zygmunta Augusta, w: Studia z Dziejów Wsi Polskiej XVI-XVIII w./skrót: S z D W P/ Warszawa 1956, s. 109-126.
- Poddaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce i w niektórych innych krajach Europy, Poznań 1921.
 - Przebudowa wsi w Polsce po wojnach z połowy XVII wieku, S z D W P, s.81-108.

- Skup sołectw w Polsce w XVI wieku, S z D W P, s.68-80.
- Zagadnienie reformy rolnej w Polsce w XVIII wieku na tle reform przeprowadzonych we wsiach miasta Poznania, S z D W P, s.241-366.
- A.Sajkowski, - Działalność naukowa i pisarska jezuitów, D W, t.I, s.749-751.
- E.Schmidt, - Geschichte des Deutschtums im Lande Posen unter polnischer Herrschaft, Bromberg 1904.
- F.W.F.Schmidt, - Der Kreis Flatow, Thorn 1867.
- P.Szafran, - Osadnictwo historycznej Krajny w XVI-XVIII w. /1511-1772/, Gdańsk 1961.
- J.Topolski, - Badania nad dziejami Wielkopolski, D W, t.I.s,979-996.
- Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku, Poznań 1958.
- Narzędzia do uprawy ziemi, Z h g w P, t.II. s.126-133.
- Ogrodnictwo, Z h g w P, t.II.s. 179-190.
- Plony, Z g h w P, t.II.s. 173-178.
- Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII wieku w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, Warszawa 1956.
- Problem czynszowań w Polsce na tle reformy klucza kamińskiego w roku 1725, w: Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, Poznań 1955, s.57-76.
- Społeczeństwo wielkopolskie w XVIII wieku, D W, t.I. s.845-853.
- Struktura zasiewów, Z h g w P t.II.s.163-168.
- Zniszczenia wojenne połowy XVII i początku XVIII stulecia, Z h g w P, t.II.s.73-77.
- E.Trzyna, - Położenie ludności wiejskiej w królewstwach województwa krakowskiego w XVIII wieku, Wrocław 1963.
- F.Żmizdiński, - Gospodarka folwarczna starostwa ujsko-pilskiego od XVI do XVIII wieku, w: Rocznik Nadnotecki, t.II. Poznań 1967. s. 40-71.
- Osadnictwo w starostwie ujsko-pilskim do 1772 roku, R K, t.I.1966, s.49-69.

- F. Żmizdiński, - Przemiany w gospodarce wiejskiej starostwa bydgoskiego w latach 1661-1772 /praca w druku w Bydgoskim Tow. Naukowym/, maszynopis, s. 1-40.
- Zmiany w obciążeniach ludności wiejskiej w starostwie ujsko-pińskim od XVI do XVIII wieku, w: Studia Historyczno-Gospodarcze nad Polską Zachodnią, Poznań 1971, s. 193-249.
- L. Żytkowicz, - Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych w XVI wieku, Warszawa 1962.